

Czym różni się
mózg kobiety
od mózgu mężczyzny?

str. 7

Ford Euro-Car
Całkowita satysfakcja
tel. 59 848 19 40
www.eurocar.pl

Ford Euro-Car
Całkowita satysfakcja

Dziś z Głosem
TELEprogram



GŁOS POMORZA

Dziennik Pomorza Środkowego

Piątek 21 października 2011

www.gp24.pl

redaktor wydania: Piotr Peichert

ROK V • ISSN 0137-9526 • Indeks 348570 • Wydanie A • Nakład 70.084 egz.

nr 246 (1455) 2,20 zł (z 8% VAT)

Przez lekarzy straciłam nerkę

SŁUPSK – Na oddziale ginekologicznym w czasie operacji zaszyto mi metalową zawieszkę. Dopiero rok później usunięto ciało obce. Razem ze zdrową wcześniej nerką – twierdzi pacjentka. Od wczoraj wie o tym prokuratura.

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@mediaregiopnalne.pl

Mieszkanca powiatu słupskiego ze względu na swoją sytuację rodzinną chce pozostać anonimowa. O sprawie rozmawiamy z jej adwokatem.

– To zwyczajna kobieta, która nie chce swoimi problemami martwić niektórych jej bliskich osób – mówi mecenas Anna Bogucka-Skowrońska. – Ta pani była pacjentką słupskiego szpitala. Ma 54 lata i mieszka na wsi w powiecie słupskim. Nie była ciężko chora, gdy zjawiła się na oddziale ginekologiczno-polożniczym. Nic nie zagrażało jej zdrowiu ani życiu. Miała przejść zwykłą operację. Dziś jest kaleką.

Rutynowa operacja

Pani Grażyna (na tym etapie sprawy zmieniamy imię pokrzywdzonej – red.) na początku lutego 2010 roku w usteckim oddziale ginekologiczno-polożniczym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku przeszła operację guza jajnika. Zmiany okazały się łagodne, a według karty informacyjnej „przebieg

okołooperacyjny niepowikłany”. Pod wypisem podpisał się ordynator Adam C., a – według pacjentki – to on razem z Markiem P. wykonywali zabieg. Po trzech dobach pani Grażyna wyszła ze szpitala z zaleceniem dalszej kontroli u lekarza prowadzącego.

Niedługo po tym kobieta zaczęła odczuwać ból, promieniujący z brzucha do kręgosłupa. Później dołączyły dolegliwości nerkowe. Jednak lekarze uważali, że są to urologiczne komplikacje po operacji, które wkrótce ustąpią.

Tymczasem pani Grażyna cierpiała coraz bardziej. Dlaczego? To okazało się dopiero po ponad jedenastu miesiącach, gdy zrobiono jej badanie tomograficzne. Wynik był przerażający. U pacjentki stwierdzono wodoność, poszerzony moczowód i obecność zagiętego ciała obcego metalicznego o długości 4 centymetrów, w 6-centymetrowym ognisku ropnym. – Jak pacjentka z tym wynikiem pojechała do Ustki, ordynator za głowę się złapał. Lekarze byli w szoku – relacjonuje Anna Bogucka-Skowrońska. – Później zaczęły się konsultacje, jeżdżenie z oddziału na oddział. W końcu na

początku lutego tego roku na urologii usunięto martwą nerkę, która w ogóle przestała pracować oraz ciało obce, tak zwaną zaczepkę numerowaną z opatrunkiem.

To wynika z dokumentacji urologicznej. Z urologii pacjentka trafiła jeszcze na leczenie na chirurgię ogólną. W wystawionej tam karcie informacyjnej napisano tylko „stan po drenażu ropnia miednicy mniejszej”.

Pani Grażyna nadal czuje się źle i nie jest zdolna do pracy. – To zgroza, że pacjentka chodziła od lekarza do lekarza i przez prawie rok nikt nie potrafił zdiagnozować, dlaczego kobieta cierpi, i jej pomóc – oburza się adwokat. – Jednak najgorsze jest to, że po ujawnieniu przyczyny choroby, w szpitalu pacjentce nikt nie wyjaśnił jej sytuacji, nie wyraził żadnego ubolewania, nie powiedział zwykłego słowa „przepraszam”, nie mówiąc już o jakimkolwiek zadośćuczynieniu.

Pani Grażyna firmy ubezpieczeniowej poszukiwała sama.

Tymczasem Anna Bogucka-Skowrońska złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do słup-

skiej prokuratury rejonowej. Wynika z niego, że w Ustce na oddziale ginekologiczno-polożniczym słupskiego szpitala w trakcie zabiegu operacyjnego pozostawiono w brzuchu pacjentki opatrunek ze stalową zaczepką o długości 4 centymetrów. To spowodowało długotrwałą ciężką chorobę i kalectwo, ponieważ lewa nerka z powodu martwicy musiała zostać usunięta, a pacjentka do dzisiaj jest przewlekle chora. Zdaniem mecenas, niejasna też i ogólna jest dokumentacja medyczna z pobytu na oddziałach szpitalnych.

Adwokat domaga się, by prokuratura przeprowadziła śledztwo i pociągnęła winnych do odpowiedzialności karnej. Chce powołania biegłych z akademii medycznej, których opinia potwierdziłaby, że istnieje związek między rażącymi zaniedbaniami w opiece nad chorą w lutym 2010 roku a jej ciężką chorobą i kalectwem.

Będzie śledztwo

– Dzisiaj wpłynęło do nas zawiadomienie – powiedział nam wczoraj Dariusz Iwanowicz, słupski prokurator rejonowy. – Podejmiemy decyzję o wszczęciu śledztwa. Nie widzę

przesłanek do odmowy. Na razie jednak za wcześnie odpowiedzieć na pytanie, czy my będziemy prowadzili śledztwo, czy z jakichś przyczyn trzeba będzie je przekazać innej prokuraturze. O tym, że sprawą pacjentki zajmą się organa ścigania, nie mogliśmy porozmawiać z ordynatorem oddziału ginekologiczno-polożniczego Adamem C. – Nie rozmawiam z „Głosem Pomorza” w ogóle. Przykro mi bardzo. Do widzenia – ordynator oddziału rozłączył się, zanim zdążyliśmy mu zadać jakiegokolwiek pytanie na temat ubiegłorocznej operacji pani Grażyny.

Dyrektor szpitala Ryszard Stus wczoraj nie odbierał telefonów komórkowych. Prawnik szpitala Krzysztof Szymandera potwierdza, sprawa jest na wstępnym etapie zgłoszenia roszczeń przez pełnomocnika z firmy ubezpieczeniowej. Ale... – To skomplikowana sprawa i bardzo trudne zagadnienia medyczne. Szpital będzie chciał je wyjaśnić – mówi Krzysztof Szymandera. – Kłopot polega na tym, że ciało obce rzeczywiście pozostawiono w ciele pacjentki, ale nikt nie wie, czy utrata nerki jest tego konsekwencją. Nie

wiadomo, czy istnieje związek przyczynowo-skutkowy. Szpital poniesie konsekwencje za ciało obce. Jednak nie za utratę nerki. Mamy podejrzenie, że ta pani miała wcześniej problemy z nerkami. Jej pełnomocnik do tej pory nie przedstawił żadnej dokumentacji medycznej.

Według prawnika szpitala, sprawy błędu lekarskiego nie zgłoszono do izby lekarskiej czy prokuratury, bo „trzeba bronić lekarzy, a nie wszystko okazuje się przestępstwem”.

Też zapomnieli

To nie pierwszy przypadek pozostawienia ciała obcego w brzuchach pacjentów. Ustczanka z zaszytą chustą w brzuchu chodziła aż trzy lata i siedem miesięcy od czasu operacji. Serweta chirurgiczna była długa na 150 i szeroka na 74 centymetry. Na materiale był widoczny... stempel pralni szpitala w Słupsku. Pacjentka straciła zdrowie i była narażona na śmierć. W słupskim szpitalu zdrowie straciła także bytowiarka, której zaszyto chustę w brzuchu w czasie operacji. Przyczyną były zaniedbania lekarzy i instrumental-

2 Kontrowersje Olech w RIO

Prawie 19 tysięcy złotych za niewykorzystane urlopy wziął burmistrz Ustki Jan Olech.

6 Praca Trzeba resetu

– Dyktatorskie, jednostronne decyzje nie sprawdzają się w warunkach kryzysowych. Teraz ludzie muszą wyprzedzać trudności i ujawniać błędy. Biznes wymaga w takich chwilach dyscypliny, ale takiej, gdy ludzie mogą być twórcy – tłumaczy Jacek Santorski, psycholog biznesu.

8 Łwów Mord profesorów

Około drugiej w nocy zaczęły się krótkie przesłuchania profesorów i ich rodzin. Podczas jednego syn ordynatora Stanisława Ruffa dostał ataku padaczki. Esesman zastrzelił go na miejscu, a matkę kazał wytrzeć kałużę krwi. Tamtej nocy zastrzelono 23 wybitnych polskich uczonych.

12 Szkoła Przemoc

Najbardziej powszechną formą przemocy, jakiej doświadczają polscy uczniowie, jest przemoc werbalna – doświadczyło jej aż 63 proc. uczniów. Oznacza to, że niemal dwie trzecie przynajmniej raz zostało obrażonych, przezwanych bądź wyśmianych – wynika z badań Uniwersytetu Warszawskiego.

OKAZJA HYUNDAI

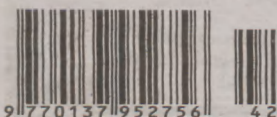
i10 od - 24 690,-
i20 od - 31 900,-
i30 od - 39 900,-

"KRAJNIK I SYN"
Słupsk, Kopernika 27a
59 842 33 82, 602 294 682

CHRYZANTEMY

Hurt
Detal

Bruskowo Wielkie
609-555-009



9 770137 952756 42

Urlopy burmistrza w RIO

KONTROWERSJE Prawie 19 tysięcy złotych za niewykorzystane urlopy wziął burmistrz Ustki Jan Olech. Sowitą zapłatę dostał w czasie, gdy miasto oszczędza na wydatkach.

Marcin Prusak
marcin.prusak@mediaregionalne.pl

Ekwiwalent za niewykorzystanie 40 dni urlopu (14 dni za 2009 rok, 26 za 2010 r.) burmistrzowi Olechowi przyznano 2 grudnia 2010 r. Sprawa wyszła na jaw dopiero teraz, po kontroli, jaką w usteckim magistracie przeprowadziła Regionalna Izba Obrachunkowa. Kontrolujący zwrócili uwagę, że Olechowi wypłacono ekwiwalent w wysokości 18 924, 80 zł brutto na koniec poprzedniej kadencji, mimo że w chwili wypłacania pieniędzy jasne było już, że Olech został wybrany na następną kadencję. Na pytanie zadane przez kontrolujących o zasadność wypłacenia tego ekwiwalentu ustecki Urząd Miasta udzielił odpowiedzi, że wraz z upływem pierwszej kadencji, 2 grudnia 2010 r., wydano burmistrzowi świadectwo pracy, co pozwalało na wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Takie tłumaczenia kontrolerzy RIO uznali za satysfakcjonujące, a postępowanie urzędników za zgodne z prawem. Ciekawe jest to, że tego samego dnia, gdy burmistrz Olech dostał świadectwo pracy za pierwszą kadencję i pobrał sowitą ekwiwalent, składał przysięgę na drugą kadencję.

Według przepisów Kodeksu pracy, burmistrzowi, tak jak każdemu innemu pracownikowi, przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego. Z chwilą rozwiązania stosunku pracy burmistrz nabywa prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Według przepisów prawo to nie wygasa, nawet jeżeli tego samego dnia nawiązany został nowy stosunek pracy w tym samym urzędzie na kolejną kadencję. Eksperti od spraw samorządów zazna-

czają jednak, że burmistrz może porozumieć się z pracodawcą, aby miasto nie płaciło mu za niewykorzystany urlop.

– Na podstawie porozumienia stron burmistrz może porozumieć się z pracodawcą, że niewykorzystany urlop wykorzysta w czasie następnej kadencji – zaznacza Dorota Bąbiak-Kowalska, prawniczka kierująca działem prawnym pisma samorządowego „Współnota”. – Z taką inicjatywą powinien wystąpić burmistrz. Wszystko zależy od jego dobrej woli.

Wysoki ekwiwalent wypłacony Olechowi wstrząsnął usteckimi rajcami miejskimi.

– Jestem zdziwiony i zniechęcony taką sytuacją – mówi radny Grzegorz Koski. – Nie wiem, jak to możliwe, że burmistrz nie wykorzystał 14 dni urlopu za 2009 rok. Przecież zgodnie z prawem każdy pracownik musi wykorzystać urlop do końca pierwszego kwartału następnego roku. W takiej sytuacji burmistrz powinien wykorzystać zaległy urlop w 2010 roku, a nie brać za niego pieniądze. Każdy inny pracownik zostałby zmuszony do wybrania urlopu co do dnia.

Wyjaśnienia sprawy domaga się także Adam Brzóska, przewodniczący Rady Miasta w Ustce.

– Poprosiłem wydział kadrowy, aby wytłumaczył zasadność przyznania ekwiwalentu burmistrzowi – mówi Brzóska. – Jeżeli uznaję, że tłumaczenie jest niejasne, to poproszę prawnika miejskiego o analizę prawną tej sytuacji.

Zdziwienie wypłaceniem wysokiego ekwiwalentu urlopowego burmistrzowi jest wśród usteckich radnych tym większe, że sprawa rozgrywała się w czasie, gdy Ustka przeżywała już trudności finansowe. Brak pieniędzy dopro-



Burmistrz Ustki Jan Olech, nie chciał pójść na urlop. Wolał wziąć pieniądze za niewykorzystanie dni wolnych.

Fot. Łukasz Capar

wadził do tego, że w 2011 roku władze miasta oszczędzały pieniądze m.in. na szkołach (likwidując nauczanie w małych grupach języków obcych i wychowania fizycznego) oraz wyłączając oświetlenie na boiskach Orlik.

– Pobieranie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop na koniec kadencji w przypadku, gdy samorządowiec mógłby

wykorzystać urlop w drugiej kadencji, nie jest niczym dziwnym – zaznacza Bąbiak-Kowalska. – W samorządach tak się po prostu robi.

Mieszane odczucia w tej sprawie ma także Roman Giedroń, szef Państwowej Inspekcji Pracy w Słupsku.

– W sytuacji zmiany kadencji i wystawienia świadectwa pracy samorządowiec

Komentarz

Burmistrz wydoił miasto



Marcin Prusak

marcin.prusak@mediaregionalne.pl

Jesienią 2010 roku, w czasie sesji Rady Miasta w Ustce widziałem, jak burmistrz Olech gasił światło na sali obrad, bo było dość jasno. Uznałem wtedy, że to przykład dobrego gospodarza, który oszczędza na drobnostkach, żeby starczyło pieniędzy na sprawy ważne. Niestety, nie wiedziałem wówczas, że

kilka miesięcy później ten sam burmistrz Olech weźmie lekką ręką prawie 19 tysięcy złotych z kasy swojego miasta za urlop, którego nie wykorzystał. Wziął bez mrugnięcia okiem, choć dobry gospodarz szukałby sposobu, aby uniknąć konieczności narażania miasta na wydatek. Tymczasem burmistrz posłużył się sprytnym wybiegiem. Bo ileż sprytu trzeba, żeby w dniu zakończenia pierwszej kadencji rano odebrać świadectwo pracy, nabywając tym samym prawo do sowitego ekwiwalentu, a później złożyć ślubowanie na drugą kadencję. Oczywiście wszystko jest zgodne z prawem, ale nijak nie mogę się pozbyć uczucia, że burmistrz wydoił miasto.

miał prawo odebrać ekwiwalent za niewykorzystany urlop – tłumaczy. – Problem w tym, że urlop powinien być wcześniej wykorzystany w naturze, a tylko w wyjątkowych sytuacjach (m.in. przewlekła choroba, urlop macierzyński – przyp. red.) można nie wykorzystać urlopu i odebrać go w formie ekwiwalentu po rozwiązaniu umowy o pracę. Będziemy przyglądać się takim działaniom w samorządach.

Dlaczego Olech nie wybrał 40 dni urlopu w ciągu dwóch lat?

– Były ważne sprawy samorządowe – ucina Jan Olech w rozmowie telefonicznej.

– Jakże? – dopytujemy. Odpowiedź: – Wszystkie są ważne.

– Nie mógł pan zlecić tych spraw innym pracownikom magistratu? Jest ich wielu?

– Nie mogłem, bo muszę sam doglądać spraw – odpowiada burmistrz.

Na pytanie, czy nie widzi sprzeczności w tym, że miasto

oszczędza pieniądze, gdzie się tylko da, a jemu wypłaca dużą sumę, nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

– Uwzięliście się na mnie – powiedział Olech i wyłączył telefon.

Próbowaliśmy dowiedzieć się, czy w ciągu ostatnich trzech lat w usteckim magistracie było więcej przypadków wypłacenia ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Urząd Miasta w Ustce udzielił nam odpowiedzi, że takich przypadków było kilka, ale z uwagi na ochronę danych osobowych nie może udzielić informacji, ile było takich przypadków i jakie sumy pieniędzy dotyczyły. Odpowiedź ta jest zaskakująca zważywszy na to, że pytaliśmy o sposób wydania publicznych pieniędzy przez urzędników publicznych, a nie o personalia konkretnych ludzi.

Do sprawy wrócimy. ■

PODISKUTUJ NA FORUM
www.gp24.pl/forum

Prawomocnie za napaść na policjanta

Z WOKANDY Na dwa i pół roku pójdzie do więzienia 19-letni Bartosz B. za napaść i pobicie policjanta. Od wczoraj wyrok jest prawomocny.

To sądowy finał sprawy pobicia policjanta Tomasza S., który stał się ofiarą bandziorów 20 lipca 2010 roku wieczorem w okolicy lokalu przy ul. Tuwima w Słupsku. Najpierw chuligani zaczęli zaczepiać i oblewać wodą klientów pubu i przechodniów. Na takie bezczelne zachowanie zareagował Tomasz S., słupski funkcjonariusz, który przebywał w lokalu prywatnie w towarzystwie znajomych. Przedstawił się, pokazał legitymację. To jednak nie podziałało.

– Idziemy walić policjanta –

padło hasło. Banda wyrostków zaczęła szarpać i popychać funkcjonariusza, przewróciła go na ziemię, dotkliwie pobiła i pokopała. Później badania lekarskie wykazały, że policjant doznał wieloogniskowego złamania kości twarzy i czaszki oraz odmy twarzy i szyi.

Tymczasem policja szybko złapała napastników, bo nasz fotoreporter Krzysztof Tomasiak sfotografował zajście. Sprawcy zostali rozpoznani ze zdjęć. To 19-letni dzisiaj Bartosz B., jego 16-letni brat Sebastian oraz 15-letni Michał N.

Przed sądem karnym stanął tylko Bartosz B., oskarżony o chuligańskie znieważenie funkcjonariusza, wykonującego czynności służbowe oraz czynną napaść na niego wspólnie z innymi sprawcami. W kwietniu sąd rejonowy skazał go na dwa i pół roku więzienia i nakazał mu zapłacić tysiąc trzysta złotych na rzecz pobitego policjanta. Prokuratura, która żądała tylko dwóch lat, nie odwołała się od wyroku. Zrobił to obrońca, ale bezskutecznie, bo wczoraj sąd okręgowy utrzymał go w mocy.

– Nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, a samo zajęcie było bardzo brutalne – uzasadniła sędzia Jadwiga Miklińska.

Bartosz B. trzy miesiące siedział w areszcie. Przed sądem odpowiadał już z wolnej stopy. Wcześniej 19-letniego Sebastiana B. sąd rodzinny umieścił w poprawczaku, a wobec Michała N. orzekł poprawczak w zawieszeniu na dwa lata i nadzór kuratora sądowego.

BOGUMIŁA RZECZKOWSKA

Z POLICH

Na ratunek staruszce

Wczoraj około godz. 16.30 policja została wezwana przez lokatorów kamienicy przy ul. Sienkiewicza 8 w Słupsku. W jednym z mieszkań zaszła starsza kobieta. Jej sąsiedzi nie mogli dostać się do środka, by jej pomóc. Drzwi były za-

mknięte. Wezwano straż pożarną. Niezbędna była drabina, po której można by wejść do mieszkania przez okno. Zadzwoniono też po pogotowie. Kobieta (rocznik 1936) została zabrana do szpitala przy ul. Obrońców Wybrzeża.

(AR)

N E K R O L O G

"Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Z bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 20 października 2011 r. zasnął w Bogu

śp. Mieczysław Proczek
lat 70
nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 22 października 2011 r. o godz. 12.00 w Kościele w Kobylnicy.

1073111K03A



Szykują się zmiany w wykupie mieszkań komunalnych

SŁUPSK Ratusz chce umożliwić ponad dwóm tysiącom dotychczasowych najemców mieszkań komunalnych ich wykup na atrakcyjnych warunkach. Projekt uchwały w tej sprawie prawdopodobnie będzie głosowany jeszcze w tym miesiącu.

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

Zgodnie z dotychczas obowiązującą w Słupsku uchwałą Rady Miejskiej z 2008 roku można kupić na własność mieszkanie komunalne nawet z 97-procentową bonifikatą w stosunku do wartości jego wyceny, jeśli jest to ostatni lokal komunalny w budynku. Rzecz tylko w tym, że na bardzo korzystnych warunkach o wykup mieszkania mogą się ubiegać tylko ci najemcy, których lokale znalazły się na wykazie przeznaczonych do sprzedaży. Według obecnie obowiązujących zasad nie mają na to szans ci najemcy, którzy mieszkają w budynkach, gdzie nie funkcjonują wspólnoty mieszkaniowe. Tak samo nie można było kupować mieszkań w jednorodzinnych i dwurodzinnych domach, które znajdują się w miejskich zasobach.

Teraz ma to się zmienić, bo w ratuszu właśnie trwają prace nad nową uchwałą dotyczącą sprzedaży mieszkań komunalnych.

– Generalnie chcemy rozszerzyć zasób mieszkań, które można będzie wykupić na preferencyjnych zasadach – mówi wiceprezydent Krzysztof Sikorski. – Będzie to możliwe dzięki zniesieniu zakazu sprzedaży mieszkań w budynkach, gdzie nie funkcjonują wspólnoty mieszkaniowe. Szacujemy, że w ten sposób dodatkowo około dwa tysiące najemców będzie mogło złożyć wniosek o wykup mieszkania.

To jednak nie wszystko, bo magistrat chce też zmodyfi-



W słupskim ratuszu właśnie trwają prace nad nową uchwałą dotyczącą sprzedaży mieszkań komunalnych. – Generalnie chcemy rozszerzyć zasób mieszkań, które można będzie wykupić na preferencyjnych zasadach – mówi wiceprezydent Słupska Krzysztof Sikorski.

Fot. Łukasz Capar

Struktura mieszkań w zasobach komunalnych Słupska

■ 2162 – liczba pełnostandowych mieszkań w budynkach komunalnych, w których nie działają wspólnoty mieszkaniowe (te mieszkania najemcy będą mogli kupić)

■ 4753 – liczba pełnostandowych mieszkań we wspólnotach mieszkaniowych
■ 299 – liczba lokali socjalnych w budynkach komunalnych

■ 171 – liczba lokali socjalnych w budynkach wspólnot mieszkaniowych
■ 343 – liczba budynków komunalnych wybudowanych przed 1945 r.

■ 311 – liczba budynków komunalnych wybudowanych między 1945 a 1990 rokiem
■ 12 – liczba budynków komunalnych wybudowanych po 1990 roku.

kować obowiązujące zasady sprzedaży. Ma zniknąć 97-procentowa ulga przy wykupie ostatniego mieszkania w budynku.

– Ona jest bardzo korzystna dla wnioskodawców,

ale w praktyce hamuje wykup, bo najemcy patrzą na siebie i czekają aż będą ostatnimi w budynku – tłumaczy wiceprezydent Sikorski.

Natomiast w przypadku wniosków o wykup złożonych

do 30 czerwca 2012 roku 30-procentowe bonifikaty będą stosowane wobec mieszkań oddanych do użytku po 1 stycznia 2001 roku. 40-procentowa bonifikata ma dotyczyć budynków dwulokalo-

wych oraz mieszkań, których użytkowanie rozpoczęło w latach 1999 – 2000. Z kolei 50-procentowa bonifikata jest przewidziana dla mieszkań zbudowanych w okresie od 1994 do 1998 oraz mieszkań

położonych we wszystkich budynkach trzy – i czterolokalowych. Pozostali najemcy będą mieli prawo aż do 90 procent bonifikaty. Nadal nie można będzie kupić mieszkania w budynku, gdzie 70 proc. powierzchni zajmują lokale socjalne.

Jeśli jednak najemcy nie złożą wniosku o wykup do 30 czerwca 2012 r., to muszą się spodziewać mniej korzystnych bonifikat, bo projekt uchwały przewiduje, że we wszystkich przypadkach bonifikaty będą niższe o 20 procent. Na dodatek wiceprezydent Sikorski nie ukrywa, że w tym czasie ratusz będzie chciał wdrożyć zmodyfikowane zasady opłat czynszowych, które – jak się można spodziewać – w wielu wypadkach mogą oznaczać znaczącą podwyżkę.

Dlaczego magistrat akurat teraz występuje z nową propozycją dla mieszkańców? – Odpowiadamy na zapotrzebowanie społeczne – mówi wiceprezydent Sikorski, ale nie ukrywa, że chodzi także o pozyskanie nowych dochodów do budżetu miasta na inwestycje oraz ograniczenie wydatków z kasy miejskiej, bo gdy najemca staje się właścicielem, to on bierze na siebie koszty remontu mieszkania i części wspólnej budynku.

Miejscy radni dopiero rozpoczęli dyskusję nad projektem magistratu. Zdania są podzielone. Ostateczne głosowanie nad uchwałą odbędzie się podczas październikowej sesji Rady Miejskiej. ■

PODYSKUTUJ NA FORUM
www.gp24.pl/forum

R E K L A M A



Domy buduje **APION** sp. z o.o.

TanieDomySlupsk.pl

Jak Tanio kupić DOM

Dzieciom zapewnić
fantastyczne dzieciństwo
sobie komfort i wygodę

a za utrzymanie domu płacić mniej
niż mniejszego mieszkania w bloku

P.S. Ceny zawierające podatek VAT,

które prezentujemy na stronie www.TanieDomySlupsk.pl

oprócz energooszczędnego domu obejmują działkę o pow. min. 1000m² i garaż.

www.TanieDomySlupsk.pl tel.(59) 844 44 11; 662 173 377

Palikot oskubuje SLD

POLITYKA Dotychczasowy szef świętokrzyskiego SLD, poseł Sławomir Kopyciński będzie zasiadał w klubie Ruchu Palikota – oświadczył wczoraj Janusz Palikot. Leszek Miller przeprasza za to wyborców Sojuszu.

– Poprosiliśmy pana Sławomira o spotkanie w zeszłą niedzielę, kilka dni później zapadła decyzja, że odchodzi z SLD i przyjmuje nasze zaproszenie – mówi Janusz Palikot.

Z kolei Kopyciński podkreśla, że miejsce ludzi lewicy po ostatnich wyborach jest w Ruchu Palikota. Jak dodał, nie widzi „żadnych szans realizacji swych poglądów w SLD”.

Kopyciński po raz pierwszy został posłem w 2007 roku. W mijającej kadencji Sejmu był m.in. autorem wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie likwidacji kościelnej Komisji Majątkowej.

Również w tegorocznych wyborach startował z listy SLD w woj. świętokrzyskim.

Szef klubu SLD Leszek Miller uważa, że Sławomir Ko-



Dotychczasowy szef świętokrzyskich struktur SLD poseł Sławomir Kopyciński (z lewej) oraz szef Ruchu Palikota Janusz Palikot poinformowali, że Kopyciński będzie zasiadał w sejmowym klubie Ruchu Palikota. Fot. PAP/Grzegorz Jakubowski

pyciński powinien złożyć mandat poselski. Jak przypomniał, tak właśnie uczynił Palikot, kiedy odszedł z PO.

– Zapowiedział, że tak zrobi i

zrobił. We mnie to wzbudziło ogromny szacunek, bo taka postawa jest godna naśladowania – zaznaczył polityk Sojuszu. – Pan Kopyciński powinien wziąć przy-

kład ze swojego nowego guru i pójść dokładnie tym samym śladem. Zmienia barwę, to rezygnuje z mandatu. Janusz Palikot powinien być w tej sprawie kon-

sekwentny i zachęcić swój nowy nabytek do takiego właśnie kroku. W polityce bywa tak jak w małżeństwie. Małżonkowie rozdają się od czasu do czasu, ale obie strony ponoszą straty.

Jak podkreślił Miller, klub Sojuszu poniósł straty, bo został zmniejszony.

– Straty pana Kopycińskiego są większe, ale największy uszczerbek ponieśli wyborcy, bowiem wyborcy w okręgu, w którym startował pan Kopyciński, głosowali na listę SLD i gdyby poinformował wcześniej, że ma inne plany, od razu mógłby ubiegać się o mandat z listy Ruchu Palikota – dodał. – Chciałem więc przeprosić wyborców, którzy głosowali na listę SLD i innych kandydatów, którzy zapracowali na wynik tej listy za pana Kopycińskiego.

(PAP)

Warszawa Przyjechał emir Kataru

Od ceremonii oficjalnego powitania na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego dwudniową wizytę w Warszawie rozpoczął emir Kataru shejk Hamad ibn Chalifa as-Sani. W planie wizyty są spotkania z prezydentem Bronisławem Komorowskim, premierem Donaldem Tuskiem i marszałkiem Senatu Bogdanem Borusewiczem.

Rozmowy najwyższych władz w państwie z emirem Kataru mają dotyczyć kwestii gospodarczych, w tym współpracy w dziedzinie energetyki. Podpisana ma być także umowa o współpracy turystycznej.

W 2009 r. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo podpisało z Qatargas Operating Company Ltd. umowę na dostawę do Polski gazu skroplonego – LNG. PGNiG i Qatargas ustaliły, że dostawy LNG będą realizowane od 2014 roku przez 20 lat w wysokości ok. 1 mln ton LNG rocznie (ok. 1,5 mld m sześciu). Gaz ma być odbierany za pomocą budowanego terminalu LNG w Świnoujściu.

(PAP)

Nasze służby zajmą się sprawą Polaka, który groził zabijaniem czeskich naukowców

ŚLEDZTWO Groźby zamieszczono na polskim serwerze, a ich autor prawdopodobnie przebywa w kraju.

Czeska policja poinformowała wczoraj, iż sprawę pogroźek sformułowanych w internecie przez Polaka Dariusza S. przeciw Uniwersytetowi im. Masaryka w Brnie oraz pracownikom tej uczelni przekazała już polskim służbom.

– Wczoraj rozpoczęliśmy współpracę z Polską. Sprawą

zajmować się teraz będzie policja w tym kraju – powiedział rzecznik brneńskiej policji Andrea Strakova.

Jak tłumaczyła, Czesi chcieliby, aby to Polacy przesłuchali mężczyznę, gdyż jego strony internetowe zamieszczono na serwerach w Polsce. Także w Polsce najprawdopodobniej przebywa podejrzany.

Wśród Dariusza S. zagroził podpaleniem Uniwersytetu Masaryka i zabójstwem kilku wymienionych z nazwiska tamtejszych wykładowców. Zdaniem czeskich mediów miałyby to być zemsta za odmowę przyjęcia na studia doktoranckie i konflikt, w jaki przed laty wdał się z władzami uczelni.

W konsekwencji sporu z uniwersytetem czeski sąd skazał Polaka na pięć miesięcy więzienia w zawieszeniu na półtora roku. Według wyroku sądu Dariusz S. w akcie zemsty zniszczył 33 zamki w drzwiach uczelni, powodując szkodę majątkową wysokości 15 tys. koron (około 2600 zł).

Mężczyzna twierdzi, że jest

niewinny i padł ofiarą fałszywych zeznań. Jednak w środę sąd apelacyjny w Brnie utrzymał wyrok skazujący. Pogroźki pod adresem uczelni pojawiły się w internecie po ogłoszeniu werdyktu.

Dariusz S. napisał, iż znalazł się w sytuacji, w której nie ma nic do stracenia.

– Co noc śnię o tym, jak pod-

palam budynki Uniwersytetu Masaryka i zabijam swych prześladowców – podkreślał. – Jeśli dojdzie do rozlewu krwi, pamiętajcie: nie daleście mi wyboru (...). Umrę jako morderca i szaleniec. A jeszcze dwa lata temu byłem obiecującym studentem ze wspaniałą przyszłością.

(PAP)

LUBUSKIE

Zarzuty za zamieszki

Trzy kolejne osoby usłyszały zarzuty w sprawie zamieszek, do jakich doszło na początku października w Zielonej Górze, po tym jak nieoznakowany policyjny samochód potarcił kibica. Jak poinformowała wczoraj Prokuratura

Okręgowa w Zielonej Górze, do grona podejrzanych dołączyło dwóch mężczyzn zatrzymanych przez policję i jeden, który sam zgłosił się do prokuratury. Ten ostatni ma 33 lata i usłyszał zarzuty czynnego udziału w zbiegowisku ulicznym, czynnej napaści na poli-

cjanta i znieważenia funkcjonariuszy.

Dwaj pozostali mężczyźni w wieku 30 i 31 lat mają zarzuty czynnego udziału w zbiegowisku i znieważenia policjantów, a młodszy z nich także wywierania wpływu na czynności służbowe policjantów.

(PAP)

Do zamieszek w Zielonej Górze doszło w nocy z 2 na 3 października. Burdy wybuchły po tym, jak nieoznakowany policyjny samochód potarcił kibica przechodzącego przez ulicę w niedozwolonym miejscu.

(PAP)



Dyrektor zarządzający oddziału
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Natęcz
Zastępcy
Przemysław Stefanowski
Bogdan Stech (internet)

media regionalne

Wydawca:
Media Regionalne Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
Drukarnia
Media Regionalne
ul. Słowiańska 3a, 75-846 Koszalin
tel. 94 340 35 98, drukarnia@mediaregionalne.pl

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Głosie Dzienniku Pomorza” jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Głos Koszaliński – www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24
75-004 Koszalin
tel. 94 347 35 99
fax 94 347 35 40
tel. reklama 94 347 35 12
redakcja.gk24@mediaregionalne.pl
reklama.gk24@mediaregionalne.pl

Głos Pomorza – www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19
76-200 Słupsk
tel. 59 848 81 00
fax 59 848 81 04
tel. reklama 59 848 81 01
redakcja.gp24@mediaregionalne.pl
reklama.gp24@mediaregionalne.pl

Głos Szczeciński – www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3
71-875 Szczecin
tel. 91 48 13 300
fax 91 43 34 864
tel. reklama 91 481 33 92
redakcja.gs24@mediaregionalne.pl
reklama.gs24@mediaregionalne.pl

PRENUMERATA:
tel. 94 34 73 537

LOTTO

Multi Multi z 20.10, godz. 14
3, 6, 8, 14, 15, 32, 33, 34, 39, 43, 44, 46, 48, 61, 67, 68, 71, 74, 77, 79 Plus 3

Kaskada z 19.10
1, 3, 6, 7, 9, 10, 12, 14, 15, 16, 18, 19

Joker z 19.10
4 3, 22, 47, 48

Multi Multi z 19.10, godz. 22.15
5, 6, 8, 11, 12, 15, 17, 26, 28, 29, 30, 33, 40, 41, 49, 50, 58, 60, 78, 79 Plus 28

KURSY WALUT

	kurs średni	zmiana
EUR	4,3628	0,68 % ▲
USD	3,1779	1,38 % ▲
CHF	3,5197	1,08 % ▲
GBP	4,9958	1,19 % ▲

Wyróżnienie Nagroda im. Karskiego

Nagroda dla osób ratujących Żydów w czasie II wojny światowej, przyznawana corocznie przez Ligę Przeciw Znisławianiu (ADL), będzie nosić imię Jana Karskiego, bohaterskiego kuriera polskiego podziemia, który alarmował Zachód o Holokaucie. O przemianowaniu nagrody, znanej dotychczas jako Courage to Care Award (dosł. Nagroda za Odwagę Opieki), poinformował PAP rzecznik ADL, Todd Gutnick. Jan Karski był jednym z pierwszych laureatów nagrody ADL, uważanej za najbardziej prestiżowe wyróżnienie dla osób ratujących Żydów w okresie Zagłady, po nagrodzie izraelskiej nagrodzie Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

(PAP)

REKLAMA

POŻYCZKI

bez zdolności kredytowej

25 tys. zł
rata 155,27 zł

150 tys. zł
rata 921,60 zł

300 tys. zł
rata 1863,19 zł

TYLKO 2,99% W SKALI ROKU

INFOLINIE 801 003 160 608 921 608

BIĄŁYSTOK	85 6537060	OLSZTYN	89 5321060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OPOLE	77 4022005
BYDGOSZCZ	52 3455123	PEŁOCK	24 2623229
BYTOM	32 7876109	POZNAŃ I	61 8352234
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ II	61 8510090
GDĄSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 7826060	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 2000434	SKŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4331035	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4261081	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	TORUŃ	56 6220392
LUBIN i Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA I	22 4203340
LUBLIN	81 5323237	WARSZAWA II	22 4360546
ŁOMŻA	86 2166111	WROCLAW I	71 3357607
ŁÓDŹ	42 6319370	WROCLAW II	71 3428718
NOWY SĄCZ	18 4145353	ZAMOŚĆ	84 6392720

www.dobrapozyczka.com.pl

***Koszty do wypłaty gotówki wynoszą 7,00%
***Przykładowe raty dla pożyczki na okres 30 dni
***Koszt pożyczki wg stawki operatora
Kalkulacja nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

Dopadli go

LIBIA Obalony dyktator Muammar Kaddafi został zabity wczoraj w regionie Syrty na północy kraju.

— Ogłaszamy światu, że Kaddafi zginął z rąk rewolucjonistów — powiedział rzecznik Narodowej Rady Libijskiej (NRL) w Bengazi, Hafiz Ghoga. — To jest historyczny moment, koniec tyranii i dyktatury. Dokonał się los Kaddafiego.

Przedstawiciele nowych władz libijskich mówią, że Kaddafi zmarł w wyniku ran, odniesionych, gdy schwytano go o świcie koło Syrty. Minister informacji nowej Libii Mahmud Szammam powiedział Reutersowi, że Kaddafiego zabili bojownicy Narodowej Rady Libijskiej.

Wcześniej przedstawiciel NRL Abdel Madzid informował, że były dyktator został ranny w nogi i w głowę, gdy próbował uciekać w konwoju, zaatakowanym przez lotnictwo NATO, i zmarł.

— Oddano mnóstwo strzałów do jego grupy, Kaddafi zmarł — powiedział Madzid.

Zgłosili się naoczni świadkowie. Jeden z nich powiedział agencji Reutera, że Kaddafi schował się „w dziurze” i krzyczał „nie strzelać, nie strzelać”. Pojawiły się też pierwsze zdjęcia, przedstawiające jakoby martwego libijskiego dyktatora. Widać na nich zakrwawionego osobnika, leżącego na ziemi i otoczonego przez bojowników Narodowej Rady Libijskiej.

Przedstawiciel Narodowej Rady Libijskiej potwierdził, że to Kaddafi jest na pokazującym w stacjach telewizyjnych zdjęciu, przedstawiającym najwyraźniej martwego mężczyznę.

Telewizja Al-Arabija podała, że ciało Kaddafiego przewieziono do Misraty.

Tymczasem telewizja Al-Dżazira pokazała też zdjęcie ciała mężczyzny, którego zidentyfikowano jako dowódcę sił Kaddafiego, ministra obrony Abu Bakra Junisa Dżabra; brodaty mężczyzna miał ślad po kuli poniżej szyi.

(PAP)

Dyktator

■ Urodził się, według tego, co sam mówił, w 1942 r. w beduińskim namiocie na pustyni w Syrcie na północy kraju jako syn wędrownego hodowcy wielbłądów.

W 1965 r. wstąpił do armii. Cztery lata później w wieku 27 lat, w wyniku przewrotu wojskowego odsunął od władzy króla Idrisa I. Od tej pory sprawował w Libii władzę autorytarną.

Libijski przywódca słynął z wielkich gestów, zwłaszcza podczas zagranicznych wizyt, kiedy rozkładał swój beduiński namiot, strzeżony przez kilkadziesiąt umundurowanych kobiet.

Przez lata oskarżany był przez Zachód o wspieranie terrorystów. W latach 90., po atakach terrorystycznych (w 1986 r. na berlińską dyskotekę, w 1988 r. na samolot PanAm nad Lockerbie i w 1989 r. na francuski samolot w Nigrze) Libia znalazła się w izolacji na arenie międzynarodowej.

W sierpniu Kaddafi został obalony w wyniku protestów, które wybuchły w lutym i przerodziły się w antyreżimowe powstanie, wsparte potem przez zachodnie kraje w operacji pod dowództwem NATO.

Zdaniem eksperta

Zbigniew Pisarski z Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego

— Śmierć Kaddafiego z jednej strony łączy się z pojawiającymi się pytaniami: co było bezpośrednią jej przyczyną — czy wyćwiczenie uciekającego Kaddafiego, czy przypadkowe rany odniesione podczas obrony przez Kaddafiego, czy też z premedytacją oddane strzały po to, by go zabić i nie sądzić, być może rezultatem (sądu) byłoby np. dożywocie, ale już nie śmierć. Z punktu widzenia społeczeństwa Libii niewątpliwie jedynym satysfakcjonującym moralnie wyrokiem dla Kaddafiego byłaby jego śmierć. Dla naszego systemu wartości niewątpliwie nie.

(PAP)

Dyktator rządził cztery dekady

Przywódca Libii

Postać przywódcy Libii wymyka się prostej kwalifikacji. Był określany mianem tyrana, pariasa, człowieka ekscentrycznego, kapryśnego, monomaniakalnego. Muammar Kaddafi urodził się na pustyni pod Syrtem w 1942 roku. W 1969 roku dokonał bezkrwawego przewrotu wojskowego i odsunął od władzy króla Idrisa I.

Panowanie Muammara Kaddafiego

Lata 1970-te

1970 Nowy reżim zamyka brytyjskie i amerykańskie bazy wojskowe.

1972 Próba utworzenia państwa panarabskiego z Egiptem i Syrią.

1974 Nieudana próba połączenia Libii z Tunezją.

1975 Kaddafi pisze o swojej wizji islamskiego socjalizmu i kraju rządzonego przez wybierane komitety ludowe, którymi kieruje jako „bratni przywódca”.

1977 Kraj zmienia nazwę na Arabską Libijską Dżamahirijję Ludowo-Socjalistyczną, czyli państwo ludu. Formalnie władza zostaje przekazana sieci komitetów ludowych.

1980-te

1982 Po oskarżeniu Libii o popieranie międzynarodowego terroryzmu, Stany Zjednoczone wprowadzają zakaz importu libijskiej ropy.

1986 W ataku terrorystycznym na dyskotekę w Berlinie ginie dwóch żołnierzy USA. Amerykanie oskarżają o atak Libię i bombardują miasta Trypolis i Bengazi. Ginie kilkunastu Libijczyków, między innymi adoptowana córka Kaddafiego. USA i Libia zrywają stosunki gospodarcze.

1988 Agenci libijscy umieszczają bombę na pokładzie samolotu Pan Am Flight 103, która eksploduje nad szkockim miastem Lockerbie. Ginie 270 osób, większość ofiar to Amerykanie.

1990-te

1992 Za zamach nad Lockerbie ONZ nakłada sankcje na Libię.

1996 Siły libijskie zabijają 1 200 więźniów osadzonych w Abu Salim. Masakra jest odpowiedzią na protest przeciwko niehumanitarnym warunkom panującym w więzieniu.

1999 Kaddafi wydaje szkockiej policji dwóch agentów oskarżonych o zamach nad Lockerbie.

2000-ne

2003 Libia uznaje odpowiedzialność za zamach nad Lockerbie i wypłaca odszkodowanie rodzinom ofiar. ONZ znosi sankcje. Kaddafi deklaruje zniszczenie broni masowego rażenia.

2005 Główne kompanie naftowe z USA wznowiają swoją działalność w Libii po raz pierwszy od 1986 r.

2006 USA i Libia wznowiają pełne stosunki dyplomatyczne. Libia zostaje usunięta z amerykańskiej listy krajów popierających terroryzm.

2009 Kaddafi przemawia po raz pierwszy podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W czasie wystąpienia drze kopię Karty NZ i nazywa Radę Bezpieczeństwa organizacją terrorystyczną podobną do al-Kaidy.

2010-te

2010 Poważnie chory agent libijski odbywający karę pozbawienia wolności za zamach nad Lockerbie zostaje zwolniony z więzienia i wraca do domu. W kraju jest witany jak bohater.

2011 Po trwającym 6 miesięcy powstaniu rebelianci przejmują kontrolę nad większością Trypolisu. Kaddafi musi schronić się w swojej twierdzy.

Zródło: Reuters, BBC, Wall Street Journal



Muammar Kaddafi, początek lat 1970-tych



Muammar Kaddafi obecnie

Infografika: © MCT/Bulls

Hiszpania

Bezcenna księga św. Jakuba może być w rękach maniackalnego kolekcjonera

Hiszpańska policja nadal poszukuje złodziei Kodeksu Kalikstyńskiego, zwanego też Księgą św. Jakuba - bezcennego manuskryptu z XII wieku skradzionego ponad trzy miesiące temu z archiwum Katedry w Santiago de Compostela. Zabytek nie był ubezpieczony. To największa kradzież dzieła należącego do dziedzictwa kulturalnego Hiszpanii.

Według policji, wyniki śledztwa pozwalają na przypuszczenie, że kradzież została zorganizowana na zlecenie jakiegoś maniackalnego kolekcjonera. Wprawdzie legalna sprzedaż księgi jest niemożliwa, to jednak jest wielu bogatych, maniackalnych kolekcjonerów, którzy w samotności chcą kontemplować wyjątkowe dzieła sztuki i

zlecają kradzieże.

Złodziej wiedział, że rękopis przechowywany był w sejfie w archiwum świątyni i wszedł w posiadanie jednego z trzech istniejących do tego pomieszczenia kluczy. Nie było żadnych śladów włamania do kasy pancernej, a odpowiedzi na przechowywane w niej starodruki dopiero po kilku dniach wykryli zniknięcie bezcennej księgi. Kodeks składa się z pięciu ksiąg ujętych w jedną całość. Dzieło powstało w XII wieku na polecenie papieża Kaliksta II, który polecił spisać księgę zawierającą uregulowania dotyczące kultu św. Jakuba, będącą zarazem pomocą dla pielgrzymów i zachętą do pielgrzymowania.

(PAP)

Cyberprzestrzeń

Więcej tajnych dokumentów

Założyciel portalu Wikileaks Julian Assange powiedział, że ruch „Okupuj Wall Street” inspirował się m.in. jego działalnością. — Ujawnimy jeszcze tysiące dokumentów — podkreślił. — Poziom poparcie dla nas w społeczeństwie obywatelskim nie był nigdy tak wysoki, jak teraz. Globalny ruch „Okupuj Wall Street” inspirował się, przynajmniej częściowo, naszą pracą, ponieważ przyczyniliśmy się do stworzenia klimatu, w którym obywatele domagają się przejrzystości, chcą wiedzieć, co robią politycy i rozliczyć ich. Poparcie (...) jest nam potrzebne, by rozszerzyć wachlarz źródeł, z których otrzymujemy coraz ważniejsze (...) informacje.

(PAP)

Kryzys

Nieoficjalnie: Grecja może liczyć na kolejną transzę kredytu, choć ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła

Mimo wielu zastrzeżeń międzynarodowych kredytodawców, Grecja może liczyć na kolejną transzę — 8 mld euro — pakietu ratunkowego — poinformowały wczoraj agencje prasowe, powołując się na projekt raportu trojki (Europejski Bank Centralny, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Komisja Europejska). Według agencji dpa, inspektorzy trojki stwierdzają w tym raporcie, że Grecja spełniła wymagane warunki. Bez kolejnej transzy pakietu ratunkowego Grecji groziłaby niewypłacalność. Niemiecka agencja dodaje, że ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, ponieważ otwarta pozostaje kwestia długofalowej zdolności Grecji do obsługi zadłużenia. Dyskutowana jest

m.in. ewentualność redukcji greckiego długu, co oznaczałoby dla wierzycieli konieczność zrezygnowania z części roszczeń. Według dpa, w tej kwestii nadal nie ma w trojce porozumienia. Podobno MFW jest tu bardziej sceptyczny niż Europejczycy. Na podstawie raportu trojki ministrowie finansów strefy euro mają podjąć ostateczną decyzję w sprawie kolejnej transzy dla Grecji. Zapewne nastąpi to w najbliższy piątek. Zgodę musi też wyrazić MFW. W raporcie trojki znalazło się sporo zastrzeżeń. Inspektorzy wskazali na „wyjątkowo niepokojącą dynamikę długu”, podkreślając, że Ateny nie osiągnęły założonej redukcji długu publicznego oraz że tempo greckich

reform jest niewystarczające. Przewidują też konieczność zrewidowania in minus średnioterminowej prognozy wzrostu gospodarczego Grecji. Wyrażają opinię, że dzięki dodatkowym działaniom rządu w zakresie dochodów i wydatków Grecja będzie mogła osiągnąć założoną redukcję deficytu w 2012 roku, ale nie w 2011 roku. Niemniej jednak, inspektorzy trojki rekomendują przekazanie Grecji kolejnej transzy tak szybko, jak to możliwe, kiedy tylko nabiorą formy prawnej uzgodnione uprzednio posunięcia w zakresie konsolidacji fiskalnej, prywatyzacji i reformy rynku pracy, które ogłosił rząd.

(PAP)

Do czytania

Pytania do Boga o Lwów



Marek Zagalewski
marek.zagalewski@mediaregionalne.pl

Dla oszczędności tliły się tylko dwa żyrandole, lecz goetycki półmrok przyjąłem za stosowny dla październikowych modlitw w wielkim i zimnym kościele. A jednak różaniec był dla 12-latkę trudny – przez monotonną powtarzalność fraz. Ponieważ każdą starałem się przeżywać, nie nadążałem i w końcu skupiałem się na myślach niezależnych od rytmu i treści klepanych zdrowasiek, aż do zwątpienia w ich sens. W zeszytach, jak ksiądz chciał, w każdy spełniony wieczór rysowałem różę, wyszło 31 – ile dni w październiku. Ale zaczęły się we mnie pytania.

„Wielkie to szczęście wierzyć w istnienie Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i Ziemi, i w Jego

opiekę stałą i pomoc”, pisał Tadeusz Kotarbiński i dalej: „Miałem wtedy pewno jakie dwanaście lat; rozmyślałem i stało mi się jasne, jak są nieszczęśliwi ci, którzy nie wierzą. I wkrótce popadłem sam w gehennę takiego nieszczęścia. Przestałem wierzyć. Przejrzałem bezzasadność wywodów katechizmu.”

A przecież równie cenie Władysława Tatarkiewicza, przyjaciela prymasa Wyszyńskiego. „Cnoty chrześcijańskie nie tylko są cnotami, ale też przeważnie życiowo skutecznymi zaleceniami” – tłumaczył. Obaj z lwowskiej szkoły Kazimierza Twardowskiego, najbardziej znaczącej w dziejach filozofii polskiej; podobnie jak ciepły, choć ironiczny psycholog platonista Władysław Witwicki czy Kazimierz Ajdukiewicz, którego logiczną regułą nie raz się podparłem. Szczęściem, ci nie zdążyli lub akurat przestali wyklądać w przedwojennym Lwowie. ■

MÓD NA LWOWSKICH
PROFESORACH
strony 8 i 9

Pole minowe

Zeus w śmieciach



Piotr Cywiński
Uważam Rze

Jest tu gdzieś publiczna toaleta? – pyta turysta w Atenach. – Nie ma – odpowiada przechodzień – tu wszyscy obsrywają wszystkich.

Nie wiem, kto wymyślił ten dowcip – Grecy czy cudzoziemcy, ale w Atenach cuchnie. Strajkują śmieciarze, a związkowcy ostrzegają, że to nie koniec. Wkrótce strajk ogólnokrajowy. Grecy „oburzeni” protestują przeciw zaciskaniu pasa wymuszane mu na nich i UE przez nowe wcielenie Hitlera – kanclerz Merkel. Przed przybyciem do Aten jej ministra gospodarki Röslera przez media przetoczyła się niebywała kampania: podobizny Merkel ze swastykami w uszach, komentarz gazety „Ethnos”, jak to „niemieccy okupanci chleją na koszt innych piwo na Oktoberfest” czy z dziennika „To Vima”, że „gdyby Niemcy oddali zrabowane kiedyś Grecji pieniądze i złoto, nie popadlibyśmy w tak wielkie długi” – to niektóre głosy z

powitalnej orkiestry na cześć gościa z Berlina. „Wstępujcie do nas, abyśmy mogli was obronić! Faszyci z Niemiec znów nadciągają!”, agituja związkowcy. „Czego szuka u nas ten. Japońco-Niemiec Rösler? Niemcy i Japonia to oś z drugiej wojny, to naziści!”, huknął moderator TV-Mega.

Gwoli ścisłości, „Japoniec” Rösler jest z pochodzenia Wietnamczykiem, adoptowanym przez niemiecką rodzinę. Wychodzi więc na to, że „neonazis z RFN” to troskliwe rodziny zastępcze dla różnobarwnych sierot. Grecka paranoja sięga zenitu. Kraj, który latami marnotrawił dopłaty z UE, który awansem włączył do unii walutowej, co wpędziło w tarapaty finansowe całą wspólnotę, lży Niemców. Tych, którzy pokrywają lwia część funduszu na ratowanie greckiego bankruta. Grecy wola, żeby było jak było, bo było cudnie. Do stałej praktyki w Helladzie należało np. pobieranie rent za dusze krewnych; gdy we wrześniu ubezpieczalnia IKA nakazała emerytom osobiste stawienie się w biurze, okazało się, że 110 tysięcy z nich od lat nie żyje, co naraziło tylko tę kasę na wielomiliardowe straty. O Zeusie, widzisz i nie grzmisz?! W Atenach cuchnie nie tylko z powodu zalegających śmieci. ■

Biznes i praca potrzebują resetu

ROZMOWA o zmęczeniu i kryzysie z Jackiem Santorskim, pionierem psychologii biznesu w Polsce.

– Przedsiębiorcy coraz częściej idą np. do klasztoru. Jedni tylko na wakacyjne medytacje, ale inni po wolność, porzucając rodziny i pracę. Co z nimi?

– Mądrzeja. Mamy drugą dekadę kapitalizmu. I po pierwszym okresie fascynacji produkcją, sprzedażą, zakładaniem firm, budowaniem relacji biznesowych przyszedł czas, żeby zobaczyć, że to nie tylko przynosi korzyści, ale też niesłychanie kosztuje. Kto prowadzi własną firmę, pracuje w wymiarze 2,5 etatu, przy czym nie chodzi jedynie o aspekt czasowy. Każdy prezes długo utrzymujący się w biznesie ma i realizuje kompetencje trzech czy czterech dyrektorów. Więcej niż od pracowników czy kapitału zależy od prezesa jako osoby. Od jego przytomności, pamięci, sposobu reakcji, od zachowania w relacjach z innymi ludźmi. Bo dzięki tym relacjom biznes może się toczyć lepiej. Ci komandosi biznesu coraz częściej idą po rozum do głowy i szukają możliwości resetu, wycofania się, przemyslenia. W biznesie na pytania „co robię?” i „jak?” odpowiada się w biegu. Na „po co to robię?” i „dlaczego?” trzeba sobie odpowiedzieć w chwili zatrzymania. Czasem wymaga to bardzo głębokiego wycofania, które równoważy nadmierną aktywność. Na uczelniach czy w firmach konsultingowych głów-nie w Stanach czy krajach skandynawskich jest zwyczaj korzystania z rocznego urlopu, który się dostaje po siedmiu latach samodzielnej pracy jako specjalista czy menedżer. Po to, by zebrać siły na nowo.

– Ci, którzy nie reagują w porę krótką ucieczką, w końcu muszą czasem aż porzucić pracę i rodzinę. Tylko pod naporem stresu?

– Myślę, że bardzo łatwo jest tworzyć teorie, że ktoś uciekł, poddał się czy pogubił, bo nie wytrzymał napięcia. A może zdobył wiele doświadczeń i zastanawia się, czy drabina, po której się wspinał tak wysoko, że widzi co jest po drugiej stronie muru, była przystawiona po niewłaściwej stronie? Bo za murem nie ma rajskiego ogrodu. Jest świat taki sam, jak po tej stronie.



Jacek Santorski wyklada m.in. w Akademii Psychologii Przywództwa Szkoły Biznesu przy Politechnice Warszawskiej.

Fot. Magda Starowiejska

– Czym właściwie zajmuje się psychologia biznesu?

– Tylko w niewielkim zakresie psychoterapeutyczną pomocą zestresowanym przedsiębiorcom. Przede wszystkim

natomiast uczy zrozumienia ludzi w różnych sytuacjach i relacjach biznesowych. Po to, aby byli w tym bardziej efektywni, realizowali swoje cele mniejszym kosztem wewnę-

trznym. Wszędzie – w handlu, produkcji, finansach – biznes tworzą ludzie z ludźmi, poprzez ludzi i dla ludzi. Weźmy czytelnika – możemy go zapytać, kiedy i gdzie ostatnio wszedł w posiadanie gazety. Jeśli był to na przykład zakup dokonany w sklepie lub kiosku, zastanawiamy się, czy sprzedawczyni była uśmiechnięta, czy wyglądała jak fantom lub automat. A jak zachował się klient: oddał uśmiech czy odwarczał? Z takich właśnie drobniaków wynikają dziesiątki rzeczy, którymi zajmuje się psychologia biznesu: na ile dostrojenie sprzedawcy do klientów zależy od ich charakteru, a na ile od organizacji pracy w jego firmie czy charakteru jego szefa.

– Czemu służą wnioski z tych analiz?

– Odpowiedzi na pytanie, co zrobić, żeby było lepiej. Żeby sprzedawca miał więcej satysfakcji z tego, że sprzedaje, a nabywca z tego, że kupuje. Pracownik z tego, że pracuje, a jego szef z tego, że jest jego szefem. Żeby to wszystko lepiej chodziło. Psychologia wojny, polityki zajmuje się częściowo sprawami, które robią ludzie przeciwko ludziom. Psychologia biznesu zajmuje się tym, co robią ludzie z ludźmi dla ludzi.

– A co konkretnie mówi Pan przedsiębiorcom na spotkaniach?

– Mówię o tym, jak prowadzić organizację z psychologicznego punktu widzenia. Jak być szefem, żeby ludzie chcieli chcieć, choć jest trudno. Jak rozmawiać, gdy pojawia się niepokój i jak go zamienić w pozytywną energię. Także o tym, jak się zmieniają polskie firmy. Bo do niedawna trzy czwarte z nich działało jak XVI-wieczny folwark. Gdy pan czy pani byli dobrzy, ten folwark mógł nawet dobrze działać. Ale takie dyktatorskie, jednostronne decyzje nie sprawdzają się w warunkach kryzysowych. Teraz ludzie muszą wyprzedzać trudności i ujawniać błędy czy kłopoty. Biznes wymaga w takich chwilach dyscypliny, ale takiej, gdy ludzie mogą być twórcy. Od folwarku lepiej sprawdza się nowoczesna drużyna na wzór zespołu alpinistów. ■

ROZMAWIAŁA
MARYLA PAWLAK-ŻALIKOWSKA



Zaklinacz kobiet wkracza



PŁEĆ Facet potrzebuje pochwały, a kobieta troski. Mężczyźni nie znoszą babskiego narzekania, a panie wkurza, gdy mężowie odkładają domowe roboty. Jak więc się porozumieć? Może trzeba odwołać się do zaklęć?

Urszula Krutul

Grzegorz Kordek jeździ po Polsce i przekonuje kobiety, że mężczyźni są z innej planety. Zanim pójdziesz na spotkanie z nim w twoim mieście, poznaj wstępnie jego osobę.

Kordek jako jedyny Polak został osobiście przeszkolony przez Johna Graya, autora bestselleru „Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus” oraz Anne Moir, autorkę bestselleru „Płeć mózgu”. Teraz dzieli się swoją wiedzą na temat różnic w zachowaniach obu płci. W każdym mieście jego warsztaty pod hasłem „Zaklinacz kobiet” gromadzą tłumy ludzi, którzy pragną dowiedzieć się, dlaczego tak trudno jest im się dogadać z własną żoną, mężem, narzeczoną, narzeczoną, a nawet kochankiem, kochanką.

Agnieszka i Ewa o zaklinaczu dowiedziały się z internetu. – Przyszłam z ciekawości, ale nie mam pojęcia, czego się spodziewać – przyznała przed spotkaniem Agnieszka. – Mam nadzieję, że będę się dobrze bawić. Jeśli nie, cóż... wyjde.

Ale nie wyszła. Podobnie jak Ewa. Co więcej, ta druga brała czynny udział w „czarach” zaklinacza – powtarza to w każdym mieście. Kiedy odgrywała małżeńską kłótnię, wiele pań miało wrażenie, jakby przeniosły się do swoich domów. – Na scenie jako wzburzona



Zaklinacz Kordek zaklina.

Fot. Gazeta Współczesna

kobieta czułam się jak ryba w wodzie. Jestem kobietą-wulkanem, choleryczką, więc potrafię wybuchnąć! przyznała ze śmiechem Ewa. Grzegorz Kordek starał się wytłumaczyć jej zachowanie, ona zaś żałowała, że na spotkanie nie przyprowadziła męża. Miałby okazję się dowiedzieć, jak bardzo inaczej od męskiego funkcjonuje mózg kobiety.

Zaklinacz Kordek, aby uczestniczki spotkań mogły sobie lepiej wyobrazić tę różnicę, przygotowuje rekwizyty. Ogromny zwój beżadnie splecionych kolorowych nici ma uz-

mysławiać mózg kobiety, zaś pojedynczy sznurek z piłeczkami na końcach mózg mężczyzny. – Kiedy kobieta wbiega do domu w złym nastroju, zaczyna narzekać na sto różnych rzeczy na raz – tłumaczy Kordek. – A to że naczynia niepozwijane, a to że śmieci niewyniesione, że dziecko jeszcze nie ubrane do wyjścia, a do tego że w pracy wkurza ją szef. Wtedy mąż mówi: to zmień pracę! Męski mózg działa tak: jest problem, od razu jest rozwiązanie. Kobieta zaś gotowego rozwiązania nie chce! Ona sama do niego dojdzie.

Tylko zanim to nastąpi, musi się wygadać (przynajmniej, że ten i inne wątki znamy z brytyjskiego programu rozrywkowego – dop. wydawcy).

■ Co najbardziej wkurza kobiety? Kiedy mąż mówi „zaraz to zrobię”, a później oczywiście nic nie robi prawie chętnie odpowiadają uczestniczki spotkań z zaklinaczem kobiet.

■ Co wkurza mężczyzn? Na to pytanie panie również znały odpowiedź: zrządzenie ich żon. – Żyjemy w ekstremalnie trudnych czasach, trudnych dla kobiety i dla mężczyzny – tłumaczy na spotkaniach Kordek.

Od dawien dawna było tak, że kobieta zajmowała się rodziną, domem, dziećmi, a mężczyzna był żywicielem rodziny. – Teraz zaczęło się to zmieniać. Mężczyźni dziś jest bardzo trudno zaimponować kobiecie. Musi się nauczyć nowych umiejętności diagnozuje Grzegorz Kordek. – Musi się nauczyć emocjonalnie wspierać swoją partnerkę.

■ Co na takich spotkaniach zwykle robią panie? Zastanawiają się, jak by tu zmienić faceta. Nie zamienić, tylko zmienić. – I tu jest kolejna zabawna różnica – wkracza wtedy Kor-

dek. – Przed ślubem mężczyzna marzy: „Boże, żeby się nigdy nie zmieniła!”. A kobieta myśli: „Kiedy już go będę miała, to tak fajnie go zmienię”. Ale mężczyzna tego nie lubi. Wychodzi z założenia, że naprawia się tylko rzeczy popsute, więc czuje się, jakby był popsuty. A to nie jest miłe uczucie i konflikt mamy gotowy!

■ Co robią panowie? Nie zadają wielu pytań. Najwyżej mówią, że dzięki spotkaniu usystematyzowali sobie wiedzę o kobietach.

Cóż więc trzeba robić, żeby było dobrze?

– Warto pamiętać o tym, że się różnimy. I jeżeli spojrzymy na drugą osobę przez pryzmat jej dobrych intencji, wszystko będzie dobrze. To, że facet za nic nie przyznaje się do błędów (albowiem ceni kompetencje), a nawet zachowuje się jak jeleń i wygląda jak jeleń oraz że wszystko wskazuje na to, iż faktycznie jest kompletnym jeletem, wcale nie znaczy, że nie kocha – zapewnia w imieniu płci brzydszej pan Grzegorz. – Jeżeli kobieta zaczyna gadać i wykrzykiwać swoje emocje, facet zaczyna się zastanawiać, ile jeszcze może to znosić. W pewnym momencie gubi bowiem wątki kobiecego monologu. Mimo to kocha swoją kobietę. A ona... tylko tego wysłuchania i emocjonalnego ciepła potrzebuje. Z resztą spraw sobie poradzi. ■

W sobotę w „Głosie Pomorza”

Leki atakują nowotwór

Chorobę nowotworową można pokonać na wiele sposobów. Jedną z metod jest chemioterapia. Wzbudza lęk chorych, bo kojarzy się z wycieraniem organizmu i dolegliwymi efektami ubocznymi. Czym jest chemioterapia i czy zawsze wiąże się z wielkim cierpieniem? O tym piszemy w sobotę w dodatku „Weekend z rodziną”.



W sobotę w „Głosie”

Codzienna porcja miodu

Miód jako naturalny produkt spożywczy i leczniczy jest przez ludzi ceniony od wielu tysięcy lat. Jego zalety chwalił już starożytni. Ten zachwyt nad miodem nie minął do dzisiaj. Nadal chętnie używamy słodkiego przysmaku i produktów mu towarzyszących. O walorach leczniczych miodu przeczytasz w sobotę w dodatku „Weekend z rodziną”.



LOKAL DO WYNAJĘCIA

236 m²
(z możliwością podziału)

GALERIA
HOSO

Kołobrzeg, Plac Ratuszowy 3

☎ 91 38 77 314

☎ 603 55 44 55

☎ 603 88 55 88

www.hosso.pl

arka medical spa
HOTEL ★★★★★ KOŁOBRZEG

ARKA-MEGA S.A. w Kołobrzegu
wydzierżawi pub pod nazwą VIP Club
znajdujący się w kompleksie hotelowym
Arka Medical Spa,
przy ulicy Sułkowskiego 11 w Kołobrzegu.

OPIS:

- VIP Club – pub usytuowany na pierwszym piętrze o powierzchni ca. 100 m kw., w tym bar z zapleczem, salą oraz toaletami dla gości,
- możliwość dzierżawy z całym wyposażeniem, dodatkowym atutem jest to, iż pomieszczenie posiada profesjonalne nagłośnienie, stanowisko DJ-a wraz z niezbędnym sprzętem oraz klimatyzacją,
- działalność całoroczna, posiada wszystkie zezwolenia tj. odbiór na użytkowanie, koncesje na alkohol,
- pub został otwarty w roku 2010.

Osoby zainteresowane dzierżawą prosimy o kontakt z sekretariatem Arka Medical Spa****, ul. Sułkowskiego 11, 78-100 Kołobrzeg, pod numerem telefonu 94 35 32 211 lub e-mailem sekretariat@arka-mega.pl

Mord lwowskich profesorów

MIJSCA I LUDZIE 3 lipca 2011 r. uczestniczyłem w odsłonięciu na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie pomnika w miejscu, uczonych. Pomnik odsłaniali mer Lwowa Andrij Sadowy i prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz w otoczeniu senatorów,

Stanisław S. Nicieja

Przybyło kilkuset Polaków, głównie z Wrocławia, gdzie od wielu lat kultywowana jest pamięć o uczonych lwowskich, których potomkowie po wojnie tworzyli polską naukę na Śląsku. Był to ważny akt w nie najlepiej układających się historycznych relacjach polsko-ukraińskich. Pomnik odsłonięto dopiero 70 lat po wstrząsającej zbrodni. Kto jej dokonał? Dlaczego tak długo przykrywała ją zmowa milczenia? We Wrocławiu taki pomnik stoi przed politechniką już 30 lat.

Topografia miejsca zbrodni

W 1982 r. przez trzy miesiące mieszkalem w pobliżu tego miejsca. Jesienne liście drzew na Wzgórzach Wuleckich żółkły powoli i jakby ociągając się, opadały na piaszczyste prześwity między kępami zrudziałej trawy. Ten wąski, nieckowato wklęsły leśny przesmyk w centrum miasta nazywano za czasów polskich wertepami wuleckimi od nazwy ulicy Wuleckiej wiodącej po dnie wąwozu. Jego wschodnie zbocze, dość strome, zwano Kadeckim od czasów austriackich, gdy odbywały się

tam ćwiczenia wojskowe kandydatów na oficerów. Tu z 3 na 4 lipca 1941 r. dokonano jednej z najbardziej wstrząsających egzekucji. Tamtej nocy zakopano w wilgotną glinę wąwozu zbroczone jeszcze niezakrzepłą krwią 23 ciała wybitnych polskich uczonych, głównie z Politechniki i Uniwersytetu Lwowskiego, oraz kilkunastu członków ich rodzin. Wbijając podeszwy w gliniaste zbocze, miałem w pamięci wiersz lwowskiego poety Tadeusza Słowiaka:

*W wuleckim wąwozie nienawiść
podnosi broń do oka*

czeka na sygnał – na słowo komendy

i słowo to pada,

a pod nim pada człowiek.

Dlaczego zabito uczonych, wśród których było wielu już w wieku sędziwym, jak choćby znakomity ginekolog prof. Adam Sołoj, liczący wówczas 82 lata?

Wytepić polskich inteligentów

Po zajęciu Polski w 1939 r. na odprawie w Berlinie generał gubernator Hans Frank usłyszał od Hitlera: „Polacy mogą mieć tylko jednego pana nad sobą, Niemca. Nie może być dwóch panów obok siebie. Należy wytepić wszystkich przedstawicieli polskiej inteligencji. Brzmi to okrutnie, ale takie jest prawo życia”. 6 listopada z polecenia Franka wezwano do uniwersytetu w Krakowie, rzekomo dla wysłuchania odczytu, pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej. Przybyło 183 uczonych, których bez jakichkolwiek wyjaśnień wywieziono do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Wzburzyło to opinię światową. Profesorowie mieli bowiem na uczelniach całego świata przyjaciół. Zmusiło to hitlerowców do zwolnienia około 100 uczonych w wieku powyżej 40 lat, z których po powrocie do kraju wielu zmarło wskutek więziennych przeżyć.

Ala niemiecka akcja odsłoniła światu oblicze hitleryzmu, jego ludobójstwo przykrywane poza „nosicielstwem kultury”. Uznano to w Berlinie za porażkę i zdecydowano zmianę taktyki. 30 maja 1940 r. Frank na spotkaniu z SS i policją w Krakowie stwierdził: „Nie da się opisać, ileśmy mieli kłopotów z krakowskimi profesorami. Gdybyśmy sprawę tę załatwili na miejscu, miałyby ona całkiem inny przebieg. Proszę więc panów usilnie, by nie kierowali już panowie nikogo więcej do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, lecz podejmowali likwidację na miejscu”. Befehl ist Befehl. Gdy w czerwcu 1941 r. hitlerowcy weszli do Lwowa, wiedzieli już, co zrobić z polskimi uczonymi. Dyrektywa była jednoznaczna: zlikwidować na miejscu. Nie bawiono się już w zawiadomianie o odczynie. Wzięto ich z domów noca.

Pierwszym był Kazimierz Bartel, 59-letni profesor geometrii wykresowej Politechniki Lwowskiej, były pięciokrotny premier RP. Aresztowano go 2 lipca 1941. Siedzący z nim w celi Antoni Stefanowicz złożył po wojnie relację: „Pamiętam, jak pewnego razu gestapowiec z ukraińskim policjantem kazał profesorowi czyścić buty temu policjantowi, mówiąc iro-



Uniwersytet Lwowski, wcześniej budynek sejm. Pocztówka z roku 1916.

nicznie: ładny to widok, gdy polski profesor i eks-premier czyści buty ukraińskiemu parobkowi. (...) Pewnego ranka o świcie wyprowadzono profesora, nie pozwalając mu nawet włożyć butów i marynarki, co było dla nas wtedy wiele mówiące. Więcej profesor nie wrócił”. Można rzec, iż Bartel został w swoisty sposób wyróżniony, gdyż rozstrzelano go indywidualnie. Inny los spotkał jego kolegów.

Noc lipcowa, mówią świadkowie

Nocą 3 lipca 1941 r. przed domy profesorów podjechały auta wojskowe. Aresztowania rozpoczęto według z góry ustalonej listy, którą przygotowali Ukraińcy – byli studenci. Interesy hitlerowców i nacjonalistów ukraińskich były zgodne. Niemcom chodziło o likwidację polskiej inteligencji, a Ukraińcom o depolonizację Lwowa.

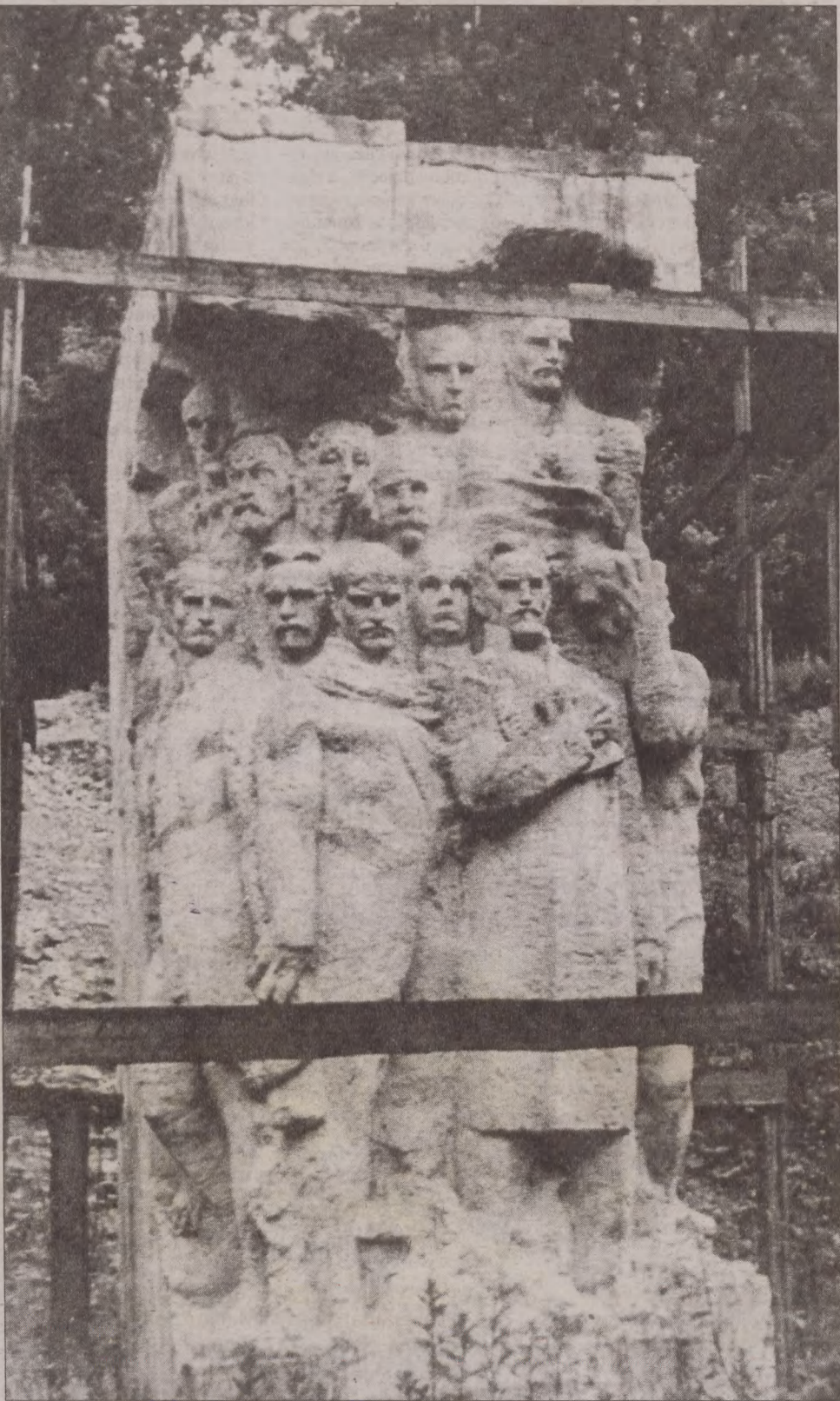
Oto mieszkanie kierownika kliniki chirurgicznej, prof. Tadeusza Ostrowskiego: gestapowcy po wtargnięciu do domu zachowywali się od pierwszego momentu brutalnie i ordynarnie, plądrowali mieszkanie tak, że żona profesora zaczęła protestować, na co jeden z gestapowców odwrócił się i krzyknął: stul pysk! Zabrali profesora i wszystkich męż-

czyzn. Po ich wyjściu pani profesorowa zemdlła.

Mieszkanie światowej sławy stomatologa Antoniego Cieszyńskiego: nie pozwolono mu ani pójść do ubikacji, ani wziąć lekarstwa na serce. Oficer znalazł w szafie kasetkę ze złotem dentystycznym i złotymi monetami, którymi z kompanem wypełnili kieszenie. Jeden z oficerów spytał o radio; profesor dał słowo honoru, że zgodnie z zarządzeniem oddał je. Na to żołdak: nie jesteś Niemcem, żeby dawać słowo honoru. Profesor zmienił się na twarzy, ręka mu drgnęła, ale żona ją chwyciła i zawołała: on cię nie jest w stanie obrazić!

Mieszkanie rektora Uniwersytetu Lwowskiego, wybitnego prawnika prof. Romana Longchamps de Berriera: esesmani obstawili dom. Mieli listę nazwisk z datami urodzenia profesora i trzech synów. Zachowywali się brutalnie, krzyczyli. Nie pozwolili wziąć płaszczy, bo „nie będą potrzebne”.

Prof. Tadeusza Boya-Żeleńskiego, wybitnego pisarza, krytyka, tłumacza, dopadli w domu profesora patologii Jana Greka, szwagra Boya: oficerowie zapytali o prof. Greka, a kiedy do nich wyszedł, pytali, kto jeszcze tu mieszka, a potem, kto jeszcze jest w mieszk-



Pomnik profesorów lwowskich pomordowanych przez hitlerowców był prawie gotowy w czasach ZSRR. I nagle rozbito go młotami. To unikatowe zdjęcie, zrobione krótko przed zniszczeniem.



– wawóz wulecki

gdzie zadano potężny cios polskiej nauce, mordując wybitnych polskich posłów i licznej polskiej profesury.



Fot. archiwum prywatne

kaniu. Profesor Grek odpowiedział, że szwagier, nie podając nazwiska. Boy wyszedł z biblioteki; Niemcy nie wiedzieli, kim jest i o nazwisko nie pytali. Boy był blady, drżał, podobnie jak prof. Grek. Po chwili Niemcy zabrali wszystkich.

Tej samej nocy aresztowano profesorów chirurgii Władysława Dobrzańskiego i Henryka Hilarowicza, prof. weterynarii Edmunda Hamerskiego, rektora politechniki Włodzimierza Krukowskiego, wybitnych matematyków Antoniego Łomnickiego i Włodzimierza Stożka, profesorów anatomii patologicznej Witolda Nowickiego i Romana Renciego, prof. pomiaru maszyn Romana Witkiewicza, prof. ginekologii Adama Sołowija, prof. medycyny sądowej Włodzimierza Sierackiego, prof. mechaniki ogólnej Kazimierza Vetulaniego, prof. geodezji Kaspiera Weigla, prof. pediatrii Franciszka Groera, ordynatora szpitala żydowskiego Stanisława Ruffa i wielu docentów. Wzięto również 20 członków ich rodzin.

Egzekucja, gdy szarżalo

Aresztowanych zwieziono do bursy Abrahamowiczów nad wawozem wuleckim i ustawiono na korytarzach twarzami do ściany. Były to go-

dziny grozy. Z piwnicy słychać było krzyki jakichś nieszczęśników i odgłosy strzałów, a pilnujący profesorów Niemiec po każdym wystrzale mówił tubalnym głosem: „einer weniger” (o jednego mniej).

Około drugiej w nocy zaczęły się krótkie przesłuchania profesorów i ich rodzin. Podczas jednego syn ordynatora Stanisława Ruffa dostał ataku padaczki. Przesłuchujący go oficer zastrzelił więc na miejscu nieszczęśnika, a matce kazał wytrzeć kałużę krwi.

Jedynym ocalałym z aresztowanych tej nocy profesorów był pediatra Franciszek Groer. Miał bowiem żonę Irlandkę, a Niemcy nie byli wtedy w stanie wojny z tym państwem.

Profesor Groer: „Wprowadzono mnie do pokoju. Przy stole siedział ten sam oficer, który mnie aresztował, obok niego stał wysoki, silnie zbudowany oficer SS z opuchniętą twarzą, niezupełnie trzeźwy. Podskoczył do mnie i wygrażając pięściami zaryczał chrapliwym głosem: przeklęty! Ty, Niemiec, zdradziłeś swoją ojczyznę i służyłeś bolszewikom! Ja ciebie zabiję za to tutaj na miejscu! Odpowiadałem, że nie jestem Niemcem, ale Polakiem, bez względu na to, że ukończyłem niemiecki uniwersytet we Wrocławiu, że byłem

docentem w Wiedniu i że mówię po niemiecku”. Gdy jednak przesłuchujący dowiedzieli się, że Groer ma żonę Irlandkę, kazali mu iść na dziedziniec i dołączyć do służby, którą zwolniono o szóstej rano. Prof. Groer mógł więc częściowo obserwować, co się działo dalej. Profesorów wyprowadzono do wawoza. Profesorowie Nowicki, Krukowski, Pilat i Stożek nieśli na ramionach skrwawione zwłoki młodego Ruffa. Gdy przechodzili koło grupy, w której stał prof. Groer, jeden z gestapowców spytał: „Czy to wszyscy służba?” „Nie, ja jestem nauczycielką”, powiedziała jedna z kobiet. „Wobec tego dołącz do kolumny”. Egzekucja nastąpiła o godz. 4 nad ranem, gdy już szarżało.

Zacierali ślady zbrodni

Gdy w roku 1943 zachwiał się hitlerowcom grunt pod nogami, zaczęli zamazywać ślady swych zbrodni. Utworzono specjalne oddziały do odkopywania masowych mogił ludzi rozstrzelanych w egzekucjach i palenia zwłok. W nocy 7 i 8 X 1943 r. w wawozie wuleckim odkopali lwowskich uczonych, by następnego dnia spalić ciała w pobliskim lesie i rozrzucić popioł. W wyniku decyzji w Jałcie w lutym 1945 r. Polska straciła Lwów. Przez 40 lat nikt tu nie mówił o tej zbrodni. Tylko czasem ktoś z Polaków, idąc przez wawóz wulecki, rzucił tam czerwoną różę albo wiązkę goździków. Niekiedy pojawiał się mały, drewniany krzyżyk, który szybko służby miejskie usuwały.

Pomnik niezgody

U schyłku rządów Breżniewa, wskutek nacisków płynących głównie z Wrocławia, pojawiła się idea zaakceptowania przez radzieckie władze Lwowa, aby w wawozie postawić pomnik polskim profesorom. W konkursie wyłoniono udany projekt rzeźbiarzy ukraińskich Teodozji Briz i Emanuela Miśki. Przedstawiał mężczyzn stłoczonych głową przy głowie, jakby czekających na egzekucję. Budowa szła sprawnie. Pomnik stanął w wawozie. Do prac wykończeniowych obudowano go rusztowaniami. Zaczęto nawet ustalać datę odsłonięcia, gdy wczesnym rankiem podjechała brygada i młotami pneumatycznymi rozbiła pomnik. Byłem akurat wtedy we Lwowie i prof. Mieczysław Gębarowicz, ostatni polski dyrektor Ossolineum, przeżywając, że coś się stanie, namówił mnie, abym zrobił zdjęcie tego pomnika, stojącego jeszcze w rusztowaniach...

Gdy w 1983 r. napisałem artykuł o profesorach lwowskich,

zakończony akapitem o rozbiciu pomnika tuż przed jego odsłonięciem, cenzor usunął ten fragment, „aby nie zadrżniać stosunków polsko-radzieckich”, ale przegapił zdjęcie na innej szpalcie. Powstała afery. Trzeba było pruć i wymienić już w drukarni szóstą stronę miesięcznika „Opole” i zmieniać fotografię. Mam ocenzone egzemplarz, sprzedawany w kioskach, i nieocenzone, który wyniosłem z drukarni.

Gdy powstała niepodległa Ukraina na początku lat 90., Polacy w wawozie wuleckim postawili duży żelazny krzyż z tablicą. Ale musiało upłynąć prawie 20 lat, by władze Lwowa zdecydowały się postawić nowy pomnik, zaprojektowany przez prof. Aleksandra Śliwę (na zdjęciu z prawej). Mimo że pomnik ten odsłonił oficjalnie mer Lwowa i prezydent Wrocławia, nie ma na nim napisu, komu jest poświęcony. Pytany o to na konferencji prasowej prezydent Dutkiewicz odparł, że nie ustalono jeszcze wspólnego napisu. Wiele to mówi o relacjach polsko-ukraińskich odnośnie do historii XX wieku. ■

Moje Kresy

Stanisław S. Nicieja

Kresowa Atlantyda > 17

Cykl wyjątkowy

■ Drodzy Czytelnicy, kontynuujemy fascynujący cykl o Kresach. Na Pomorzu żyje niemało dawnych mieszkańców tych terenów, także ich potomkowie. Zapewne z dużym sentymentem poczytają o tym, co minęło, ale nie w nich. Sądzimy, że kolejne odcinki ułożą się też w interesującą całość także dla tych Czytelników, którzy nie wywodzą się z Kresów. Autor opisuje bowiem sprawy uniwersalne nam bliskie, a przy tym nader ciekawe.

■ Za tydzień nowy list czytelnika.

CZYTAJCIE CO TYDZIEŃ

w piątkowym Magazynie.

■ Profesor dr hab.

Stanisław Sławomir Nicieja
Ur. 4 października 1948 r. w Strzegomiu. Historyk i historyk sztuki, profesor dr hab., były rektor Uniwersytetu Opolskiego, senator RP V kadencji. Publikował m.in. w „Zeszytach Historycznych” w Paryżu, „Dziejach Najnowszych”, „Kresach Literackich”, „Przeglądzie Wschodnim”, „Pulsie” i „Orle Białym” w Londynie. Autor książek „Twierdze kresowe w Rzeczypospolitej”, „Cmentarz Łyczakowski we Lwowie”, „Jałta z perspektywy półwiecza”, „Lwowskie Orle” i in. Współautor sześciu filmów dokumentalnych o Kresach.



Rok 2011, odsłonięcie pomnika pomordowanych. Przedstawia bramę z bloków symbolizujących przykazania. „Nie zabijaj!” jest wysunięte, jakby zwiastowało zawalenie się bramy. Nie ma informacji, o kogo i o co chodzi.

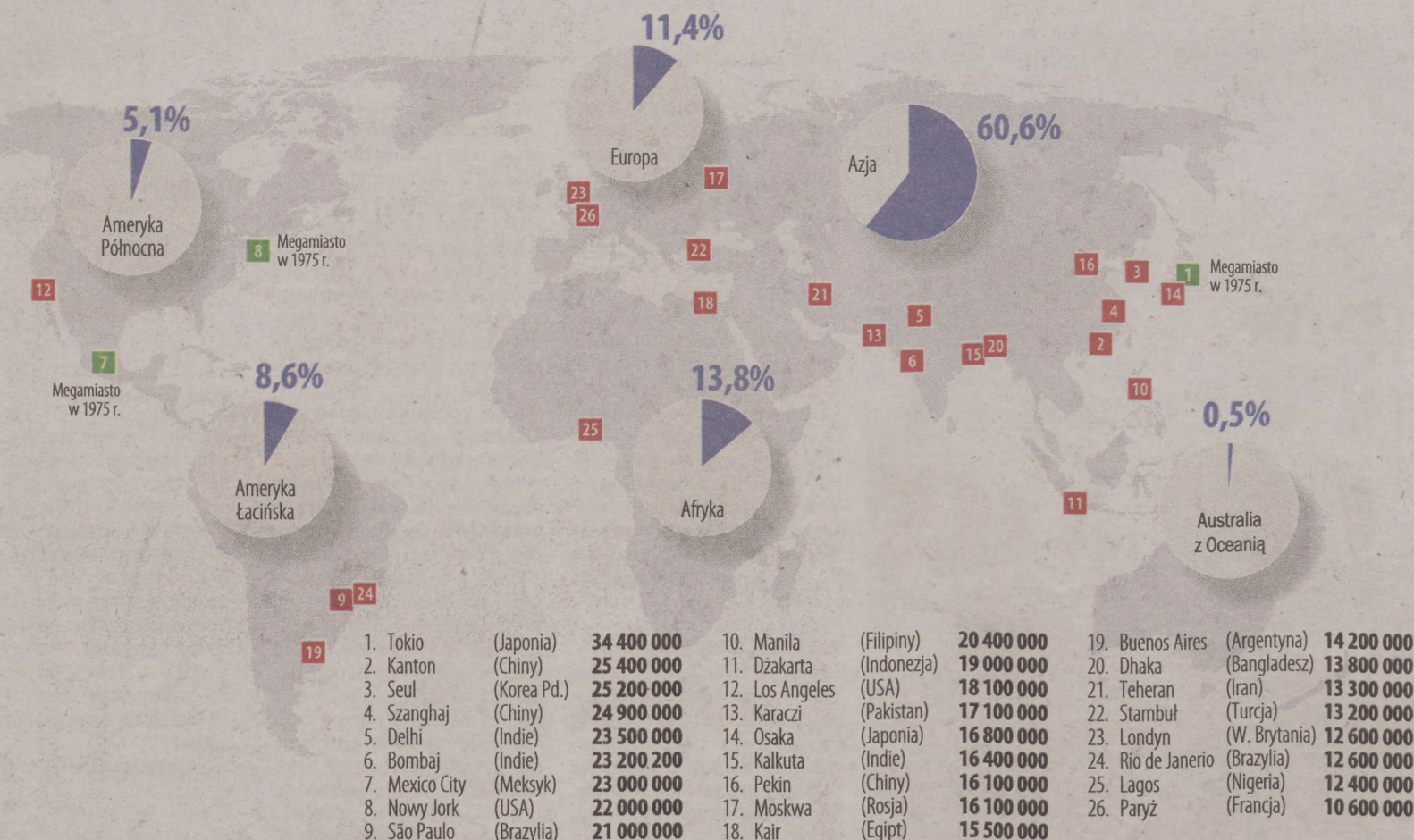
Jest nas

7000000000

► Organizacja Narodów Zjednoczonych informowała, że z końcem roku na Ziemi będzie siedem miliardów ludzi. Ale sytuacja jest dynamiczna: siedem miliardów będzie już z końcem tego miesiąca.

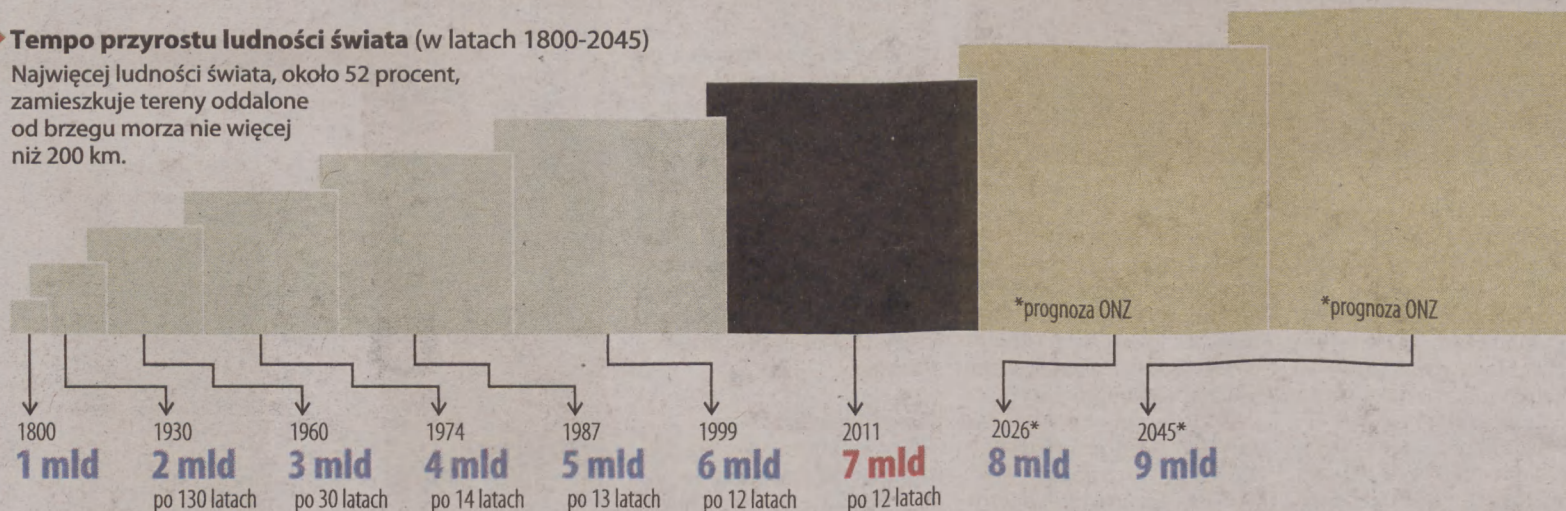
► Liczba ludności według kontynentów (w proc.) i w megamiastach

Megamiasto, to aglomeracja, którą zamieszkuje ponad 10 milionów ludzi. W 1975 roku na były 3 megamiasta (Mexico City, Tokio, Nowy Jork), a w 2011 mamy ich 26.



► Tempo przyrostu ludności świata (w latach 1800-2045)

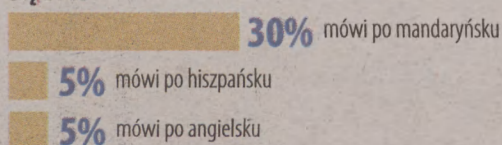
Najwięcej ludności świata, około 52 procent, zamieszkuje tereny oddalone od brzegu morza nie więcej niż 200 km.



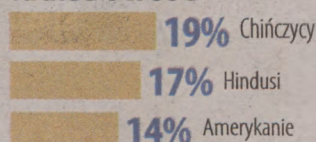
► 7 miliardów w procentach

Podział ludności według różnych wybranych kategorii.

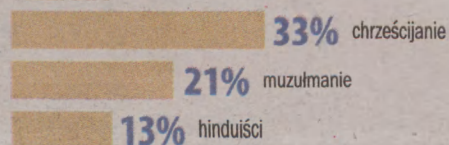
JĘZYK



NARODOWOŚĆ



RELIGIA



► „Twarz” 7 miliardów

Mozaika powstała z 7 000 postaci, gdzie jedna osoba symbolizuje 1 milion ludzi.



► Czy wiesz, że...

... gdyby ustawić siedem miliardów stóp jedna za drugą, to 133 razy okrążyłyby naszą Ziemię

... co sekundę na świecie rodzi się pięcioro dzieci, a dwoje ludzi umiera

... w 2010 roku średni czas życia wynosił 69 lat, a w roku 1960 tylko 53 lata

... w 2008 roku po raz pierwszy więcej ludzi mieszkało w miastach niż na terenach wiejskich, a w 2070 roku już ponad 70% ludności, to będą mieszkańcy miast

... gdyby ustawić siedem miliardów ludzi jeden obok drugiego, to zajęliby oni obszar miasta Los Angeles (USA)

... siedem miliardów ludzi posługuje się 7000 języków i żyje w 194 krajach



Żyd nie musi być obrzezany

ROZMOWA z prof. Danielem Kalinowskim, literaturoznawcą z Akademii Pomorskiej w Słupsku.

– W wystąpieniu na Dni Kultury Żydowskiej wspomniał Pan, że judaizm jest dziś silnie zróżnicowany. Dlaczego?
– Ta religia już od starożytnych pierwocin na terenach dzisiejszego Izraela, Egiptu, także w Mezopotamii, Syrii i Grecji rozwijał się pod wpływem różnych kultur. To powodowało wytworzenie się rozmaitych idei i zachowań religijnych, które jeszcze bardziej się zróżnicowały, gdy przedstawiciele narodu Księgi rozproszyli się po całej Europie. Dopiero po Holocaulście powstało na nowo państwo Izrael. Tylko że do niego znów przyjechali Żydzi z różnych stron świata, rozmaicie postrzegający judaizm. Jedni są konserwatywnymi chasydami z Europy Wschodniej. Inni zostali wychowani w duchu francuskiego i niemieckiego judaizmu rabinicznego, a jeszcze inni reprezentują chyba najbardziej mistyczny judaizm sefardyjski z Hiszpanii i Portugalii. Do tego w latach 80. doszli emigranci z Rosji, na ogół ateści, a z Afryki przejechali czarni Żydzi. I to stworzyło wielki kocioł społeczno-religijny.

– Do tego doszło jeszcze prawo państwowe w Izraelu.
– Które ma znaczący wpływ na postawy, bo według niego stuprocentowy Żyd musi być wyznawcą ultraortodoksyjnego judaizmu. To założenie dominuje w sferach decydentów, ale pod względem liczebności ultraortodoksi nie są grupą dominującą. To powoduje konflikty i podziały. Decydenci próbują narzucać np. jakie obrzezanie jest właściwe, który napój jest koszer, kto z kim może się pobrać i kto może mieć religijny pogrzeb. Tymczasem młodzi ludzie giną za państwo, a po ich śmierci zdarza się, że rodzinom odmawia się prawa do religijnego pogrzebu. Rodzą się więc nowe konflikty i dramaty, gdy ludzie chowa się w przydomowych

ogródkach, a nie na cmentarzu.

– Czy sprzyja to postawom ateistycznym?
– Oczywiście. Nam się wydaje, że konserwatywny chasydyzm, który znamy z książek i filmów, jest piękny. Natomiast w zestawieniu z codziennością w Izraelu jest ciężki i kłopotliwy, bo gorliwi chasydzi, kultywujący tradycje z XVIII i XIX wieku, np. nie uznają komputerów, komórek i internetu, a w skrajnych grupach nawet prądu. Ubierają się w tradycyjne stroje, nie gołą bród, noszą pejsy, a zamężne kobiety zmuszają do golenia głów i noszenia peruk.

– Może to kwestia wyboru?
– Często tak, ale też pojawia się problem zmuszania do pewnych praktyk, które młodym Izraelczykom wydają się anachroniczne. Stąd młode pokolenie jest bardzo podzielone w postawach religijnych. Rodzą się wręcz świeckie judaizmy, w których Tora i Talmud są odbierane jako teksty literackie.

– U nas też łatwo pokazać konserwatywnych katolików i radykalnych krytyków Kościoła, co uwidocznił choćby wyborczy sukces antyklerykalnego Ruchu Palikota.
– Rzeczywiście. Widać, że w znacznej części młode pokolenie w Polsce i w Izraelu już nie chcą realizować wzorów wyznaczonych przez przodków. To powoduje, że część z tych ludzi żyje w pewnym rozdarcu. Dlatego w Izraelu silnie stają się nurty liberalne, które uważają, że można być Żydem bez obrzezania. Prawo izraelskie zabrania małżeństw z Palestyńczykami, tymczasem te społeczności się kontaktują i nie wszyscy się nienawidzą.

– Wychodzi na to, że Żydzi, jak wielu katolików, mają wybiórczy stosunek do zasad religii.
– W społeczeństwie izraelskim wciąż ubywa ortodoksów, a coraz bardziej do głosu dochodzą pragmatyzm, zwykłość, nawet konsumpcjonizm. Na końcu jednak pojawia się pytanie o tożsamość, bo jeśli młodzi Izraelczycy porzucają Torę i religię, to czym się będą różnić od Palestyńczyków i innych narodów?

ROZMAWIAŁ ZBIGNIEW MARECKI

W sobotę w 'Głosie'

Twój pies, twój problem

„Zawstydz innych – sprzątaj po swoim psie” – to hasło kampanii nakłaniającej właścicieli pupili do zajęcia się śmierdzącym problemem. Można to zrobić w łatwy i higieniczny sposób. Jest wiele akcesoriów, które pozwalają sprzątać po psie bez obrzydzenia. Piszemy o tym w sobotę w dodatku "Weekend z rodziną".



W sobotę w 'Głosie'

Dla kogo spadek: nowe przepisy

Sporządzając testament, będzie można zdecydować, kto odziedziczy konkretne składniki majątku, ale – uwaga – nie wszystkie, tylko te większe, jak firma, auto czy mieszkanie. Pozwoli na to zapis windykacyjny – nowość w polskim prawie. O nowym przepisie w prawie spadkowym, który wchodzi w życie 23 października, piszemy w sobotę w dodatku "Weekend z rodziną".



w sobotę w dodatku "Weekend z rodziną".

smart
eco

Nasi mają taniej

dla stałych klientów do końca 2014 r.
**upusty cenowe na prąd
nawet do 5%**



ZASILAMY TWÓJ DZIEŃ – tym taniej, im dłużej z nami jesteś

Każdy z nas inaczej prowadzi swój biznes. Są jednak w interesach uniwersalne wartości takie jak zaufanie, rzetelność i lojalność. ENERGIA docenia tych, którzy są z nami od lat, to właśnie z myślą o nich stworzyliśmy specjalną ofertę Smart Eco – **Nasi mają taniej**. Im dłużej jesteś z nami, tym więcej możesz uzyskać upustu na energię elektryczną, **nawet do 5% do końca 2014 roku**.

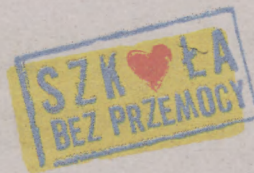
Zadzwoń pod numer telefonu: 55 555 55 55 lub skontaktuj się ze swoim doradcą.



Energa

więcej na www.smarteco.pl

Obrażają i wyśmiewają



BADANIA Jednym z elementów tego programu jest opracowywanie diagnoz szkolnych na podstawie badań przemocy w szkołach. Badanie takie przeprowadził zespół prof. Anny Gizy-Poleszczuk, socjologa z Uniwersytetu Warszawskiego.

Bogna Skarul

bogna.skarul@mediaregionalne.pl

Nie możemy w pełni ochronić dzieci przed przejawami agresji. Szkoła, rodzina, praca, życie towarzyskie – to światy, w których ścierają się różne osobowości, w którym może dochodzić do rywalizacji i konfliktów. Często także do agresji.

Ta agresja może przybierać postać mniej lub bardziej drastyczną. Zazwyczaj przyjmuje się, że o przemocy można mówić wówczas, gdy strona agresywna ma przewagę nad stroną poszkodowaną.

Szczególnie szkodliwym przejawem przemocy szkolnej jest dręczenie szkolne, nazywane czasem prześladowaniem, które polega na systematycznym, trwałym stosowaniu przemocy wobec jednego ucznia przez innego lub grupę uczniów.

Dręczą werbalnie

Badania, jakie grupa naukowców przeprowadziła latem w polskich szkołach, pokazują, że to wcale nie przemoc fizyczna dotyka najczęściej uczniów. Okazuje się, że w ostatnim roku szkolnym 33 proc. uczniów w szkołach została umyślnie przewrócona lub pobita. Na szczęście do przemocy fizycznej określanej jako groźna (z użyciem niebezpiecznych narzędzi, powodującej obrażenia cielesne) dochodzi znacznie rzadziej. Nadal jednak nie jest to zjawisko marginalne. Dotyczy 7 proc. uczniów.

Najbardziej powszechną formą przemocy, jakiej doświadczają polscy uczniowie, jest przemoc werbalna – doświadczyło jej aż 63 proc. uczniów. Oznacza to, że niemal dwie trzecie przynajmniej raz zostało obrażonych, przezwalanych, bądź wyśmianych.

Lubią manipulować

Przemoc relacyjna polega na manipulowaniu relacjami społecznymi ucznia w taki sposób, żeby zrobić mu przykrość. To nic innego jak szkodliwe kłamstwa, które w konsekwencji prowadzą do odrzucenia ucznia przez kolegów i koleżanki. Takiej przemocy w polskich szkołach doświadczyło 41 proc. uczniów.

Dzieci w polskich szkołach doświadczają też przemocy materialnej, która wiąże się z uszkodzeniem, niszczeniem



W tym roku szkolnym w ramach programu zajmować się będziemy ideą kibicowania fair play.

Fot. Mardn Bielecki

Jakie to badanie

Badanie zostało przeprowadzone na zlecenie organizatorów programu „Szkoła bez przemocy”. Za projekt badania i analizę danych odpowiedzialny był zespół badawczy z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego: prof. Anna Giza-Poleszczuk, Agata Komendant-Brodowska i Anna Baczek-Dombi. Badanie zrealizowało Centrum Badania Opinii Społecznej. Wzięło udział 3.169 uczniów i 883 nauczycieli z reprezentatywnej próby 150 szkół.

Nowy program, nowe idee

Zaczyna się VI edycja „Szkoły bez przemocy”, programu, który prowadzimy wspólnie z lokalnymi dziennikami z całej Polski. Postanowiliśmy, że w tym roku program przebiegać będzie pod znakiem organizacji Euro 2012. Jak wiem, w nadchodzącym roku odbędą się w Polsce finały mistrzostw Europy w piłce nożnej. Chcielibyśmy wraz ze szkołami włączyć się aktywnie w przygotowanie do tego wydarzenia poprzez promocję idei kibicowania fair

play. Pokażemy, że na polskich stadionach można kibicować bezprzemocnie, a przemoc i agresję można zmniejszać podobnie jak w szkołach. Propagować będziemy pozarestrykcyjne sposoby zmniejszania przemocy wśród kibiców. Ideę kibicowania fair play chcemy upowszechnić przede wszystkim poprzez konkursy tematyczne, akcję zbierania podpisów pod listem otwartym – apelem uczniów do władz klubowych o utrzymanie bezpieczeństwa na stadionach, także

poprzez publikacje, wywiady. Jednym z konkursów, jakie kierujemy do uczniów i nauczycieli, będzie opracowanie scenariusza wydarzenia pod nazwą „Dzień fair play”. Na podstawie najlepszego scenariusza pomysłodawcy zorganizują „Dzień fair play”. Zwycięski event zostanie objęty patronatem medialnym naszej gazety. Zwycięska szkoła otrzyma też oficjalne piłki Euro. Szkoły biorące udział w programie

zaprosimy do wzięcia udziału w ogólnopolskiej akcji „Kibicuj fair play”, a uczniów do konkursu na przebranie kibica. Dla wszystkich, którzy lubią pracę zespołową, wspólne projektowanie i realizację wyznaczonych zadań i celów, mamy konkurs na kibicowanie oraz konkurs na scenariusz „Dnia fair play”. Więcej informacji na temat programu „Szkoła bez przemocy” znajdziecie na stronie internetowej szkolabezprzemocy.pl.

lub kradzieżą rzeczy ucznia, bądź też z wymuszeniami pieniężnymi. Najczęstszą jej formą są kradzieże – w ciągu ostatniego roku szkolnego okradzionych zostało 13 proc. uczniów biorących udział w badaniu. Ale w minionym roku szkolnym z przemocą materialną miała do czynienia jedna piąta (20 proc.) polskich uczniów.

Nowe zjawisko – przemoc cyfrowa

Prawie 20 proc. uczniów doświadczyło przemocy cyfrowej – skala tego zjawiska w Polsce jest podobna jak w innych krajach. Najbardziej popularną jej formą jest wysyłanie obraźliwych wiadomości poprzez SMS-y lub e-maile. Co dwudziesty uczeń doświadczył przemocy polegającej na upublicznieniu w internecie informacji, zdjęć lub filmów wbrew jego woli. Mogła to być

forma przemocy nazywana outingiem.

Z badań wynika również, że aż 14 proc. uczniów doświadczyło co najmniej jednej formy przemocy seksualnej (podglądanie, ktoś próbował ich rozebrać, obnażyć, pocałować lub dotykać w sposób seksualny wbrew ich woli).

Wiecej chłopców

Przemoc w szkole częściej dotyka chłopców niż dziewczęta. Ponad jedna czwarta (26 proc.) dziewcząt nie doświadczyła żadnego rodzaju przemocy, wśród chłopców nieco mniejsza grupa – 23 proc. – może powiedzieć to samo. Nieco więcej niż jedna dwudziesta (6 proc.) dziewcząt i jeden na dziesięciu (10 proc.) chłopców doświadczyło dziesięciu lub więcej różnych rodzajów przemocy, przy czym części z nich doświadczała ona wielokrotnie.

Można byłoby zgadywać, że

dziewczęta częściej niż chłopcy doświadczają przemocy werbalnej. Rzeczywiście nie potwierdza jednak tego przypuszczenia. Z obrażaniem, wyzywaniem i wyśmiewaniem miało do czynienia 66 proc. chłopców i 60 proc. dziewcząt.

W przypadku innych typów przemocy „przewaga” chłopców jest jeszcze wyraźniejsza. Przemoc materialna dotknęła 17 proc. dziewcząt i 23 proc. chłopców, z agresją fizyczną zetknęło się 26 proc. dziewcząt i 40 proc. chłopców, groźnej przemocy fizycznej doświadczyło co dziesiąty chłopiec i 4 proc. dziewcząt.

Typy przemocy, których ofiarami częściej padają dziewczęta niż chłopcy, to przemoc relacyjna oraz cyberprzemoc. Agresji o charakterze seksualnym doświadczyły takie same grupy chłopców i dziewcząt – w obu przypadkach odsetek ofiar wynosi 14 proc.

Najwięcej przemocy w podstawówkach

Uczniowie szkół podstawowych doświadczali przemocy częściej niż gimnazjaliści i znacząco częściej niż uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Warto jednak zaznaczyć, że agresja w liceach i technikach jest wyraźnie mniej powszechna niż w gimnazjach, podczas gdy w zasadniczych szkołach zawodowych uczniowie są ofiarami równie często jak gimnazjaliści (około 20 procent uczniów nie doświadczyło żadnego rodzaju przemocy, około 10 proc. uczniów doświadczyło 10 i więcej form przemocy).

W przypadku prawie wszystkich typów przemocy obserwujemy tę samą zależność: im starsze dzieci, tym rzadziej są ofiarami różnych rodzajów agresji. Wyjątek stanowi tutaj przemoc cyfrowa. Jej ofiarami pada 19 proc. uczniów szkół

podstawowych, 15 proc. uczniów szkół ponadgimnazjalnych i aż 24 procent gimnazjalistów.

Kto jest ofiarą

Na dręczenie szkolne szczególnie narażeni są ci uczniowie, którzy czują się osamotnieni, mają niewielu przyjaciół, są przekonani, że w wielu sytuacjach mogą liczyć na pomoc innych, a także – że ich rodzice nie interesują się tym, co dzieje się w szkole i rzadko kontaktują się z nauczycielami. Z jednej strony można te cechy traktować jako wskaźniki, które powinny zwrócić uwagę nauczyciela czy wychowawcy. Z drugiej strony są to czynniki ryzyka. Dbanie o to, żeby dziecko miało przyjaciół, żeby wiedziało, że może liczyć na rodziców i znajomych w różnych sytuacjach, może ochronić je przed prześladowaniem. ■

Nasz udział

Program „Szkoła bez przemocy” prowadzi „Głos Dziennik Pomorza” wraz z Fundacją Orange. Patronem honorowym jest prezydent RP.



Śmierć Arizony, tragicznego kamienia milowego historii USA

SŁYNNE OKRĘTY USS Arizona był pancernikiem typu Pennsylvania, trzecim amerykańskim okrętem wojennym nazwanym imieniem 48. stanu USA i pierwszym, jaki otrzymał tę nazwę po przystąpieniu Arizony do Unii w 1912 roku.

Wojciech M. Wachniewski

Wodowana 19 czerwca 1915 roku i wprowadzona do linii w roku 1916, ponurą sławę zdobyła Arizona tonąc z dowódcą dywizjonu pancerników, dowódcą okrętu oraz 1.175 innymi członkami załogi podczas ataku samolotów z zespołu lotniskowców Kido Butai wiceadmirała Nagumo 7 XII 1941 – tj. wydarzenia, które bezpośrednio spowodowało przystąpienie Stanów Zjednoczonych do II wojny światowej. Wraku nie podniesiono z dna kotwiczowiska. Jest pomnikiem poległych na pokładzie. Arizona jest smutną rekordzistką, jeśli idzie o liczbę ofiar śmiertelnych na jednym okręcie zatopionym w akcji w historii US Navy.

W niedzielę, 7 grudnia 1941, krótko przed godz. 8 samoloty pokładowe z sześciu japońskich lotniskowców zaatakowały dwiema falami amerykańską Flotę Pacyfiku w jej bazie w Pearl Harbor na Hawajach. Alarm przeciwlotniczy na Arizonie ogłoszono o 7.55, a zaraz potem załogę poderwał do akcji alarm bojowy. Tuż po godz. 8 bomba z horyzontalnego bombowca typu Kate (Kasia, B5N2) z lotniskowca Kaga uderzyła w bok wieży artyleryjskiej nr 4, po czym spadła na pokład niżej, powodując mały pożar i nieznaczne uszkodzenia. O 8.06 bomba z Kate, tym razem z lotniskowca Hiryu, trafiła w pokład między wieżami nr 1 i 2 artylerii głównej pancernika. Niemal natychmiast straszliwa eksplozja komory amunicyjnej w opancerzonej części kadłuba zniszczyła całą część dziobową.

Według większości ekspertów bomba ta nie mogła przebić pancerza, lecz spowodowała najpierw eksplozję magazynu czarnego prochu stosowanego do katapultowania samolotu pokładowego, która z kolei doprowadziła do eksplozji komory z prochem bezdymnym, używanym przez artylerię główną. W raporcie BUSHIP z 1944 roku specjaliści wyrazili przypuszczenie, iż na Arizonie pozostawiono otwarty wąż do wspomnianego magazynu czarnego prochu, a w pobliżu znajdowały się zapewne przeróżne przedmioty łatwopalne. Historycy są ponadto zdania, iż czarny proch mógł znajdować się też poza opancerzonym magazynem. Jednoznaczного potwierdzenia raczej już nie znamy. Fatalne dla okrętu trafienie zaliczono pilotowi Tadashi Kusumiemu.



USS Arizona w roku 1930.

Fot. Wikicommons



Pomnik-mauzoleum wszczepione nad zatopioną kadłubą okrętu.

Fot. Wikicommons

DANE OKRĘTU

Arizona (BB-39)

- 31.400 t, 185,3 m, 21 w;
- 12 x 14", 22 x 5", 4 x 3";
- 2 wyrzutnie torped 21";
- 1.081 ludzi.

Gwałtowny pożar szalał przez dwa dni. Grad szczątków nieszczęsnego pancernika zasypał brzegi nieodległej Ford Island. Załoga Arizony bohatersko walczyła z żywiołem. Wspomnieć wypada choćby kmdr. por. Samuela G. Fuqua, dowódcę ochrony przeciwawaryjnej, który, nie tracąc zimnej krwi, uratował wielu członków załogi od strasznej śmierci. Otrzymał za to Medal of Honor. Pośmiertnie Medal of Honor otrzymali też kontradm. Kidd – pierwszy oficer flagowy USN, który poległ w wojnie na Pacyfiku oraz kmdr Van Valkenburgh – dowódca okrętu;

po ogłoszeniu alarmu zajął stanowisko na pomoście i zginął w chwili wybuchu komory amunicyjnej.

Potworny wybuch, który zniszczył Arizonę w miejscu postoju na kotwiczowisku u brzegu Ford Island, spowodował śmierć aż 1.177 z 1.400 ludzi, którzy znajdowali się na pokładzie; była to ponad połowa wszystkich śmiertelnych ofiar „Niesławnego Dnia”.

Arizonę 1 grudnia 1942 roku skreślono z rejestru jednostek (Naval Vessel Register) USN. Wrak częściowo złomowano tak, iż po usunięciu jej dwóch rufowych wież z dzia-

łami nad powierzchnię wody wystawała niewielka część kadłuba. Z wyjątkiem wieży nr 1, którą odkryto pod wodą w 1983 r., pozostałe wieże zdemontowano, zaś działa przekazano artylerii nadbrzeżnej.

Kadłub pancernika wciąż spoczywa na dnie kotwiczowiska w Pearl Harbor jako pomnik tych, którzy polegli wraz

ze swym okrętem owego strasznego grudniowego poranka 1941 roku.

7 marca 1950 roku adm. Arthur W. Radford, ówczesny dowódca amerykańskiej Floty Pacyfiku, polecił podnosić nad szczątkami pancernika amerykańską banderę wojenną. 30 maja 1962 roku wrak uznano za pomnik o randze państwowej, nad czym pracowały ekipy aż dwóch prezydentów Unii – Dwighta D. Eisenhowera i Johna F. Kennedy'ego. W poprzek zatopionego kadłuba wzniesiono mauzoleum, w którym na marmurowej tablicy wypisano imiona i na-

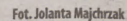
zwiska wszystkich 1.177 poległych marynarzy, podoficerów i oficerów z załogi okrętu. Nadbudówki pancernika oraz wieże nr 3 i 4 usunięto; barbety jednej z tych wież wystają nad powierzchnię wody. Wśród ofiarodawców, którzy wsparli finansowo dzieło budowy wspomnianego mauzoleum, znalazł się Elvis Presley.

Z upływem lat odchodzą kolejni weterani Arizony, lecz co roku w mauzoleum na pokładzie okrętu odbywają się uroczystości ku czci poległych. Jednym z milionów gości, jacy dotąd oddali hołd poległym na pancerniku, był w latach powojennych p. Mitsuo Fuchida, swego czasu... dowódca (w stopniu komandora porucznika) Grupy Powietrznej lotniskowca Akagi i pierwszej fali ataku z 7 grudnia 1941 roku. Okręty wojenne Japońskich Sił Samoobrony Morskiej (nowej Marynarki Wojennej Cesarstwa Japonii), a także okręty innych flot, zawijając do Pearl Harbor, zwyczajowo oddają honory wojskowe poległym na Arizonie, salutując wrak banderami.

Dziś, po latach od eksplozji, która zniszczyła pancernik, z poharatanego kadłuba Arizony wciąż jeszcze sączy się paliwo. Weterani z ostatniej załogi okrętu mawiają, iż będzie tak do dnia śmierci ostatniego z tych, co przeżyli.

Wielu weteranów poczyniło przygotowania do umieszczenia w przyszłości urn z ich prochami w zatopionym kadłubie, wśród poległych kolegów. Marynarka Wojenna USA ze swej strony, współdziałając z National Park Service (zarządem miejscowego Parku Narodowego), opracowała ostatnio komputerową mapę zatopionego wraku, respektując jego status wojennego cmentarza. Dowództwo USN rozważa likwidację występujących przecieków w celu zapobieżenia biologicznej degradacji i tak zanieczyszczonych wód kotwiczowiska. Nastąpi to jednak na pewno dopiero po śmierci ostatniego weterana Arizony.

Załoga okrętu zdobyła Gwiazdę Bojową za służbę podczas II wojny światowej. Mauzoleum na pokładzie zatopionego okrętu zostało 15 października 1966 roku wpisane do amerykańskiego Narodowego Rejestru Miejsc o Znaczeniu Historycznym. Sam okręt uzyskał 5 maja 1989 status Kamienia Milowego Narodowej Historii USA. ■





Wybieramy najlepszych sołtysów w regionie

NASZ SOŁTYS Zajmuje najniższy szczebel w hierarchii samorządowej. To jednak ten człowiek dba o najważniejsze sprawy mieszkańców wsi. Nasz plebiscyt na sołtysa ma docenić tych, którzy poświęcają się dla dobra wsi.

Marcin Prusak

marcin.prusak@mediaregionalne.pl

– Teraz czuję się jak sołtys. Wysoko, najedzony i za nic nie odpowiadam – taką złotą myśl wygłasza po zjedzeniu sowliego posiłku w samolocie bohater filmu „Kochaj albo rzuć”. Znany film z serii obrazów o życiu rodzin Karguli i Pawlaków w krzywym zwierciadle pokazywał polską rzeczywistość czasów PRL. Jednak czy przekonanie o pracy sołtysów nie jest krzywdzące?

Sołtys to jeden z najstarszych urzędów w Polsce. Na polskich ziemiach stanowisko to istnieje od 1188 roku. Od wieku XV do XVII stali się nadzorcami pańszczyźnianymi i pomocnikami właścicieli wsi. W latach 1954-1972 byli pośrednikami między mieszkańcami wsi a gromadzką radą narodową, potem między mieszkańcami a gminną radą narodową oraz naczelnikiem gminy.

Dziś sołtys to nazwa organu wykonawczego sołectwa, czyli jednostki pomocniczej gminy. Jest wybierany na 4-letnią kadencję przez uprawnionych do głosowania stałych mieszkańców sołectwa.

Sołtys spełnia trzy podstawowe zadania: łącznika, organizatora, administratora. Po pierwsze, jest łącznikiem między mieszkańcami a organami gminy czy powiatu. To oznacza, że z jednej strony ma sygnalizować samorządom problemy swojej wsi, a z drugiej



Bogdan Żabiński, sołtys Niestkowa, w 2008 roku został wybrany Sołtysiem Roku przez „Gazetę Solecą”.

Fot. Łukasz Capar

przekazywać mieszkańcom treści uchwał i zarządzeń wójta. Sołtys jest organizatorem spotkań wiejskich, na których omawiane są sprawy dotyczące sołectwa. Sołtys to także administrator, który pilnuje, by zarządzenia były wykonywane przez mieszkańców sołectwa.

Wypełnianie zadań administracyjnych to tylko niewielka część zajęć wykonywanych przez sołtysów. Wszak sołtysi to przede wszystkim społecznicy, którzy działają na rzecz społeczności swojej wsi. To ludzie potrafiący zorganizować i zintegrować lokalną społeczność i zarazić ludzi wizją wy-

konania czegoś dla dobra społeczności.

Takich właśnie sołtysów chcemy w naszym plebiscycie nagrodzić za ich trud. Jeśli uważacie, że wasz sołtys nie tylko dobrze wypełnia zadania wynikające z przepisów prawa, ale także daje wiele od siebie, koniecznie zgłoście go do

udziału w plebiscycie Nasz Sołtys, nad którym honorowy patronat objął Marek Sawicki, minister rolnictwa oraz Jan Zaborowski, prezes Pomorskiego Stowarzyszenia Sołtysów.

W regionie słupskim mamy wielu sołtysów wartych nagrodzenia. Przykładem prawdzi-

wego działacza i wzoru do naśladowania jest np. Bogdan Żabiński, sołtys Niestkowa w gminie Ustka, który zdobył tytuł Sołtysa Roku 2008 w konkursie prowadzonym przez miesięcznik „Gazeta Solecą”.

– Sołtysiem jestem od 1996 roku – opowiada Bogdan Żabiński. – W tym czasie wiele się zmieniło, ale jedno pozostało bez zmian: trzeba interesować się sprawami ludzi.

Wszystko w waszych rękach! To od was zależy, czy wasz sołtys znajdzie się na liście kandydatów do tytułu Nasz Sołtys.

Nie pomijamy też faktu, że coraz częściej funkcję sołtysa pełnią kobiety. Blisko jedna trzecia sołtysów w Polsce to panie. By to osiągnąć, nie trzeba było żadnych ustaw o parytetach! Postanowiliśmy docenić kobiety, które postanowiły podjąć się trudnej i wymagającej funkcji sołtysa. Dlatego osobno nagrodzimy tę z kandydatek, która zdobędzie najwięcej waszych głosów.

Wyróżnimy i nagrodzimy też sołtysów, którzy zdobędą największe poparcie na terenie ukazywania się naszych piątkowych tygodników.

Przygotowaliśmy też szczególną nagrodę dla sołectwa, z którego wywodzić się będzie zwycięzca naszego plebiscytu – oddamy mu do zaprezentowania się jedną z naszych redakcyjnych stron. Dziennikarz razem z mieszkańcami przygotowuje specjalny „Głos Sołectwa”. ■

Zobacz, jak zgłosić swojego kandydata na najlepszego sołtysa

Rozpoczynamy plebiscyt Nasz Sołtys 2011. Zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane od 21 października do 10 listopada 2011 r. włącznie. Można ich dokonać na kuponie zgłoszeniowym wyciętym z „Głosu Pomorza” lub pobranym ze strony naszego serwisu internetowego. Wypełniony i podpisany kupon można dostarczać osobiście lub listownie na adres: „Głos Pomorza”, ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, z dopiskiem „Nasz Sołtys”. Kupon musi być czytelnie podpisany i zawierać numer telefonu osoby zgłaszającej w celu ewentualnej weryfikacji zgłoszenia. Zgłoszenia niespełniające powyższych warunków nie będą brały udziału w plebiscycie.

Poza zgłoszeniem listownym propozycje kandy-

datów do plebiscytu można przesłać e-mailem na adres: plebiscyt.gp24@mediaregionalne.pl. W tytule e-maila należy wpisać Nasz Sołtys. Treść e-maila powinna zawierać następujące informacje: nazwisko i imię zgłoszonego kandydata, nr telefonu kandydata, sołectwo, gminę, adres e-mail kandydata, nr telefonu osoby zgłaszającej.

Kandydatów można także zgłaszać, wysyłając wiadomość SMS do 9 listopada 2011 r. (do godz. 12) na nr. tel. 71466 o treści: GP.NS Imię i Nazwisko kandydata, miejscowość, adres e-mail, nr telefonu kandydata, np. GP.NS Jan Kowalski, Nowa Wies, ab@ab.pl 123 123 123. Koszt wysłania SMS-a (do 160 znaków) wynosi 1,23 zł z VAT. Każdy może zgłosić dowolną liczbę kandydatów.

Spośród nadesłanych zgłoszeń Kapituła Plebiscytu stworzy listę uczestników, która będzie opublikowana na łamach „Głosu Pomorza” i na stronach serwisu internetowego. Kapituła Plebiscytu ma prawo usunąć z udziału w plebiscycie osoby, które w rażąco sposób naruszyły prawo lub z innej ważnej przyczyny nie mogą, zdaniem kapituły, uczestniczyć w konkursie.

Po zakończeniu etapu zgłaszania będzie zorganizowane głosowanie za pośrednictwem SMS-ów oraz oryginalnych kuponów. Potrwa od 18 listopada do 18 grudnia 2011 r., do godziny 24.

Laureatami plebiscytu zostaną osoby, które uzyskają największą liczbę głosów – oddanych za pomocą SMS-ów oraz na oryginalnych kupo-

nach drukowanych w „Głosie Pomorza”. Kandydat, który otrzyma najwięcej głosów, otrzyma tytuł Nasz Sołtys 2011, pamiątkowy dyplom oraz nagrodę. Kandydatka, która spośród wszystkich zgłoszonych kobiet otrzyma największą liczbę głosów, otrzyma tytuł Sołtys na Obcasach 2011, pamiątkowy dyplom oraz nagrodę.

W plebiscycie przyznamy również wyróżnienia trzem kandydatom, którzy otrzymają największą liczbę głosów w obrębie tygodnika („Głos Słupski”, „Głos Lęborski”, „Głos Bytowski i Miastka”). Kapituła może przyznać dodatkowe nagrody i wyróżnienia. Wyniki plebiscytu zostaną opublikowane w „Głosie Pomorza” 23 grudnia 2011 r.

(MAP)

KUPON ZGŁOSZENIOWY

NASZ SOŁTYS

Patronat honorowy:



Zgłaszam kandydaturę sołtysa do plebiscytu:

Imię i nazwisko.....

adres domowy.....

sołectwo.....

nr tel. lub e-mail.....

Moje dane:

Imię i nazwisko.....

adres domowy.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniamy na prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy spółki Media Regionalne. Udostępnianie danych jest dobrowolne. Oświadczam, że zgadzam się na wykorzystanie moich danych osobowych dla celów realizacji plebiscytu Nasz Sołtys przez Media Regionalne Sp. z o.o.

data..... podpis.....

GŁOS POMORZA
Dziennik Pomorza Środkowego

sweetdeal.pl

Ostadzamy życie.

piątek

55% rabatu



na ZASTRYK MŁODOŚCI KWASEM
HIALURONOWYM w Salonie Kosmetycznym
Criss Twoja Kosmetyczka

sobota

50% rabatu



na peeling kwasem glikolowym
lub migdalowym w Salonie Urody Agnes

extra

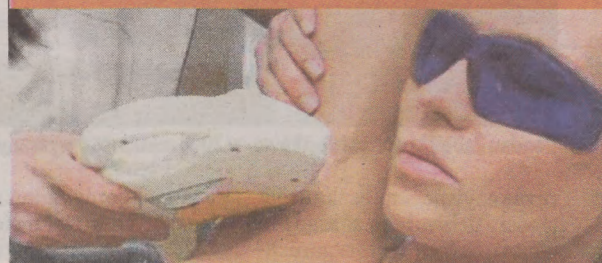
55% rabatu



na mycie kompleksowe auta osobowego
w Automyjni w Słupsku

extra

50% rabatu



na fotoepilację pach lub bikini
w Mijo Instytut Kosmetyczny

Kupuj taniej!

Rabaty do

70%

Codziennie

nowe oferty!

wejdź na

www.sweetdeal.pl



Korzystaj z przyjaciółmi

Serial dr House w listopadowej prenumeracie



FILM + Czytelnicy zamawiający prenumeratę „Głosu” na listopad w ofercie Film+ otrzymają drugi już tom serialu „Dr House”. To prawdziwa gratka dla kolekcjonerów.

Adam Morawski

adam.morawski@mediaregionalne.pl

W październiku, specjalnie dla naszych Prenumeratorów, przygotowaliśmy serię płyt obejmującą pierwszy sezon serialu „Dr House”. Każda płyta z serii zawiera od 3 do 5 odcinków serialu. Co miesiąc dołączamy do prenumeraty jedną płytę, więc w ciągu najbliższych czterech miesięcy macie Państwo szansę zebrać pozostałe części kolekcji serialu, który w światowych rankingach najpopularniejszych form telewizyjnych dokonał niemałego zamieszania. Widzowie w różnym wieku z zapartym tchem do dziś śledzą poczynania ekscentrycznego lekarza oraz jego charyzmatycznych współpracowników.

Odsłaniamy przed Państwem drugi już tom serii „Dr House”. Na długie, listopadowe wieczory trudno o lepszą rozrywkę. Płyta zawiera łącznie 4 odcinki. Wartka akcja, bogactwo epizodów oraz poruszanie ciekawych zagadnień z dziedziny medycyny naturalnej, jak i niekonwencjonalnej – to główne zalety drugiego tomu serii. Duży plus dla obrazu stanowi także częste zastosowanie najnowocześniejszych technik komputerowych, co niewątpliwie wyróżnia tę produkcję spośród zalewu tandetnych produkcji telewizyjnych.



W szóstym odcinku dowiadujemy się, że dr Gregory House obchodzi urodziny. Myli się jednak ten, kto myśli, że przez cały czas trwania akcji będziemy mieć do czynienia z ciepłymi spotkaniami na szpitalnym zapleczu – pełnymi życzności oraz zabawy. To także nie czas na dzielenie tortu, bowiem do szpitala trafia kobieta chora na ciężką odmianę schizofrenii. Zostaje przyjęta z powodu przebytego zatoru płucnego, co

lekarze uznają za łatwą do uleczenia przypadłość. Niestety, niedługo potem pacjentka ma krwotok, który poważnie zagraża jej życiu. Wcześniej postawiona diagnoza okazuje się nietrafiona i znacznie bardziej skomplikowana, niż można byłoby sobie wyobrazić. Czy Dr House i tym razem okaże się niezastąpiony? Czy uda mu się rozwiązać sprawę krwotoku pacjentki za pomocą stosowania swoich niekonwencjo-

nalnych metod leczenia? Nie będzie mu łatwo, ponieważ nad pacjentką czuwać będzie także jej jedyny syn, nastawiony wyjątkowo nieufnie, jeśli chodzi o personel szpitalny oraz stosowanie nie do końca potwierdzonych w praktyce metod leczenia. Jak się okazuje, częste konflikty mogą prowadzić do kłopotów, ale także wpływają na szybsze rozwiązanie postawionego problemu.

Edycja kolekcjonerska se-

rialu „Dr House” przynosi także szereg interesujących dodatków, których znaczenia dla naszej prenumeraty nie można pominąć. Na drugiej płycie – podobnie jak i na pozostałych – znaleźć można ciekawe wywiady z twórcami serialu, materiały zakulisowe, bogatą galerię zdjęć oraz mnóstwo ciekawostek, które z pewnością zainteresują wszystkich fanów głównego bohatera oraz jego przyjaciół.

Jak zamówić prenumeratę w ofercie Film+?

- Zamówienia prenumeraty pocztowej „Głosu” w wersji FILM + do 25 października przyjmują listonosze i urzędy pocztowe.
- Jeśli korzystasz z prenumeraty porannej spytaj o szczegóły oferty dostawcy gazety.
- Możesz też wysłać pod nr 71466 SMS o treści glos.filmplus (koszt SMS-a: 1,23 z VAT) lub zadzwonić pod nr tel. 94 347 35 37 (pon.–pt. w godz. 9–15).

Aby otrzymać drugą płytę z tym kultowym serialem, wystarczy zamówić prenumeratę „Głosu” na listopad w ofercie FILM +. Można to zrobić do 25 października. Cena prenumeraty w ofercie FILM +, wynosi zaledwie 31 zł. Warto dopłacić zaledwie 4 zł, do ceny prenumeraty podstawowej, aby cieszyć się bonusem w postaci filmu DVD tym bardziej, że w sklepach te same nośniki osiągają przesadnie zawyżone ceny. Zamówienia przyjmują listonosze oraz urzędy pocztowe.

Zamów prenumeratę na listopad! Dzięki temu pozostaną już tylko 3 miesiące do zebrania całej kolekcji najpopularniejszej produkcji telewizyjnej ostatnich lat!

Oferta prenumeraty

POCZTOWA

- Gazety dostarcza listonosz zgodnie z planem chodów.
- Prenumerata dostępna w każdej miejscowości na terenie byłego województwa śląskiego.
- Wystarczy dopłacić 4 zł do prenumeraty podstawowej (27 zł), aby cieszyć się bonusem w postaci filmu na płycie dvd w prenumeracie Film+ (31 zł - 1 płyta z filmem w miesiącu)
- Zamówienie prenumeraty na listopad można składać u listonosza lub w urzędzie pocztowym do 25 października!
- Dodatkowe informacje pod nr tel. 800 20 35 35 (połączenie z telefonów stacjonarnych) lub 94 347 35 37.

PORANNA

- Gazety dostarcza firma Praspol do godziny 7.00.
- Prenumerata dostępna w Ślupsku, Kobylnicy, Ustce.
- Wystarczy dopłacić 4 zł do prenumeraty podstawowej (31 zł), aby cieszyć się bonusem w postaci filmu na płycie dvd w prenumeracie Film+ (35 zł - 1 płyta z filmem w miesiącu).
- Zamówienie prenumeraty można składać u dostawcy lub telefonicznie – 94 347 35 37.
- Dodatkowe informacje pod nr tel. 800 20 35 35 (połączenie z telefonów stacjonarnych) lub 94 347 35 37.



Mamy pierwszych liderów

GŁOSOWANIE Trwa głosowanie na produkty zgłoszone do plebiscytu Nasze Dobre z Pomorza 2011. Mamy pierwszych liderów, których SMS-ami wspomagają Czytelnicy. Warto wpierać swoich faworytów, laureat otrzyma atrakcyjną nagrodę.

Artur Kostecki
artur.kostecki@mediaregionalne.pl

Przypominamy, że nagrodą jest profesjonalna kampania reklamowa o wartości 50 tysięcy złotych. Warto więc stanąć w szranki o tytuł Nasze Dobre z Pomorza 2011, bo paleta korzyści jest w tej edycji bardziej niż bogata. Dodajmy, że kampania reklamowa to nagroda dla głównego laureata – zdobywcy tytułu Nasze Dobre. Może ich być jednak kilku. W poprzednich edycjach zdarzało się już, że wybór jednego produktu był bardzo trudny, więc kapituła decydowała, że tytuł na-

Jak głosować?

■ Aby oddać głos na wybraną kandydaturę należy wysłać na numer 72466 SMS o treści: GLOS.ND.xx (gdzie xx to numer kandydata z listy) przykład: GLOS.ND.89
Koszt sms-a 2,46 zł z VAT.

leży się kilku podmiotom. Jeśli w tym roku tak się właśnie stanie, wówczas każdy z równorzędnych zwycięzców ma zapewnioną kampanię za 50 tysięcy złotych! Dla porządku wspomnijmy, że kampania nie dotyczy wyróżnionych. Ich uhonorujemy w inny sposób.

W związku z tym, że bardzo szanujemy naszych Czytelników i ich wybory, postanowiliśmy ufundować jeszcze jedną nagrodę. Otóż podobnie jak w latach ubiegłych oprócz tytułów przyznanych przez kapitułę, swój Najpopularniejszy Produkt wybierają w głosowaniu sms-owym Czytelnicy. Ponieważ jest to wybór równie ważny (a może nawet ważniejszy), niż werdykt kapituły, laureata głosowania także docenimy kampanią reklamową o tej samej wartości, co laureata kapituły! Warto zatem poświęcić chwilę na wysłanie SMS-a na swojego faworyta. Każdy głos przybliży kandydata do

zwycięstwa, a tym samym do zdobycia kampanii reklamowej.

Zajrzyjmy do obecnego zestawienia głosów. Na pierwszym miejscu jest na razie Szkoła Wyższa Collegium Balticum ze Szczecina, która zgromadziła 367 głosów. Na drugim miejscu jest firma Topsis z Koszalina (250 głosów), która zgłosiła do konkursu Atrium Apartamenty – luksusowe apartamenty 80 metrów od morza. Na najniższym miejscu podium znajduje się Globmetal z Sianowa z usługą cięcia laserem (116 głosów).

W czołówce są także (w kolejności): GOS Mrozonki ze Strzeżenicy z gotowymi daniami mrożonymi (78 głosów), Stikar ze Słupska z największym na Pomorzu Środkowym sklepem i serwisem urządzeń Karcher, Stiga, CastelGarden (35 głosów), Zakład Przemysłu Drzewnego z Białogardu z blatami roboczymi dębowymi i bukowymi

olejowanymi (34 głosy), Dajar z Koszalina z huśtawką ogrodową Ibiza (33 głosy), Pom-Eko ze Szczecinka z nowoczesną przyczepą dwuosiową trzystronnego wywrotu (26

głosy) i Akant Monika i Zbigniew Harasym z żaluzją plosowaną (23 głosy).

Tak obecnie przedstawia się czołówka głosowania Czytelników. W rankingu za-

pewne jeszcze wiele się zmieni, ale wypracowana na początku plebiscytu przewaga może zapocentrować na finiszu. Czy tak się stanie? Zobaczymy za kilka tygodni. ■

Patroni honorowi:



Urząd Miejski w Szczecinie



Urząd Miejski w Koszalinie



Urząd Miejski w Słupsku



Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego



Marszałek Województwa Pomorskiego

Patronat medialny:

RADIO 103,1 KOSZALIN

Partnerzy konkursu:

Energa

Nordea

2011 **nasze DOBRE** Z POMORZA Nr 2

2011 **nasze DOBRE** Z POMORZA Nr 13

2011 **nasze DOBRE** Z POMORZA Nr 14

Drew-Gal

Jedyny dystrybutor w Zachodniopomorskim
Szukaj u najlepszych!

Koszalin, ul. Jaśminowa 6

tel. 94 340 53 18

wjazd w pętli autobusowej 2 (Rokosowo)

pn. - pt. 8.30 - 17, sob. 10 - 13

Największy Salon w Koszalinie

- drzwi
- okna
- podłogi

POL-SKONE
DRZWI I OKNA



Sprzedaż drzwi, okien, podłóg wraz z usługą montażu



Marka dedykująca swoje produkty kobietom kochającym elegancję, szyk i praktyczność.

Przedsiębiorstwo działa w branży kosmetycznej od 1993 roku. Motto przewodnie firmy to produkt bardzo dobrej jakości.

Oprócz klasycznej linii kosmetyków Pierre René, w której znajdują się tusze do rzęs, pudry, róża, cienie do powiek, błyszczki do ust, posiadamy również linię kosmetyków kolorowych dla nastolatek Miyo oraz linię Medic stworzoną dla osób ze szczególnie wrażliwą cerą.

Zalety naszych produktów wielokrotnie zostały docenione i nagrodzone w konkursach branżowych. Pochwalić możemy się trzema Oskarami zdobytymi w latach 2002, 2005, 2007, nagrodą Perły Rynku Kosmetycznego 2009 oraz nagrodą Qłtowy Kosmetyk 2009.



ABY ZAGŁOSOWAĆ NA NASZĄ FIRMĘ, PROSIMY WYŚLAĆ SMS POD NUMER 72466* O TREŚCI GLOS.ND.13

Marokański rytuał piękna... mydlarnia u Franciszka



Savon Noir - Czarne mydło

Cenione na całym świecie fenomenalne walory pielęgnacyjne. Stosowane od wieków w Hammamach i łaźniach tureckich, a teraz przez miliony ludzi na całym świecie do codziennego mycia lub masażu czy eksfoliacji wykonanych w zaciszu domowego SPA. Słynie z niesamowitych właściwości oczyszczających, usuwa toksyny i zanieczyszczenia z głębi skóry, rozpuszcza martwy naskórek, dotlenia i znakomicie nawilża.

Olej Arganowy - BIO ELIKSYR MŁODOŚCI

Nie bez powodu zwany złotym środkiem na zmarszczki, problemy skórne czy niekorzystny wpływ czynników atmosferycznych. Ten niezwykle cenny olej swoje właściwości zawdzięcza witaminie E zwanej „Witaminą Młodości” (2 x więcej niż ma oliwa z oliwek), a aż 80% składają stanowią nienasycone kwasy tłuszczowe OMEGA 3,6,9. Jest tłoczony na zimno z nasion owoców drzewa arganowego, które rośnie tylko w południowo-zachodniej części Maroka w ekologicznie czystym środowisku, wpisanym na listę rezerwatów biosferycznych UNESCO

Mydlarnia u Franciszka
75-650 Koszalin, ul. Zwycięstwa 155 (koło NORD Nieruchomości)
Czynne: pn - pt 9:00-18:30, sb 9:30-14:30

www.mydlarnia.info

Moda na znicze się zmienia

PRODUKT Z KLISZNA Większość zniczy i wkładów do nich, jakie możemy kupić w naszych sklepach - w „Sano”, „Torgu”, PSS „Pionier” produkowana jest w pobliżu Koszalina, a dokładnie w Klisznie w gminie Manowo.

Irena Boguszewska

irena.boguszewska@mediaregionalne.pl

Spółka „Lampion” w Klisznie istnieje od 1991 roku i od tego czasu produkuje znicze oraz wkłady parafinowe do nich. Jednak teraz są one zupełnie inne niż kiedyś, bo zmienia się na nie moda.

– Ludzie poszukują wciąż nowych wzorów, więc musimy je wytwarzać – mówi Agnieszka Świnoga-Meyer, dyrektor do spraw marketingu i sprzedaży w firmie „Lampion” w Klisznie. – Kilkanaście lat temu, na początku działalności produkowaliśmy znicze proste, okrągłe, czy też półokrągłe i wszystkie były otwarte u góry. Potem miały najróżniejsze kształty i kolory, ale musiały być zakryte, aby kiedy będą stać na grobie, nie zgasił ich deszcz ani wiatr.

Teraz znowu wraca moda sprzed piętnastu lat. Bardzo popularne są znicze otwarte, a głównie z gipsu. Mają różne kształty, np. wielkich waz,

aniołków, fontann, są pięknie malowane.

– O takich słuch dawno zaginął, a teraz wróciły – mówi pani dyrektor. – Najważniejsze jest to, aby paliły się otwartym płomieniem, a nie w szkło. Oczywiście wielu klientów nadal kupuje znicze szklane zamknięte i takich też produkujemy bardzo dużo, ich wybór u nas jest olbrzymi. Są w najróżniejszych kolorach, ale obecnie najbardziej poszukiwane są złote, fioletowe, czerwone i białe. Białe znicze zawsze cieszyły się i cieszą nadal powodzeniem, bo one pasują praktycznie do każdej kompozycji, do wszelkich stroików i chryzantem.

Modne stało się w tym roku szkło mleczne, czyli nieprzezroczyste, może trochę matowe, w nasyconych barwach, które bardzo pięknie wygląda, jak się pali w środku ogień. No i modne są na szkło ozdóbki z plastiku – kwiatki, aniołki, bukieciki itd. Są one zdobione, malo-

wane ręcznie kolorowymi farbami, zdobione brokatem.

Spółka „Lampion” istnieje od 1991 roku. Zajmuje się produkcją zniczy i wkładów parafinowych do nich. Co roku wprowadza na rynek nowe wzory. Zupełnie zrezygnowała ze zniczy plastikowych, bo takich ludzie coraz mniej kupują. Są one lekkie i wiatr może łatwo je zdmuchnąć z nagrobków. Na dodatek jak się wypala, mogą się stopić i zniszczyć płytkę nagrobną, na której stoja.

Teraz firma ma około 200 wzorów zniczy. Większość jest zupełnie inna niż była rok temu.

Produkcja zniczy jest sezonowa. Najwięcej ich firma sprzedaje we wrześniu, październiku i listopadzie, choć nie tylko w tym okresie. Coraz więcej ludzi chodzi na groby bliskich przez cały rok. A jak ktoś idzie, to chce chociaż zapalić znicz. Jednak często wtedy kupują tylko wkłady i w pozostałych mie-



Spółka „Lampion” istnieje od 1991 roku. Zajmuje się produkcją zniczy i wkładów parafinowych do nich. Co roku wprowadza na rynek nowe wzory.

Fot. Lampion

siacach roku na nie jest większe zapotrzebowanie niż na same znicze. Wkłady te są bardzo różne jedne palą się dwie doby, a niektóre nawet siedem dni, czyli cały tydzień.

Spółka ma zakład produkcyjny w Klisznie i tu prowadzi sprzedaż hurtową. Czynna jest

od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 16.

Oprócz tego firma posiada hurtownię i punkty sprzedaży detalicznej w Koszalinie przy ul. Kolejowej 3, która czeka na klientów od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–17 i w soboty od godz. 7.30 do 16.

Oba punkty sprzedaży – w

Koszalinie i w Klisznie – czynne będą także w niedzielę 30 października i we wtorek 1 listopada. Oba oferują konkurencyjne ceny.

Po dodatkowe informacje można dzwonić do zakładu pod numery telefonów: produkcja – 94 346-53-53 i hurtownia – 94 318-30-44.

nasze DOBRE
Z POMORZA Nr 15

DAJAR www.sklep.dajar.pl

Huśtawka ogrodowa 4-osobowa

IBIZA / RIMINI

- wygoda i wypoczynek w ogrodzie
- solidna, mocna i nowoczesna konstrukcja
- rozkładane siedzisko huśtawki
- szeroka gama kolorystyczna poduszek do huśtawek



Sklep internetowy Dajar poleca:

- Szkło i Porcelana • Naczynia Disney
- Garnki i Patelnie • Sztućce
- Meble ogrodowe • Tekstylia domowe

www.sklep.dajar.pl
tel. 94/346 78 66, 94/346 78 32
sklep@dajar.pl, pomoc@dajar.pl

2997511K01A

nasze DOBRE
Z POMORZA Nr 16

**HURTOWNIA BUDOWLANA
TĘCZA**

Hurtownia Budowlana

Tęcza

75-137 Koszalin
ul. Szczecińska 49
te. 94 340 89 73
tel. kom. 501 711 123
www.tecza.koszalin.pl

**BUDUJ
Z NAJLEPSZYMI!!!**



2947711K01A

nasze DOBRE
Z POMORZA Nr 30

LAB-NET
Cyfrowy Świat

**Zatrzymaj
czas!**

Proponujemy Państwu sesję fotograficzną w atelier:

- ślubną • rodzinną • z okazji chrztu
- portfolio modelek • itp.

STUDIO FOTOGRAFICZNE "STUDIO 17"
76-200 Słupsk, ul. Dwernickiego 23

Studio 17 jako jedyne na Pomorzu studio, a tym samym i w mieście Słupsk, w którym przy fotografowaniu używa się naturalnego światła. Promienie słoneczne w piękny dzień wpadające wprost na scenę generują piękne efekty trudno osiągalne dla tradycyjnych lamp. Studio wspomagane jest też przez najnowszy system lamp błyskowych o nieskończonych możliwościach konfiguracyjnych. Do tego bogaty wieloscenowy wystrój wnętrza z wspaniałymi stylizowanymi ścianami stanowiącymi idealne i niepowtarzalne tło. Mnóstwo elementów urozmaicających tematykę na fotografiach ślubnych, rodzinnych, komunijskich i innych. Całość atmosfery uwieńczona jest wspaniałą relaksującą delikatną muzyką oraz idealnie dobranymi warunkami klimatyzacyjnymi. Osobom biorącym udział w naszych sesjach zapewniamy pełną intymność oraz wspaniałe warunki podczas sesji zdjęciowej. Fotograf Marian Brzeziński zaprasza również na wspaniałe sesje zdjęciowe w ogrodzie i w plenerze. Studio 17 - czeka na Ciebie!



STUDIO FOTOGRAFICZNE "STUDIO 17"
76-200 Słupsk, ul. Dwernickiego 23,
tel. 500 700 372

LAB-NET "Cyfrowy Świat"
76-200 Słupsk, ul. Mostnika 3,
tel. +48 (59) 840 22 99

LAB-NET PLUS "Galeria Podkowa"
76-200 Słupsk, ul. Starzyńskiego 6-7,
tel. +48 (59) 84 28 688

www.lab-net.pl

Aby zgłosić nas,
prosimy wysłać SMS
pod numer 72466 o treści:
glos.nd.30
Koszt sms 2,46 zł z VAT

1059411K03A

piątek 21 października 2011 r.

Osiedlowa siła sklepu

AKCJA Rozpoczął się drugi etap ogólnopolskiego programu społecznego, mającego promować osiedlowe sklepiki. Zgłosiło się ponad 6 tysięcy sklepów w całej Polsce.

Jerzy Szych

jerzy.szych@mediaregionalne.pl

Ponad połowa Polaków codzienne zakupy robi w małych sklepach osiedlowych. Klienci doceniają dostępną tam świeżą żywność, lokalne produkty, ale również jakość obsługi. Aż 94% kupujących ceni indywidualne podejście sprzedawców – wynika z raportu MAKRO Cash & Carry w ramach akcji „Tu mieszkam, tu kupuję”.

Coraz częściej w małych sklepach możemy kupić produkty od regionalnych wytwórców, którzy gwarantują dostawę świeżego i smacznego towaru. Jak pokazuje raport (przygotowany przez prof. Teresę Słaby oraz prof. Annę Dąbrowską z Katedry Poziomu Życia i Konsumpcji SGH), zdecydowana większość Polaków docenia możliwość kupna w małych sklepach świeżego chleba (86%), owoców i warzyw

(77%) oraz mięsa (75%) i nabiału (64%).

– Ale na wielu polach osiedlowe sklepy nie są w stanie konkurować z hipermarketami i dyskontami. Wspomnieć tu można choćby o niższej cenie oraz większym asortymencie oferowanych produktów – mówi Piotr Rogowiecki, z Departamentu Dialogu Społecznego, Pracodawców RP. – Jednak są obszary, których zagospodarowanie pozwoli detaliście przyciągnąć klientów. Mały sklep osiedlowy może wyróżnić się na tle konkurencji nie tylko indywidualnym podejściem do klienta czy dystrybucją lokalnych przysmaków.

W Polsce od kilku lat widoczna jest tendencja spadkowa liczby placówek tego typu. W ciągu 5 lat ich liczba zmalała o prawie 10 tysięcy.

Jak wynika z najnowszego raportu firmy badawczej Nielsen, w ciągu roku ubyło ich niemal 7 tysięcy. Sytuacja ta jest nie tylko domeną naszego kraju. W całej UE w ciągu ostatnich 5 lat liczba najmniejszych sklepów spadła o kilkadziesiąt tysięcy.

– Detaliści nadal próbują dorównać dużym sieciom handlowym. Tym bardziej, że w wielu przypadkach nic nie jest w stanie zastąpić małego sklepu osiedlowego. Choćby jego bliskość jest dla wielu osób ogromnym atutem. Przed właścicielami tych placówek stoi wiele wyzwań, polegających na próbie przekształcenia małych sklepów osiedlowych w nowoczesne placówki z dobrze przemyślaną ofertą asortymentową, szytą na miarę potrzeb stałych klientów, z promo-

cjami, czy degustacjami produktów – mówi Mariola Roguska-Kopanczyk z Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług. – Aby dorównać konkurencji warto otworzyć się na innowacyjność, choćby w kwestii płatności elektronicznej, programów lojalnościowych, a nawet możliwości zamykania produktów przez internet.



W osiedlowych sklepach najczęściej kupujemy chleb, owoce, mięso i nabiał.

Fot. MCC

II etap akcji

Już ponad 6,5 tysiąca właścicieli sklepów z całej Polski przyłączyło się do akcji „Tu mieszkam, tu kupuję”. Od czerwca 2009 roku podejmowane są działania, mające na celu popularyzację robienia zakupów w małych sklepach osie-

dlowych, a także wspieranie ich właścicieli.

W drugiej odsłonie programu organizatorzy wskazują na rolę osiedlowych sklepów w kształtowaniu społeczności lokalnych oraz ich wkład w polską gospodarkę.

REKLAMA



www.bgz.pl

LOKATA KOKOSOWA

KOKOSY ZBIJA SIĘ JESIENIĄ

- najlepsze oprocentowanie wśród lokat standardowych
- czas trwania lokaty tylko 3 miesiące
- minimalna wpłata 500 zł

5,6%

www.bgz.pl

Infolinia 801 123 456 (tel. stacjonarne, T-Mobile, Orange, Plus, Play)
+48 22 530 71 00 (pozostałe sieci i z zagranicy)

Opłata za połączenie według cennika operatora.

Do zawarcia umowy lokaty 3-miesięcznej uprawnieni są Klienci deponujący w Banku BGZ nowe środki, tj. środki ponad wolumen środków zgromadzonych na należących do nich rachunkach oszczędnościowych, oszczędnościowo-rozliczeniowych i lokat terminowych na dzień 30/09/2011. Informacja handlowa o najwyższym oprocentowaniu na dzień 23/09/2011 dotyczy 15 banków komercyjnych o największej sumie bilansowej. Jako lokatę standardową rozumie się lokatę o stałej kwocie i oprocentowaniu w okresie lokacyjnym, o stałym okresie lokacyjnym, i z kapitalizacją na koniec okresu lokacyjnego. Oprocentowanie jest stałe i obowiązuje dla kwoty depozytu min. 100 000 zł. Warunkiem skorzystania z oferty Lokaty Kokosowej jest posiadanie lub założenie konta oszczędnościowego Eskalacja. Oferta ważna do dnia 31/12/2011 z możliwością skrócenia okresu promocji.

Czas pomyśleć o cieple w Twoim domu

JESIENNE ZAKUPY Wieczory stają się coraz chłodniejsze. Warto w związku z tym zainwestować w dodatkowe rozwiązania, dzięki którym można ogrzać pokój. Można np. zdecydować się na zakup grzejnika elektrycznego w postaci termowentylatora.

Termowentylatory posiadają niewielką moc – od 700 do 2000 W – więc najlepiej sprawdzają się w pomieszczeniach o małej powierzchni. Najbardziej popularne są wersje przenośne tych urządzeń. Ze względu na ich różnorodność, można dobrać te najbardziej odpowiadające naszym potrzebom.

Do wyboru, do koloru

Na rynku są dostępne termowentylatory pionowe, płaskie, łazienkowe, do ogrzewania stóp i tak dalej. Wyposażone najczęściej w dwa pokrętki, z których jedno służy do regulacji intensywności nadmuchu, a drugie do regulacji temperatury powietrza dającego ciepło. Mogą pracować także z wyłączoną grzałką, pełniąc latem funkcję wentylatora.

Termowentylatory działają podobnie jak suszarki do włosów.

– Element grzejny, spirala umieszczona wewnątrz urządzenia, rozgrzewa się do bardzo wysokiej temperatury pod wpływem przepływu prądu. Powietrze, które przepływa przez urządzenie w wy-

niku działania śmigła, nagrzewa się i przez szczeliny wylotowe wydostaje się na zewnątrz, ocieplając wybrane miejsce – tłumaczy Paulina Szczepaniak z firmy First Austria. – Zaletą tych urządzeń jest nieduża cena, jednak ze względu na wykorzystanie jednego z droższych nośników

energii, termowentylatory nie nadają się do pracy stałej. Lepiej używać tych urządzeń do momentu nagrzania pieca akumulacyjnego lub w okresie przejściowym – gdy na przykład ciepło z miejskiej sieci ciepłowniczej jest jeszcze niedostępane.

Różne funkcje

Termowentylatory mogą mieć różne funkcje, jednakże wszystkie powinny zapewniać przede wszystkim komfort użytkowania. Drobne z pozoru elementy konstrukcyjne znacznie ułatwiają ich eksploatację. Ze względu na nie-

wielką wagę mogą być bez problemu przenoszone z miejsca na miejsce.

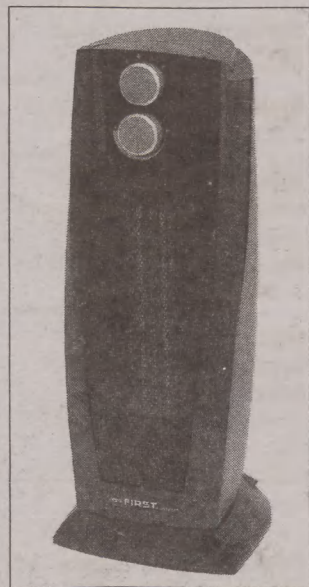
Ochrona

Z kolei przed awarią chroni zabezpieczenie przed przegrzaniem, dzięki któremu w wyniku zbyt długiej eksplo-

atacji urządzenie automatycznie się wyłącza.

Istotna jest także funkcja przerwania pracy w przypadku przypadkowego przerwania termowentylatora. (opr. jsz)

(TEKST NA PODSTAWIE FIRST AUSTRIA)



Zaletą termowentylatorów jest nieduża cena.

Fot. FA

REKLAMA

PRZETARG • PRZETARG • PRZETARG • PRZETARG • PRZETARG • PRZETARG



**PKP S.A. Oddział Gospodarowania
Nieruchomościami w Poznaniu**
Aleja Niepodległości 8, 61-875 Poznań,

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

Nieruchomości zabudowanej położonej w Szczecinie przy ul. Stanisława Hryniewieckiego, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki o nr. ew. 14/35 obręb 1084, Śródmieście 84 o powierzchni 847 m².

Nieruchomość zabudowana jest drogą o nawierzchni asfaltowej. Nieruchomość jest obciążona umową najmu na rzecz osób trzecich. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości 152 000 zł
Wadium: 15 200 zł Postąpienie: 3 000 zł

Do wylicytowanej ceny może zostać doliczony podatek VAT zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu sprzedaży.

**Przetarg odbędzie się w dniu 18.11.2011 r.
o godz. 11⁰⁰ w budynku Oddziału
przy Alei 3 Maja 22 w Szczecinie, pokój 117.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto wskazane w Regulaminie przetargowym w terminie do dnia 16.11.2011 r.

Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na wskazanym rachunku.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczane jest na poczet ceny nabycia.

Wadium przepada na rzecz PKP S.A. w przypadkach określonych w Regulaminie przetargowym.

Oferta jest wiążąca w przeciągu 12 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Nieruchomość leży w granicach portu morskiego Szczecin i Świnoujście.

Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie wszystkich wymaganych zgód ministrów, na dokonanie tej czynności prawnej.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronach internetowych PKP S.A.: www.pkp-nieruchomosci.pl; www.nieruchomosci-zachod.pkp.pl

Informacji na temat przetargu udziela: Wydział Marketingu i Obrótu Nieruchomościami II, tel. (91) 471 17 92, tel./fax. (91) 471 58 42 e-mail: marketing.szczecin@pkp.pl.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. PKP S.A. PKP S.A. PKP S.A. PKP S.A. PKP S.A. PKP S.A.

356111S01A



Kwadrans drogi od Kołobrzegu znajdziesz miejsce, gdzie luksus i relaks spotykają się w jednym miejscu ... HAVET SPA.

Oderwij się od codzienności, zadбай o piękny wygląd i dobre samopoczucie. Zaplanujemy dla Ciebie indywidualnie dobrane zabiegi, które wydobędą Twoje naturalne piękno. Pozbądź się stresu, zapomnij o codzienności...

Ukoronowaniem dnia relaksu będzie wykwintny lunch lub kolacja przygotowane przez naszego Szefa Kuchni. Zapraszamy do skorzystania z wyjątkowego pakietu, niech to będzie Twój Dzień Piękności... Pamiętaj, to również wspaniały prezent dla Mamy, Żony, Narzeczonej.

Pakiet obejmuje:

- Indywidualna konsultacja i dobór zabiegów
- Spersonalizowany zabieg na twarz
- Peeling całego ciała z odżywczą maską
- Manicure z malowaniem
- Pedicure z malowaniem
- Wykwintny dwudaniowy lunch przygotowany przez Szefa Kuchni
- Korzystanie z centrum wodno-termalnego
- Parking

Cena: 435 zł/os.

Czas trwania: ok. 4 godzin

+FAMILY PAKIET

W czasie Twojego wypoczynku HAVET Hotel oferuje relaks w strefie wodno-termalnej oraz strefie saun dla Twojej Rodziny

Dodatek do pakietu:
lunch oraz korzystanie z atrakcji strefy wellness oraz fitness
65zł Partner + dziecko do lat 12
35zł dopłata do dziecka powyżej 12 lat

Zostan z nami ciżej

Nocleg w ofercie „Dzień Piękności” jedynie 199zł pokój 3-os. do lunch z silnikami w formie buffet
Dzieci do lat 12 w pokoju i rodzinną gość (maks. 2 dzieci)

DO DYSPOZYCJI GOŚCI EKSKLUZYWNY KOMPLEKS WODNO - TERMALNY:

- baseny o powierzchni ponad 300 m² z podgrzewaną taflą podłogi
- basen rekreacyjny z wyjątkowym systemem masażu podwodnych i masującym geizerem
- gorąca strefa jacuzzi z wanną hydromasującą na 15 stanowisk
- egzotyczna oranżeria z wygodnymi leżankami
- podgrzewane leżanki w strefie wellness
- sauny suche, łaźnia parowa, łaźnia kwiatowa Laconium
- „Komnata deszczu wrażeń” - deszcz tropikalny, arktyczny, bryza morska - zapewnia relaks wśród kropli wody i aromatycznych olejków
- grota solna

* cena za pokój obowiązuje od 01.10.2011 do 06.04.2012, z wyłączeniem terminów 10-13.11.2011, 22.12-02.01.2012 oraz 10-12.02.2012

DO DYSPOZYCJI GOŚCI W PEŁNI WYPOSAŻONE STUDIO KSZTAŁTOWANIA SYLWETKI:

- Power Plate
- orbitreki
- bieżnia
- rowery treningowe
- atlas
- profesjonalny przyrząd treningowy mięśni brzucha
- piłki fitball
- taśmy thera-band

HAVET Hotel Resort & Spa ***** Dżwirzyno

ul. Wyzwolenia 29, 78-31 Dżwirzyno, Poland
Rezerwacja: +48 94 713 60 60

www.havethotel.pl

Zapraszamy - zarezerwuj już dziś:
rezerwacja@havethotel.pl

3078511K01A

ogłoszenia drobne

22

Ogłoszenia pochodzą:
(GK) - obszar koszaliński
(GP) - obszar słupski
(GS) - obszar szczeciński
(N) - ogłoszenie
z internetowego systemu
ogłoszeń www.nadaj.pl

Podajemy strefy
telefonicznych
numerów kierunkowych:
94 koszalińska,
59 słupska
91 szczecińska

Ostadzamy życie.

sweetdeal.pl

wejdź na

www.sweetdeal.pl

1111K01A

SUPEREKSPRES

SPAWACZA zatrudnię,
 665-898-588. (GK)

3183811K01/A

AUTO KUPNO

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!
 !!!!!!!!!!!!! Skup aut! Sprawne
 (97-10 r.). Gotówka, dojeżdżamy.
 509-270-859.
 www.autohandel.info.pl (GS)

47411502/A

!!!!!!!!!!!!!! AUTOKASACJA,
 TEL.660-487-304, 728-461-879.
 (GK)

125310K04/A

!!!!!!!!!!!! AUTO-KASACJA
 Koszalin, Szczecińska 67.
 Transport gratis!
 94/342-28-39, 606-723-398.
 (GK)

3062111K01/A

!!!!!!!!!! KAŻDE DO 500 ZŁ,
 TEL.660-487-304, 728-461-879.
 (GK)

125310K04/B

!!!! Auta do 5000 zł,
 502-992-198. (GP)

1064511K03/A

I Auta i busy T-4 powypadkowe
 kupię, sprzedaż części.
 Tel. 504-672-242 (GS)

1911502/B

AUTO - Komis skup, zamiana.
 Słupsk, Morska, 606-206-077
 (GP)

1807710K03/A

AUTO-KASACJA; ZŁOMOSTAL,
KOSZALIN UL. MIESZKA I 2A.
TRANSPORT GRATIS.
94/34-24-853, 502-392-802
(GK)

2795311K01/A

AUTO. SKUP. Gotówka od ręki.
 Tel. 502-011-742. (GS)

308411501/A

KUPIĘ Fiata 125p, 126p
 i Poloneza, 692-501-542. (GK)

3152011K01/A

AUTO SPRZEDAŻ

!! WYPRZEDAŻ

PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH
 - JUŻ OD 1690 ZŁ. K-LIN,
 606-694-977. (GK)

2968711K01/A

"CAR-CENTER" Szczecińska 68A
 Koszalin. Odkup aut, komis,
 kredyty. www.car-center.com.pl
 508-187-888. (GK)

2854811K01/A

„AMC” – Auto Komis
 94/ 346-20-60 (GK)

2941411K01/A

„AMC” Kantory Wymiany Walut.
 „AMC”- 94 341 05 95. „JOWISZ”
 - 94 717 03 17. (GK)

2941211K01/A

„AMC” Odkup aut - gotówka
 94 346 06 59 (GK)

2941611K01/A

ASTRA II kombi 1,4 99r.
 696096620. (GK)

3119711K01/A

AUTOBAZAR skup całych
 i uszkodzonych, kasacja,
 blacharstwo, lakiernictwo, części
 nowe i używane Bierkowo,
 59/811-91-50 (GP)

1807710K03/B

CARISMA 1.9D, 2001,
 603-230-277. (GP)

1063311K03/A

CORSA 1998/99, tanio,
 502-173-655 (GP)

1063311K03/D

CORSA 2002r., 506-459-604. (GK)

3169411K01/B

FABIA 06 r. I wł. gaz, 604-497-083.
 (GK)

3171611K01/A

FABIA 1,9 D, 2000, I wł.,
 784052384. (GK)

3171611K01/B

FIAT Cinquecento 1997r., przebieg
 65.870tys.km, 513-706-214. (GK)

96511K06/A

FIAT Palio, 1.6gaz, 1998 r.,
 2200 zł, stan dobry, Słupsk-
 tel. 668-104-094. (GP)

1039011K03/B

FORD Focus 1,6 TDCI, 2006 r.,
 602-719-683. (GK)

98811K05/A

FORD focus kombi 1.8 benzyna
 1999 GHIA 7300 zł, 602155214.
 (GK)

3168211K01/A

FORD Galaxy, 1,9TDI, 2002r.,
 22.800 zł, stan bdb, okazja,
 504-101-221 (GP)

970211K03/F

GOLF 1993r., diesel, 790-448-636.
 (GP)

1066811K03/B

GOLF 1994r., gaz,
 tel. 506-63-70-80. (GP)

1066811K03/A

HONDA Civic (2002) jak nowa,
 15.600; 512-257-843 (GP)

1045011K03/A

JAGUAR XJ SOVEREIGN 3.2 KAT.,
 1993r., 502821102. (GP)

1047011K03/B

KAŻDE auto kupię,
 602-589-000. (GK)

77111K04/A

MAX-CAR.PL

U nas Najszybciej sprzedaż,
 Zamiana Największy wybór aut
 Odkup - gotówka Najtańsze kredyty!
 Leasing! Komis! Gwarancja!
 94-34659-63. (GK)

2967311K01/A

MAZDA 323F, 98/99,
 531-447-138. (GK)

3174211K01/A

MAZDA 6, 2.0, 2004r., 22800 zł,
 stan bdb, auten.przebieg,
 504-101-221 (GP)

970211K03/G

MERCEDES A 170 CDI long
 automat super wyposażony,
 tel. 608-181-990 (GS)

416310501/H

MERCEDES C 220 CDI, automat,
 kombi, model 1999.
 Tel.662365543 (GS)

416310501/G

MONDEO 2.0TD (2001),
 502-173-655 (GP)

1063311K03/B

NISSAN Primera, 2.0 + gaz, 1993r.,
 Słupsk, 608-404-213 (GP)

260711K03/C

OCTAVIA 1,9 TDI, 03r. 888835042.
 (GK)

314911K01/A

OPEL Corsa, 1200B 1995r.,
 3drzwiowa, 784-486-386. (GK)

98011K05/B

PASSAT 1.9 TDI, 99 r., uszkodzony
 604-945-537. (GK)

3129411K01/A

PEUGEOT 1007, 05r.,
 531-447-138. (GK)

3174211K01/B

PEUGEOT 207 1.4 HDI, 09r., 29 tys.
 zł 511-940-722. (GK)

3167811K01/A

POLO 1.2 (1999) ładne,
 502-173-655 (GP)

1063311K03/C

RENAULT CLIO 1.1 benz, rok prod.
 2000, tel. 607247511 (N)

3119811K01/A

RENAULT Master Max
 500-314-048. (GK)

96411K06/A

SEICENTO, 1,1LPG, 2004r.,
 504-954-912. (GP)

631611K03/B

SKUTER Suzuki, tel. 723-258-024.
 (GP)

1067111K03/A

SUPEROKAZJA! Yaris 1.4 D4,
 2009r. Corolla 2.0D, 2006r.
 603-075-745. (GP)

1016211K03/B

SUZUKI Grand Vitara 2.0TD
 (2000)r., 4x4 17900 zł.
 506-087-743. (GK)

3170011K01/B

TOYOTA Carina E, 1994r.,
 Białogard, tel. 666-045-055.
 (GK)

98111K05/A

VW Golf III 1,9 TDI, 96r.,
 wyposażony, 602-426-302. (GK)

3147511K01/A

VW Golf IV 1,4 2001r., 10,500zł,
 608-669-210. (GK)

3153311K01/A

VW Passat 1.6 benzyna, 99r.,
 10.900 zł. 664-776-076. (GK)

3176411K01/A

VW Passat B6, 2.0D, 2005r.,
 kombi, 140KM, automat, DSG,
 606-665-883 (GP)

993311K03/C

VW T4, Multivan, 94r.,
 660-426-711. (GP)

1040911K03/A

BIZNES

!!!!!! PROBLEM z dłużnikiem
 - No problem!!! Tel. 94-347-32-86.
 (GK)

3123811K01/A

!!! Biuro Rachunkowe
 94-341-60-60. (GK)

2565311K01/B

!!! Egzekutor długów,
 669-111-148. (GP)

1024311K03/A

AŻ 3000 zł pożyczki, szybko,
na jasnych zasadach
i bez zbędnych formalności.
Provident: 600-400-295
7 dni w tygodniu 7:00-21:00
(GK)

2827611K01/A

DZIAŁAJĄCY salon kosmetyczny
 75 mkw. sprzedam
 - (pomieszczenie wynajmowane)
 506-087-743. (GK)

3170011K01/A

BUDOWNICTWO

!!!!!!!!!!!! Balustrady,
 ogrodzenia 794 746 507. (GK)

3144611K01/A

!!! Kostka granitowa
 z transportem na miejsce od 350 zł
 tona 74/845-27-13, 506-032-900.
 (GK)

52711K01/A

I Budownictwo tradycyjne
oraz domy prefabrykowane,
energooszczędne stan surowy 790zł
/mkw. ocieplenie i tynki w cenie
94 342 66 62, www.grupaamb.pl
(GK)

3106011K01/A

I szamba, zbiorniki producent
94 342 66 62, 695 635 293. (GK)

3108111K01/A

BALUSTRADY, bramy, ogrodzenia,
 tel. 601-882-854. (GK)

3157111K01/A

BALUSTRADY, ogrodz.
 513-685-847. (GK)

2968311K01/A

BRUKARSTWO, 790-370-909. (GP)

624311K03/A

BUDOWA domków, remonty,
 pokrycia dachowe, docieplenia,
 elewacje, usługi elektryczne
 i hydrauliczne. Słupsk,
 696-544-424. (GP)

313011K03/B

BUDOWA domów itp. 509927169.
 (GK)

2991511K01/A

BUDOWA domów solidnie, remonty,
 wykończenia, tel. 601-597-349.
 (GP)

89111K03/A

BUDOWA domów z profesjonalnym
nadzorem nad jakością prac
94 342 66 62. (GK)

310811K01/B

BUDOWA domów,
 tel. 501 674 584. (GK)

3088211K01/A

DACHY - dekarstwo 94/341 21 84.
 (GK)

2955011K01/A

KOPARKO-ładowarka.
 504-672-146. (GK)

2970411K01/A

MAŁĄ koparko-ładowarkę New
 Holland sprzedam, 506-675-133.
 (GP)

1067811K03/A

OKNA

Sprzedaż + montaż 7% KADA-MS.
 kada@ms.pl, 59/840-03-10. (GP)

1806510K03/A

PARAPETY kamienne 502-509-426
 (GP)

967911K03/B

POSADZKI, polbruki 502667751
 (N)

2977511K01/A

POSZUKUJĘ FIRMY
Z REFERENCJAMI DO WYKONANIA
ELEWACJI WRAZ Z OCIEPLENIEM
DUŻEGO BUDYNKU W USTCE.
602395544 (N)

3129111K01/A

RUSZTOWANIA warszawskie
 i ramowe do wynajęcia,
 sprzedaży, (94)342-62-97,
 602-382-430. (GK)

2968911K01/A

SCHODY drewniane Koszalin,
 www.schody-koszalin.pl
 tel. 94/3418263; 513-155-900.
 (GK)

3082211K01/A

SPRZEDAM gruz kruszony,
 tel. 721-549-232,
 601-684-252. (GP)

1033511K03/A

STYROPIAN. Promocja.
 601-257-239. (GK)

2333511K01/A

ŚWIADECTWA charakterystyki
 energetycznej, 600-944-515. (GP)

896911K03/B

ŚWIADECTWO energetyczne
 502-251-944 (GK)

2634711K01/A

TYNKI maszynowe, 602-492-089.
 (GP)

1067111K03/A

TYNKI maszynowe, gips.
 500435310. (GK)

92811K05/A

TYNKI maszynowe,
 tel. 601-597-349. (GP)

733511K03/A

GABINETY
LEKARSKIE

!!!!!! STOMATOLOG. Koszalin,
 (94)346-58-30. 506-074-760.
 (GK)

3011011K01/A

!!!! STOMATOLOG.
 Osiedle Bukowe. Koszalin,
 tel. 94/343-84-68. (GK)

3010711K01/A

!! Ginekolog dyskretnie

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAŻ

INTER HOUSE NIERUCHOMOŚCI

Marzenna Zientarska
Koszalin ul. Zwycięstwa 77/4
tel. 94 341 88 75
kom. 511 228 323
www.interhouse.nieruchomosci.pl

NOWE KOMFORTOWE!!!! 3-pok. (70) Żytia 305.000

Wysoki standard 3-pok. (58) loggia, Rosnowo 186.000

2-pok. (46) loggia, parter, Wyspiańskiego 175.000

3-pok. z aneksem (51) lp., loggia, Kartowicza

1-pok. (39) Budowniczych 139.000

3-pok. z garażem (64) Osieki 165.000



Nowy dom z lokalem użytkowym (135) Rokosowo 499.000

PILNIE POSZUKUJEMY MIESZKAŃ 1,2 POK.

NOWE DEWELOPERSKIE - OFERTY BEZPOŚREDNIE!!!



ul. Żytia - nowe bezczynszowe mieszkania, garaże, od 3170zł/m2 + VAT

"REZYDENCJA OGRODY" Koszalin ul. Holdu Pruskiego - nowe, bezczynszowe mieszkania, garaże od 3170zł/m2 + VAT

Lokale użytkowe - Zwycięstwa 5500zł/mkw

Mieszkania: ul. Zientarskiego, Kołobrzeg-ul. Paryska

Nowe domy w zabudowie bliźniaczej, ROKOSOWO, ul. Dębowa 419.000

Nowe domy w zab. szeregowej ul. Szemakowa, od 359.000

OKAZJA!!! CENTRUM KOSZALINA. Nowe lokale użytkowe TYLKO 2439zł/mkw + VAT

2943711K01/M

ATRAKCYJNE działki budowlane
Skwierzynka k/ Koszalina
- 728-450-433. (GK)

3059611K01/A

!!!!!! Super promocja ! Domki
szeregowe i bliźniacze. Koszalin
512 433 602 (GK)

3005811K01/A

!!! Atrakcyjne działki budowlane
w Konikowie, tanio. 604-106-892.
(GK)

3079211K01/A

!! 4-pokojowe Nasz
Dom 796502338 (GK)

3144811K01/A

!! Sprzedam ziemię rolną w ilości
15ha + 1ha lasu, 693-131-674.
(GK)

3070811K01/A

"200 M OD MORZA"
Działki w Sarbinowie pod domki
wczasowe uzbrojenie 605-744-744,
(GK)

3050111K01/A

"ANKAM"

PIŁSUDSKIEGO 5, 94/342-38-39,
605-400-905; www.ankam.com.pl
(GK)

3124511K01/A

"ANKAM" dom szeregowy
Gąszczak 430.000,- (GK)

3125011K01/A

"ANKAM" komfortowy, nowy dom
Kwiatkowskiego 650.000,- (GK)

3137411K01/A

"ANKAM" - nowa inwestycja!
Centrum - Mieszkania - cena
od 3600 zł/m2 (GK)

3124711K01/A

"KILIAN"

Koszalin, Zwycięstwa 40/48
www.knk.com.pl, 94-347-66-16 (GK)

3122411K01/A

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

TANIO I BEZPIECZNIE

zgłoś swoje mieszkanie

0% straty - czysty zysk

duże 1-pok. (28), widna kuchnia,
rej. Moniuszki, 117.000,-

2-pok., rej. Żeromskiego, balkon,
tylko 145.000,- do negocjacji

40 m2, II p., rej. Odrodzenia,
loggia, 139.000,- lub zamiana

2-pok., rozkładowe, loggia,
rej. Katedry, tylko 137.000,-

OKAZJA dom z wyposażeniem,
rej. Księżycowej, 493.000,-

PILNA SPRZEDAŻ 3-pok., loggia,
rej. Wyki, tylko 195.000,-

TANI wolnostojący dom, duża
działka (16 ar), Konikowo, 539.000,-

3-pok (66), dwustronne, loggia,
rej. Kółtąja, tylko 209.000,-

dom, os. Bukowe, rej. Tradycji,
tylko 499.000,- (działka 5 ar)

3-pok., po kapitalnym remoncie,
loggia, Centrum, tylko 205.000,-

4-pok., z wyposażeniem, balkon,
rej. Karłowicza, tylko 219.000,-

OKAZJA 3-pok. (60), loggia,
rej. Klemensiewicza, 213.000,-

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)
ZADZWOŃ 94 345-22-75
www.abakus-nieruchomosci.pl

2956011K01/R

2-pokojowe 35 i 41 metrów
kwadratowych. Bez Pośredników.
Termin oddania kwiecień 2012.
(94) 347 15 33, 608 686 482 (GK)

3164611K01/A

27 mkw., Wańkowicza,
510-121-914. (GK)

3153411K01/A

2-POK. 37 m2, K-lin 503-028-718.
(GK)

3119511K01/A

2-POK. 47 m Dąbrowszczaków
- okazja, 660-535-818. (GK)

3153011K01/A

2-POK. nowe, S-K, 502-509-426
(GP)

1041911K03/D

2-POK., 47mkw, I p., 607715237.
(GK)

3103211K01/A

2-POKOJOWE 35m2, 601-365-448.
(GK)

3175411K01/A

2-POKOJOWE 39 m2, Słupsk os.
Hubalczyków, tel. 697-993-710.
(GP)

1062511K03/A

2-POKOJOWE 52,5 m2, Słupsk
(Kotarbińskiego). 694-449-195
(GP)

1068311K03/A

2-POKOJOWE Słupsk, 508-689-476.
(GP)

1059611K03/A

2-POKOJOWE Ustka, 696-358-990
(GP)

806711K03/C

3-POKOJOWE zadbane, 54 mkw.
w Koszalinie, 2 piętro,
ul. Sygietyńskiego.
Tel. 608 261 058. (GK)

1250811K01/A

2-POKOJOWE, 46mkw, Fałata,
507-007-785. (GK)

3140411K01/A

2-POZIOMOWE, 604-162-686 (GK)

3152511K03/B

3-POK. (48m) Koszalin, 187.000,
tel. 693021820 (N)

3172411K01/A

3-POKOJOWE 54 mkw.
509-18-44-77. (GK)

3155611K01/A

3-POKOJOWE 607-38-98-20.
(GK)

2956711K01/R

3-POKOJOWE 60m2, loggia,
zadbane, obok "EMKI". Koszalin,
506-089-299 (GK)

3141911K01/A

3-POKOJOWE 64,16m2, Białogard,
tel. 886-304-645. (GK)

3173911K01/A

3-POKOJOWE, 660-026-389. (GK)

99211K05/A

3-POKOJOWE, Słupsk, Z. Augusta
163.000 zł, 664-973-595. (GP)

3171511K01/A

4-POKOJOWE 78 m2, Sianów
ul. Słowackiego, 160 tys. zł,
518862990 (GK)

927511K03/C

65M2, nowe S-k, 510-234-107
(GP)

3161011K01/A

APARTAMENTY W DARŁOWIE
46 M2. TYLKO 200.000,00 ZŁ.
SPRZEDAŻ: SELFA KOSZALIN
94/342 25 18, 600 499 145,
WWW.SELFA-KOSZALIN.PL
(GK)

1041911K03/B

ATRAKCYJNE domy bliźniacze,
super lokalizacja,
www.mawigdom.pl (GK)

2975311K01/A

ATRAKCYJNE działki budowlane,
od 23zł/m2, ok. Słupska,
669-259-283 (GP)

324811K03/I

ATRAKCYJNE, 59/841-49-25 (GP)

1041911K03/A

BOX Manhattan, parter,
601-638-704 (GP)

834111K03/E

BVN - Nieruchomości
94 341 14 44 Okazja!!! Działka
1067 m2. Okolice Koszalina.
(GK)

1587711K01/A

DOM 129m2 - nowy, działka
10 arów, Mścice - 440.000 zł,
660-074-229 (GK)

3154711K01/A

DOM 220 m2, st. surowy
zamknięty, 200 tys. Białogard,
604-513-042. (GK)

83211K05/B

DOM Domacyno, tel. 889-243-166.
(GK)

24211K05/D

DOM Sławno, 502-876-500.
(GK)

3109211K01/A

DOM szeregowy po kapitalnym
remontcie. Gotowy do zamieszkania
- 150 m. K-lin Jantarowa
602382430. (GK)

2969111K01/A

DOM w Koszalinie, 508-060-803.
(GK)

3155811K01/A

DOM wolno stojący, 147 mkw.,
os. Unii Europejskiej, 550.000.
tel. 661-585-762. (GK)

1170711K01/A

DOM wolnostojący do adaptacji
z działką 50 ar. 15 km
od Koszalina, 607-353-912,
607-40-84-94. (GK)

3108011K01/A

DOM wolnostojący w Goleniowie
sprzedam. Cena do uzgodnienia.
Tel. 510-758-148. (GS)

351911K01/A

DOM, Konikowo, 603-430-998.
(GK)

3106811K01/A

DOM, tel. 598481920
www.domyslupsk.pl (GP)

1798010K03/B

DOMEK szeregowy, ogród,
okazynie, Koszalin, ul. Wydymowa
602-334-434. (GK)

3170711K01/A

DWUPOKOJOWE tel. 598400930
www.gieldaslupska.pl (GP)

1798010K03/C

ABELARD

NIERUCHOMOŚCI

1-pok., (20) atrakcyjne, z aneksem kuchennym, III piętro, rej. Orlej, 87.500,-
1-pok., (36) bezczynszowe, parter, Sianów, TYLKO 65.000,- szybkie wydanie
1-pok., (48) PRZESTRONNE, duży pokój, II piętro, rej. Jana z Kolna, 125.000,-
2-pok., (32) II piętro, rej. Poprzecznej, 142.000,-
2-POK., (47) PO KAPITALNYM REMONCIE, I PIĘTRO, BLISKO DO CENTRUM, 169.000,-
3-pok., (46) duża loggia, II piętro, dwustronne, środkowe, rej. Szerokiej, 173.000,-
3-pok., (48) balkon, II piętro, ciepłe, rej. Karłowicza, 186.000,- klucze w biurze
3-pok., (54) bezczynszowe, nowsze budownictwo, rej. Odrodzenia, 220.000,-

Zestawienie wybranych mieszkań w niskich cenach.
Koszalin, ul. Dworcowa 1
www.abelard.pl

94 341 02 51
94 347 12 72

DZ 50a medj Jamno 693758278
(N)

3039611K01/A

DZIAŁKA 1000 m2 - Włynkówko,
tel. 59/84-71-434. (GP)

1014711K03/A

DZIAŁKA 40 arów z pozwoleniem
na budowę, Pękanino,
604-818-764. (GK)

2976311K01/A

DZIAŁKA 4500 mkw., K-lin, BOWiD
15 przy przyszłej obwodnicy.
535108080 (GK)

3122711K01/A

DZIAŁKA bud. 2122 mk2 Borne
Sulinowo, tel. 723-587-364 (GK)

86711K04/A

DZIAŁKA budowlana 11ar, Jamno,
662-936-382. (GK)

3101711K01/A

DZIAŁKA budowlana 7 ar
w Tymieniu. Tel. 509-499-220
(GK)

838511K01/A

DZIAŁKA budowlana na os. zamk.,
Konikowo, + media, 501683272.
(GK)

3142711K01/A

KOMFORTOWE, S-k, 502-322-189
(GP)

1041911K03/C

DZIAŁKA budowlana, uzbrojona
849mkw. Włynkowo, 607-646-043.
(GP)

1068511K03/A

DZIAŁKA tanio (854 m) Nowe
Bielice, (droga asfalt) 75 tys.
- 694-316-144. (GK)

3135511K01/A

DZIAŁKA z projektem na os. Unii
Europejskiej, 502-791-901 (GK)

3103511K01/C

DZIAŁKI bud. uzbrojone,
z warunkami zabud. Bierkowo,
723-526-750 (GP)

48711K03/E

DZIAŁKI bud., 7-8 ar, 886-982-150.
(GK)

286111K01/A

**DZIAŁKI budowlane uzbrojone-
niedrogo. 504-289-425. (GK)**

2968411K01/A

DZIAŁKI rolne, budowlane za pół
ceny nad Jeziorem Bukowo Morskie
i w Dąbkach blisko Bałtyku,
663671868. (GK)

3092011K01/A

DZIAŁKI Sarbinowo tanio
604115606 (GK)

2314111K01/A

DZIAŁKI usługowe. 665-596-660.
(GK)

3123611K01/A

DZIAŁKI, tel. 598403033,
www.gieldaslupska.pl (GP)

1798010K03/F

DZIAŁKI. Kędzierzyn, 602-372-620.
(GK)

2966611K01/A

GARAŻ, Bat. Chłopskich, 15tys.,
94/343-15-62. (GK)

3174311K01/A

INVEST

Nieruchomości

www.nieruchomosci-invest.pl

- Do wynajęcia Dom okolice Emki
- Do wynajęcia 2-pokojowe - Władysława IV
- Do wynajęcia lokal Śródmieście - 94 m2
- Atrakcyjne działki Niektone

Koszalin, ul. Wyszyńskiego 3/3
tel. 94 347 70 00

2729911K01/O

GRZELAK NIERUCHOMOŚCI

Zgodnie z wymogiem określonym w Art. 35, ust. 1 Ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity w Dz.U. z 2010 r., nr 102, poz. 651, z późniejszymi zmianami)

Burmistrz Miasta Łeby

Informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łebie przy ul. Kościuszki 90
- wykazu numer 37/2011, w sprawie sprzedaży użytkownikom wieczystym nieruchomości stanowiącej działkę numer 165/3, położonej w Łebie, obręb 1, przy ulicy 10 Marca,
- wykazu numer 38/2011, z dnia 18.10.2011 roku, w sprawie sprzedaży nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr 7 zlokalizowanego w Łebie, przy ul. Łąkowej 4, w drodze bezprzetargowej, obecnemu najemcy,
- wykazu numer 39/2011, z dnia 18.10.2011 roku, w sprawie sprzedaży nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr 3 zlokalizowanego w Łebie, przy ul. Łąkowej 4, w drodze bezprzetargowej, obecnemu najemcy,
- wykazu numer 40/2011, z dnia 18.10.2011 roku, w sprawie sprzedaży nieruchomości stanowiącej działkę numer 196/11, położonej w Łebie, obręb 1 w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej oznaczonej jako działka numer 198/1 obr.1 w Łebie.

1072811K03A



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Gmina Dębica Kaszubska w okresie od kwietnia 2010 r. realizuje projekt pn.: „Kompleksowa termomodernizacja budynków użyteczności publicznej wraz z przebudową i wymianą źródła ciepła w gminie Dębica Kaszubska”, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007 - 2013.

Przedmiotem projektu jest kompleksowa termomodernizacja wraz z przebudową i wymianą źródła ciepła w budynku: Szkoły Podstawowej w Gogolewie, Zespołu Szkół w Dębicy Kaszubskiej, Sali Gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Dębicy Kaszubskiej, Budynku Głównego Szkoły Podstawowej w Dębicy Kaszubskiej, Przedszkola w Dębicy Kaszubskiej, Gminnego Ośrodka Kultury w Dębicy Kaszubskiej oraz termomodernizację w budynkach Szkoły Podstawowej w Motarzynie i Urzędu Gminy w Dębicy Kaszubskiej.

Głównym celem przedsięwzięcia jest poprawa stanu środowiska naturalnego i ograniczenie zagrożeń ekologicznych.

Gmina Dębica Kaszubska pozyskała 50% dofinansowania na realizację ww. projektu w ramach RPO WP. Całkowita wartość inwestycji wyniosła około 2,3 mln zł. Zadanie wykonała Firma DANLID Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe z Miastka. Termin zakończenia prac to październik 2011 r.

1072511K03A

sweetdeal.pl

Ostadzamy życie.

Cała
Polska

50% rabatu



na naukę jazdy na nartach, pobyt
w strefie SPA i obiad
w Albatros SPA & SKI w Jarosławcu

Kupuj taniej!

Rabaty do
70%

Codziennie
nowe oferty!
wejdź na

www.sweetdeal.pl

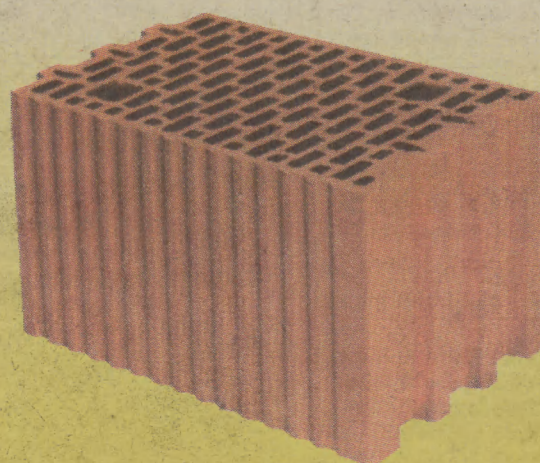
Korzystaj z przyjaciółmi

278511K01S

Cegielnia

STOPKA

PUSTAK CERAMICZNY 250P+W kl. 15
(378x250x238) - 10,7 szt/m²



4,40
brutto
z dostawą
na budowę

OFICJALNY DYSTRYBUTOR:



**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANÝCH**

Koszalin, ul. Słowiańska 11E
tel./fax (94) 342 54 46
tel. (94) 342 62 21
e-mail: sezam2@onet.pl
www.sezamhurt.pl

3038311K01A

Chcesz osiągnąć sukces?
Bądź na fali!
Poznaj nasze możliwości

GP 24
SERWIS GŁOSU POMORZA

www.gp24.pl

5811K01AX

Gol Lewandowskiego nie pomógł

LIGA MISTRZÓW Piłkarze Olympiakosu pokonali w Pireusie 3:1 Borussię Dortmund, w barwach której wystąpiło trzech reprezentantów Polski, a Arsenal Szczęsnego wygrał na wyjeździe z Olympique Marsylia 1:0 po голу Aarona Ramseya.

Paweł Sikorski

pawel.sikorski@mediaregionalne.pl

Debiutująca w Lidze Mistrzów Borussia Dortmund walczyła w Pireusie o pierwsze zwycięstwo w tych rozgrywkach i zachowanie minimalnych szans na awans z grupy F. W podstawowym składzie pojawili się na boisku dwaj reprezentanci Polski – Łukasz Piszczek i Robert Lewandowski.

W 26. minucie meczu Lewandowski po podaniu od Mario Goetze precyzyjnym strzałem posłał piłkę przy słupku. To pierwszy gol polskiego piłkarza w fazie grupowej Champions League po

prawie dwuletniej przerwie. 8 grudnia 2009 roku w Londynie Marcin Zewłakow zdobył bramkę dla Apoelu Nikozja w zremisowanym 2:2 spotkaniu z Chelsea.

Lewandowski wyrównał stan meczu. W ósmej minucie gospodarze objęli prowadzenie po celnym strzale głową niemieckiego obrońcy, występującego w Pireusie Jose Holebasa. Pięć minut po zmianie stron gospodarze ponownie wyszli na prowadzenie za sprawą Algierczyka Rafika Djebboura.

W 66. minucie na boisku pojawił się trzeci z Polaków Jakub Błaszczykowski, który zmienił Japończyka Shinji

Kagawę. Kapitan reprezentacji Polski chwilę po wejściu mógł wyrównać, ale piłka po jego strzale minęła bramkę rywala. W 72. minucie wynik spotkania na 3:1 ustalił Francois Modesto.

W drugim śródownym spotkaniu w grupie Arsenal Londyn z Wojciechem Szczęsnym w bramce i Łukaszem Fabiańskim na ławce rezerwowych dosyć szczęśliwie wygrał na wyjeździe z Olympique Marsylia 1:0. Aaron Ramsey zdobył jedyną bramkę w tym spotkaniu w drugiej minucie doliczonego czasu gry.

Festiwal strzelecki urządzili sobie piłkarze

Chelsea Londyn, którzy pokonali na własnym boisku belgijski KRC Genk 5:0. Już w ósmej minucie do siatki trafił Raul Meireles, a trzy minuty później wynik podwyższył Fernando Torres. W 27. minucie Hiszpan zdobył swoją drugą bramkę, trzy minuty przed przerwą do siatki trafił Branislav Ivanovic.

Po zmianie stron ponownie z dobrej strony pokazał się Torres, który co prawda nie zdobył trzeciej bramki, ale Salomon Kalou dobił piłkę po jego strzale. Tym samym podopieczni Andre Villas-Boasa wyrównali klubowy rekord z 1999 roku, kiedy w takich sa-

mych rozmiarach zwyciężyli Galatasaray Stambuł.

W drugim spotkaniu w grupie E Bayer Leverkusen pokonał Valencię 2:1, choć do przerwy przegrywał po bramce Jonasa Oliveiry. Na rozstrzygnięcie losów spotkania na własną korzyść gospodarze potrzebowali zaledwie czterech minut. W 52. wyrównał Andre Schuerrle, a cztery minuty później zwycięską bramkę zdobył Sidney Sam.

W grupie H AC Milan bez większych problemów pokonał na własnym boisku BATE Borysów 2:0 po golach Zlatana Ibrahimovicia i Kevin-Prince'a Boatenga.

W drugim spotkaniu w tej grupie w takich samych rozmiarach Barcelona wygrała u siebie z Viktorią Pilzno, a bramki zdobyli Andres Iniesta i David Villa.

W grupie G triumfator Ligi Europejskiej FC Porto zremisowało 1:1 na własnym boisku z cypryjskim Apoelem Nikozja, które w czwartej rundzie kwalifikacji wyeliminowało Wisłę Kraków.

W drugim spotkaniu w tej grupie także padł wynik remisowy. Piłkarze rosyjskiego Zenitu Sankt Petersburg zdołali doprowadzić do wyniku 2:2, grając na Ukrainie w Doniecku z Szachtarem. ■ (PAP)

11. kolejka Ekstraklasy: wielkie derby Śląska

EKSTRAKLASA Wielkie derby Śląska: Górnik Zabrze – Ruch Chorzów to najciekawiej zapowiadający się mecz 11. kolejki.

Mecz w Zabrzu nie będzie miał oprawy godnej jednej z najbardziej prestiżowych ligowych potyczek. Na trybunach zasiądzie tylko 3031 kibiców, gdyż stadion Górnik jest w remoncie.

Mimo to spotkanie będzie miało duży ciężar gatunkowy. Obie drużyny będą mieć szansę rehabilitacji za ostatnie porażki. Górnik zanotował wpadkę w Pucharze Polski, ulegając we wtorek trzeciroligowemu Gryfowi Wejherowo 0:1. Trener Adam Nawalka po tym meczu wnioskował o kary finansowe dla piłkarzy.

Z kolei Niebiescy w poprzedniej kolejce przegrali z Legią (0:1) przed własną publicznością. Sytuacja Ruchu jest jednak dużo lepsza niż rywala zza meczy. Chorzowianie mają sześć punktów więcej i plasują się

na szóstej pozycji. Górnik, w przypadku porażki, może znaleźć się nawet w strefie spadkowej.

Z prowadzącej w tabeli trójki (po 19 pkt mają Lech, Śląsk i Korona) tylko zespół ze stolicy Dolnego Śląska wystąpi przed własną publicznością. Rywalem będzie Podbeskidzie, z którym we wtorek drużyna trenera Lenczyka sobie poradziła (1:0).

Lech zmierzy się z Lechią, która choć spisyje się przeciętnie, to w Gdańsku jeszcze w tym sezonie nie przegrała. Koronę z kolei czeka wyjazd do Lubina na mecz z mającym nóż na gardle KGHM Zagłębiem, które w tabeli wyprzedza tylko Cracovię. W piątek ma się rozstrzygnąć przyszłość Jana Urbana w roli szkoleniowca Miedziowych.

(PAP)

19 października 2011, Moskwa. II runda Kremlin Cup: Agnieszka Radwańska – Lucie Safarova 4:6, 6:4, 4:6.

Radwańska przegrała z Safarovą i musi liczyć na potknięcie Bartoli



Agnieszka Radwańska przegrała z Czeską Lucie Safarovą 4:6, 6:4, 4:6 w 1/8 finału moskiewskiego Kremlin Cup (pula nagród 721 tys. dol.). Polska tenisistka wciąż ma szansę na zakwalifikowanie się do kończącego sezon turnieju masters WTA Championships w Stambule. Krakowianka zajmuje ósme miejsce w rankingu WTA Championships, ostatnie premiowane prawem gry w Stambule (25-30 października). Może ją jeszcze wyprzedzić tylko dziewięć Marion Bartoli, ale Francuzka musi triumfować w stolicy Rosji. Bartoli, podobnie jak Radwańska, miała w pierwszej rundzie wolny los, a w drugiej zmierzyła się z Rosjanką Ksenią Perwak. Pewnie wygrała 6:1, 6:1. Brakuje jej teraz tylko trzech zwycięstw, aby zagrać w turnieju Masters. (PAP)

fol. PAP/EPA

Za późna pogoń Asseco Prokomu

EUROLIGA Koszykarze Asseco Prokom przegrali w Gdyni z Galatasaray Stambuł 72:76 (19:21, 18:11, 11:27, 24:17) w swoim pierwszym meczu w grupie D Euroligi.

Koszykarze Asseco Prokom nie mogą przełamać kompleksu meczów inauguracyjnych Euroligi (przegrali siedem początkowych spotkań w tych rozgrywkach).

O porażce w konfrontacji z debiutującym w Eurolidze zespołem ze Stambułu zadecydowała trzecia kwarta, którą rywale wygrali 27:11. Poza tym Galatasaray zanotował aż 10 trójek, podczas kiedy gospodarze zaliczyli tylko trzy takie rzuty.

Koszykarze Asseco Prokomu słabo rozpoczęli to niesamowicie emocjonujące, zwłaszcza w końcówce, spotkanie. Pierwsze punkty rzutem z za linii 6,75 metra zdobył Laković, a w 9. minucie po takim samym trafieniu słoweńskiego rozgrywającego było 21:13 dla gości. Mistrzowie Polski, głównie za sprawą podkoszowych zawodników: Donatasa Motiejunas i Adama Hrycaniuka, zaczęli odrabiać straty.

Szaleńcza pogoń Asseco sprawiła, że 82 sekundy przed

koncem po wsadzie Alonzo Gee był remis 71:71.

Kiedy do końca spotkania pozostało 16 sekund trener gospodarzy Tomas Pacesas poprosił o przerwę. Gdynianie powinni rozegrać akcję z nastawieniem na rzut z za linii 6,75 metra, ale, nie wiedząc czemu, Jerel Blassingame (były gracz Energi Czarnych) zdecydował się na wejście pod kosz i okazja na doprowadzenie do dogrywki została zaprzepaszczona.

(PAP)

NBA

Pertraktacje w sprawie lokautu trwają. Możliwe tournée gwiazd za oceanem.

Wciąż nie ma porozumienia między właścicielami klubów NBA a związkami zawodowym koszykarzy w sprawie zakończenia lokautu w lidze. Pertraktacje jednak nabierają tempa.

Dyskusja będzie kontynuowana – poinformował wczoraj federalny mediator George Cohen, który ocenił rozmowy jako szczerze i konstruktywne. Żadnych szczegółów jednak nie ujawnił.

Tymczasem pojawił się pomysł zorganizowania meczów gwiazd NBA za oceanem. Le-

Bron James, Kobe Bryant i Dwyane Wade mają zagrać w pierwszej połowie listopada w serii spotkań w Londynie, Makao, Australii i Portoryko – poinformowała telewizja ESPN.

Na liście zawodników zainteresowanych występem w takim tournée są ponadto: Derrick Rose, Carmelo Anthony, Chris Paul, Amare Stoudemire, Chris Bosh, Paul Pierce, Carlos Boozer, Rajon Rondo, Blake Griffin, Kevin Durant i Kevin Garnett.

Według ESPN, pomysłodawcą tournée jest biznesmen z Atlanty Calvin Garden. Jednak aby projekt

się urzeczywistnił, potrzebne jest załatwienie kwestii ubezpieczeń zawodników oraz praw telewizyjnych. W Londynie i w Australii gwiazdy NBA rozegrałyby po dwa spotkania w halach mogących pomieścić co najmniej 15 tys. osób.

Rozpoczęcie nowego sezonu NBA uniemożliwia brak umowy zbiorowej między graczami a właścicielami klubów. Spór dotyczy zarobków zawodników. Głównym argumentem właścicieli są straty finansowe – poniosły je 22 z 30 zespołów, a wyniosły łącznie 300 mln dolarów.

(PAP)



PLK – IV KOLEJKA

Śląsk Wrocław – AZS Koszalin 76:85
(18:23, 14:18, 17:23, 27:21).

Śląsk: Bogavac 16, Buczak 16, Graham 15, Skibniewski 13, Mladenovic 9, Calhoun 4, Vairogs 3, Koelner 0, Niedźwiedzki 0, Bochno 0.

AZS Koszalin: Reese 23, Milicic 19, Montgomery 13, Lekic 12, Bigus 9, Strickland 6, Bartosz 3, Dutkiewicz 0, Łączyński 0.

Zastal Zielona Góra – PGE Turów Zgorzelec 73:80 (23:17, 15:20, 13:21, 22:22).

Zastal: Walter Hodge 23, Gani Lawal 17, Jakub Dłoniak 12, Marcin Flieger 7, Piotr Stelmach 6, Kamil Chanas 5, Marcin Sroka 3, Uros Mirkovic 0, Rajewicz 0.

PGE Turów: Daniel Kickert 14, Giedrus Gustas 14, Konrad Wysocki 13, Aaron Cel 12, Michał Gabiński 9, David Jackson 7, Ronald Moore 4, Michał Chyliński 3, Dallas Lauderdale 2, John Edwards 2, Michał Jankowski 0.

Polpharma Starogard Gd. – ŁKS Łódź 81:76 (21:19, 26:13, 16:29, 18:15).

Polpharma: Tony Weeden 23, Brian Gilmore 15, Grzegorz Arabas 9, Jeremy Simmons 9, Michael Hicks 7, Daniel Wall 7, Piotr Dąbrowski 5, Tomasz Śnieg 4, Adam Metelski 2.

ŁKS: Kirk Archibeque 27, Jermaine Mallett 12, B.J. Holmes 12, Krzysztof Sulima 11, Dariusz Kalinowski 8, Jakub Dłuski 4, Piotr Trepa 2, Bartłomiej Szczepaniak 0, Filip Kenig 0.

Kotwica Kołobrzeg – AZS Politechnika Warszawska 87:97 – d. (18:18, 18:21, 24:18, 24:27, 3:13).

Kotwica: Brandwein 17, Holmes 17, Kwiatkowski 12, Wichniarz 11, Sapp 9, Harris 9, Didusko 8, Rduch 2, Djuric 2. AZS Politechnika: Pamula 26, Nowakowski 25, Kolowca 10, Karwowski 9, Michalak 7, Mokros 6, Pełka 4, Popiolek 4, Ponitka 4, Wilczek 2.

PBG Basket Poznań – Siarka Jezioro Tambrzeg 84:72 (20:18, 24:18, 16:14, 24:22).

PBG Basket: Comagic 18, Kulig 17, Micic 13, Lichodziejewski 12, Parzeński 12, Smorawiński 7, Sulowski 5, Szydłowski 0, Martuzalski 0.

Siarka Jezioro: Barycz 18, Corbett 15, Piechowicz 11, Miller 10, Doaks 9, Tiller 7, Rabka 2, Walski 0.

Energa Czarni Słupsk – Anwil Włocławek 72:81 (12:25, 26:17, 22:17, 12:22).

Energa Czarni: Hinson 25, Cesnauskis 12, Weaver 12, Burrell 10, Morrison 6, Leńczyk 4, Białek 3, Roszyk 0, Kikowski 0.

Anwil: Edwards 19, Szymbarga 18, Allen 15, Berisha 11, Hajric 11, Lewis 7, Nowakowski 0, Wołoszyn 0, Majewski 0, Glabas 0.

	M	P	PZPS
1. PGE Turów Zgorzelec	4	8	313-271
2. AZS Koszalin	4	7	327-297
3. AZS Politechnika W-wa	4	6	308-315
4. Kotwica Kołobrzeg	4	6	310-318
5. Trefl Sopot	3	5	241-203
6. Energa Czarni	3	5	246-232
7. Zastal Zielona Góra	3	5	214-206
8. Anwil Włocławek	3	5	224-232
9. Siarka Jezioro Tambrzeg	4	5	334-349
10. PBG Basket Poznań	4	5	297-314
11. Polpharma Starogard	4	5	301-338
12. ŁKS Łódź	3	4	230-239
13. Śląsk Wrocław	3	3	201-232

Legenda: M – mecze, P – punkty, PZ – punkty zdobyte, PS – punkty stracone.

V kolejka: sobota, 22 października: AZS – Zastal (18), Siarka Jezioro – Śląsk (19), Energa Czarni – Trefl (19.30), ŁKS – Kotwica (19.30). Niedziela, 23 października: PBG Basket – AZS Politechnika W-wa (17), Anwil – Polpharma (18).

(RS)

Po trudnym meczu, przychodzi trudniejszy

KOSZYKÓWKA W cztery dni Energa Czarni może zweryfikować swoje przedsezonowe oczekiwania. W środę walczyła z Anwilem Włocławek, w sobotę zagra z równie silnym Treflem Sopot.

Rafał Szymański

rafal.szymanski@mediaregionalne.pl

Sobotni goście wygrali w lidze dwa mecze z ŁKS Łódź i AZS Politechnika, przegrali z Anwilem Włocławek.

Najważniejsze dla zawodników Energi Czarnych powinno być zneutralizowanie poczynąń kluczowego gracza w Treflu Sopot Łukasza Koszareka. Reprezentant polski powrócił do kraju po dwuletnim pobycie we Włoszech i przed sezonem mierzył wysoko. – Chcę walczyć o mistrzostwo Polski – mówił. Teraz ze średnią 8 asyst na mecz prowadzi wśród najlepiej podających PLK. Wątpliwe, by mający problemy z obroną 1:1 Stanley Burrell zdołał go zatrzymać. Tutaj potrzebna jest współpraca i pomoc innych graczy.

Obok Koszarka liderem Trefla jest Filip Dylewicz. W pierwszych dwóch meczach sezonu rzucił rywalom 32 punkty. Spadła mu średnia po starciu z Anwilem. Ale z 13,7 pkt na mecz jest najsukcesowniejszym zawodnikiem Sopotu. Tutaj będą musieli go zatrzymać Białek i Leńczyk. Dylewiczowi niewiele ustępuje Łukasz Wiśniewski. Bardzo szybki, także reprezentant Polski, potrafi zamęczyć niejednego obrońcę. Co potem wykorzystuje Koszarek.

PO MECZU ENERGA CZARNI – ANWIL

Jeśli ukarają klub, zapłacić musi kibic

Jeśli Tauron Basket Liga nałoży karę finansową na Energa Czarnych Słupsk za to, że kibic rzucił papierową kulę na parkiet, klub zażąda pieniędzy od niesfornego fana koszykówki.

Podczas środowego spotkania Tauron Basket Ligi w słupskiej hali Gryfia pomiędzy Energa Czarnymi Słupsk a Anwilem Włocławek (72:81) emocje na trybunach sięgały zenitu. Do tego stopnia, że w pewnym momencie na parkiet w stronę sędziego poleciała papierowa kulka, kilka minut później kolejna. Incydent zarejestrowany został przez monitoring hali. Po kilku minutach ochrona wyprowadziła jednego z kibiców. Jednak najpierw doszło do pomyłki.

– Wyjaśniłem ochronie, że to nie ja rzucałem papierki – tłumaczy Tomasz Ziobrowski, który został wytypowany jako osoba, która zakłóciła przebieg gry. – Przejrzeliśmy wspólnie



Dainius Adomaitis

REZERWOWI

7 Długosz
11 Kikowski
13 Osiński
14 Przyborowski
22 Cesnauskis
32 Morrison
45 Leńczyk

Źródło: Głos Dziennik Pomorza

Energa Czarni Słupsk

mecze zwy./pkt. pkt.zdobyt/strac.

3 2/5 246/232

Słupsk, hala Gryfia, ul. Szczecińska 99 (2 500 widzów)



Sobota, 22 października, godz. 19.30.

Transmisja: www.gp24.pl

W poprzednim sezonie: Energa Czarni - Trefl Sopot 82:73, 79:94, 72:71, 86:83.

Chcę walczyć o mistrzostwo Polski.

Łukasz Koszarek, rozgrywający Trefla

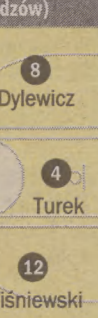
W trakcie środowego meczu widać było, że słupski zespół nie funkcjonuje, tak jak przed sezonem. Nie grają dobrze Zbigniew Białek, Krzysztof Roszyk, Paweł Kikowski, o wiele więcej powinien dawać Scott Morrison. Ich słaba forma to za mało, by przegrywać z takimi zespołami jak Siarka Tarnobrzeg czy AZS Politechnika

Trefl Sopot

mecze zwy./pkt. pkt.zdobyt/strac.

3 2/5 241/203

Trefl Sopot, hala Sopot Arena, ul. Słowackiego 1 (2 500 widzów)



Sobota, 22 października, godz. 19.30.

Transmisja: www.gp24.pl

W poprzednim sezonie: Energa Czarni - Trefl Sopot 82:73, 79:94, 72:71, 86:83.



Karlis Muiznieks

REZERWOWI

5 Stalicki
6 Cummings
10 Stefański
24 Horne
34 Burgess

Infografika: 20.10.2011/Artur Wosinek

Rozdajemy bilety

„Głos Pomorza” ma do rozdania cztery bilety na trybunę VIP na sobotnie spotkanie Energi Czarnych Słupsk z Treflem Sopot. Aby wziąć udział w ich losowaniu należy odpowiedzieć na pytanie: „Czy Łukasz Wiśniewski, obecny gracz Trefla, grał kiedykolwiek w Enerdze Czarnych Słupsk?” Odpowiedź należy wysłać na numer 72466 w treść SMS-a wpisując: GS.GRA TAK lub NIE. Na SMS-y czekamy w piątek od godz. 8 do 12. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy cztery bilety na mecz z Treflem. Zwycięzcy uczestnicy o sposobie odbioru biletu zostaną poinformowani telefonicznie. Koszt SMS 2,46 zł z VAT.

Nienawidzę takich sytuacji, gdy po dobrej grze przegrywam

ROZMOWA z Darnellem Hinsonem, rzucającym obrońcą Energi Czarnych Słupsk.

– Przegraliście z Anwilem Włocławek, a już w sobotę mecz z Treflem Sopot. Co trzeba zmienić, byście wygrali z Treflem Sopot?

– Musimy robić swoje. Trzeba oczywiście poprawić naszą skuteczność rzutową. Ona była w starciu z Anwilem tragiczna. Jak to poprawimy w spotkaniu z Sopotem, będzie dobrze.

– Końcówka meczu z Anwilem nie pokazała, że potraficie się skupić w ważnych chwilach.

– Staraliśmy się wtedy wrócić do gry. Chcieliśmy walczyć twardo i przejąć nad grą kontrolę. Wydawało się, że do końca będziemy grali już tylko bardzo dobrze. Niestety, popełniliśmy błędy, nie udało się



Darnell Hinson zdobył w meczu z Anwilem 25 punktów. Fot. Łukasz Capar

ich uniknąć, a to nałożyło się na to, że przegraliśmy całe spotkanie. Z Treflem będziemy już grali lepiej.

– W końcówce starcia z Anwilem wszyscy zawodnicy Energi Czarnych już tylko tobie podawali piłkę.

– Nie sądzę, żeby koledzy bali się podjąć decyzję o rzucie. Zły mogą być tylko na siebie, że zawiodłem pod koniec meczu i nie byłem skuteczny.

– Kto zepsuł podanie w końcówce z Anwilem? Ty, który do niego nie dobiegłeś, czy Mantas, który podał za daleko?

– Ja. Powinienem się zorientować i złapać piłkę. To była tylko moja wina.

RAFAŁ SZYMAŃSKI, PIOTR KAWAŁEK

Apetyt na pierwszą wygraną w sezonie

SIATKÓWKA II LIGA Łatwiejszego rywala na pierwszy mecz u siebie trudno sobie wyobrazić. AP Czarni gra w sobotę z Pałacem II Bydgoszcz.



Z prawej zawodniczki Akademii Pomorskiej Czarni w trakcie przegranego meczu w Szczecinie z Piastem 1:3. Od góry Dominika Janowczyk, atakuje Magda Kluza.

Fot. Marcin Bielecki

Rafał Szymański

rafal.szymanski@mediaregionalne.pl

Akademia Pomorska Czarni jest po trzech wyjazdach. Podopieczne Marka Majewskiego nie wygrały meczu, ugrały tylko po zwycięskich setach w Szczecinie z Piastem (1:3) i w Gdańsku z Gedanią (1:3). – Rywal jednak rywalowi nierówny. Oprócz czołowej trójki w tej lidze, każdy może wygrać z każdym. Założenie na spotkanie mamy jedno. Wygrać. A jak to będzie, zobaczymy w trakcie meczu – komentuje słupski szkoleniowiec.

W jego zespole nie ma żadnych kontuzji, żadna z zawodniczek nie choruje i nie narzeka na urazy. – Trenujemy

bez jakichkolwiek zakłóceń. Forma rośnie, ale na ile jest już wysoka, sprawdzimy w trakcie meczu z rezerwami Pałacu – dodaje trener.

To będzie pierwsza okazja dla słupskiej publiczności, aby zobaczyć w akcji akademicki. Tak naprawdę ostatnie mecze przed własną publicznością w lidze grały w marcu ubiegłego roku, gdy walczyły w play off z Piastem Szczecin. Teraz będzie okazja, by zobaczyć nową przyjmującą Magdę Kluzę czy wracającą do składu po rocznym wypożyczeniu do RSMS Police Dominikę Janowczyk.

Słupskie akademicki wyjdą na mecz w koszulkach z logo jednego ze sponsorów – Park

Wodny Rędzikowo. Kolejnym, z którym brakuje już tylko drobniaków do ostatecznych ustaleń, będzie firma Jantar.

Rywal – Pałac II Bydgoszcz do tej pory grał cztery spotkania. Wszystkie przegrał, ugrał w nich tylko jednego seta. Stało się to w środę, w meczu z Sokołem w Mogilnie, gdzie lepsze okazały się gospodynie, wygrywając 3:1. Wcześniej bydgoszczanki uległy po 0:3, Energetykowi Poznań, Jokerowi Świecie i Zawiszy Sulechów.

– Pałac II jest na ostatnim miejscu w tabeli, my na przedostatnim. Ale to zespół podobny do naszego. Nieobliczalny – ocenia Majewski.

Mecz z Pałacem II Byd-

goszcz rozpocznie się w sobotę o godz. 18, w hali sportowej I LO przy ul. Szarych Szeregów. Następnego dnia, w niedzielę, słupszczanki wsiadą w autobus i pojadą na mecz zaległy do Polic z RSMS. Zacznie się on godz. 13. ■

	M	P	SZSS
1. Joker Mekro Świecie	3	9	9:0
2. Piast Szczecin	3	8	9:3
3. Gedania Gdańsk	3	7	8:4
4. Orzeł Elbląg	4	7	8:6
5. Sokół Mogilno	4	7	9:8
6. Zawisza Sulechów	2	6	6:0
7. Energetyk Poznań	3	6	6:3
8. RSMS Police	5	1	2:15
9. AP Czarni Słupsk	3	0	2:9
10. Pałac II Bydgoszcz	4	0	1:12

Legenda: M – mecze, P – punkty, SZ – sety zdobyte, SS – sety stracone.

Miastka organizacji mistrzostw Polski juniorów do lat 20 w 2012 roku.

Decyzja była podyktowana między innymi tym, że w przyszłym roku będą występować w zawodach wychowankowie Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko. Wśród nich mają być Grzegorz Wanke (uczestnik mistrzostw Europy juniorów 2011) i Arkadiusz Kułynycz (uczestnik MŚ juniorów 2011 III miejsce).

(FEN)

SPORTOWY WEEKEND

Badminton

Krajowy turniej młodzików i juniorów – w Kobylnicy (sobota – godz. 9.30, hala w ZSS przy ul. Głównej).

Koszykówka

Tauron Basket Liga: Energa Czarni Słupsk – Trefl Sopot (sobota – godz. 19.30, hala Gryfia przy ul. Szczecińskiej)

Rozgrywki o wejście do II ligi w grupie B mężczyzn: SSK Kobylnica – Pogoń Lębork (niedziela – godz. 11, hala w Zespole Szkół Samorządowych przy ul. Głównej).

Wojewódzka liga juniorów: Czarni PGK Słupsk – GTK Gdynia (sobota – godz. 11, hala w Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Kulczyńskiego).

Wojewódzka liga młodzików 1998: Czarni Unia Słupsk – SKS Sharks Gdynia (sobota – godz. 13, hala w SP nr 10 – ul. Kulczyńskiego).

Wojewódzka liga kadetów 1996: Czarni Laminopol Słupsk – SKS II Starogard Gdański (niedziela – godz. 10, hala w SP nr 10 – ul. Kulczyńskiego).

Wojewódzka liga kadetów 1997: Czarni Słupsk – UKS 7 Trefl Sopot (niedziela – godz. 12, hala w SP nr 10 – ul. Kulczyńskiego).

Wojewódzka liga młodzików 1999: Czarni Słupsk – UKS Basket Żelistrzewo (niedziela – godz. 14, hala w SP nr 10 – ul. Kulczyńskiego).

Wojewódzka liga młodziczek 1998: Jedynka Lębork – Bat Sierakowice (niedziela – godz. 13, hala przy ul. P. Skargi).

Lekkoatletyka

Akcja ogólnopolska „Biegam, bo lubię” – w sobotę spotkanie wszystkich chętnych, którzy chcą biegać. Zajęcia pod kierunkiem Tomasza Czubaka w godzinach od 9.30 do 10.30 na stadionie 650-lecia przy ul. Madalińskiego w Słupsku.

XXIV Bieg Rodła – impreza w Pomysku Wielkim (sobota – godz. 11, tereny w okolicach szkoły).

Piłka nożna

Bałtycka III liga: Gryf Słupsk – Bałtyk Koszalin (niedziela – godz. 11, stadion przy ul. Zielonej).

IV liga: Jantar/Euro-Industry Ustka – Murkam Przodkowo (sobota – godz. 12, stadion przy ul. Sportowej), Pomorze Południowe – Orleńka Reda (sobota – godz. 14.30).

Słupska klasa okręgowa – sobota: Prime Food Brda Przechlewo – Diament Trzebielino (godz. 11), Sparta Sycewice – Bytovia II Bytów (15), Skotawia Dębica Kaszubska – Echo Biesowice (16); niedziela: Wybrzeże Objazda – Piast Człuchów (13), Gryf II Słupsk – SwePol Link Bruszkowo Wielkie (15.15), stadion przy ul. Zielonej), Drzewiarz Rzeczenica – Karol Pęplino (14), Anioły Garczegorze – Chrobry Charbrowo (14).

Słupska klasa A – grupa I – sobota: Garbarnia Kępice – Rowokół Smołdzino (godz. 15); niedziela: LKS Łebunia – Polonez Bobrowniki (11, boisko w Cewicach), KS Włynkówko – Barton Barcino (13), Granit Kończewo – KS Darnica (13), Słupia Kobylnica – Jantaria Poblacie (13, boisko w Sycewicach), Stal Jezierzycze – Leśnik

Cewice (13.30); grupa II – sobota: Start Miastko – Dolina Gałęzian Wielka (14); niedziela: Lipniczanka Lipnica – Kaszubska Studzienice (13), Błękitni Motarzyno – Koral II Dębica (13), Orkan Gostkowo – Myśliwiec Tuchomie (13), Urania Udozie – MKS Debrzno (14), Zawisza Borzytuchom – Granit Koczała (14).

Słupska klasa B – grupa I – sobota: Victoria Słupsk – Dąb Kusowo (godz. 15.30, stadion przy ul. Zielonej), Słupia Charnowo – Unia Korzybie (godz. 14, boisko w Pęplinie); niedziela: Słupia Kwakowo – Sokół Kuleszewo (12), Szansa Siemianice – Studnica Przytoko (14), Inter Świerzenko – Bistal Machowino (14); grupa II – sobota: SSPN Malczkowo – Pomorze II Potęgowe (15); niedziela: Sokół Szczypkowie – Koral Maszewo (11.30), Smoki Podole Małe – Zenit Redkowice (13), Błękitni Głównice – Dom-Star Domaradz (13), Krokusy Stowięcino – Baza 44 Siemirowice (14), WKS Nożyno – Start Łebień (14); grupa III – sobota: Magic Niezabyszewo – Arkonia Pomysk Wielki (15); niedziela: Grom Nakła – Skotawa Budowo (11.30), Zorza Słosinko – Sokół Wyczechy (12), Stegna Parchowo – Czarni II Czarne (14), GKS Kołczygłowy – Victoria Szczytno (14).

II liga grupa wielkopolska kobiet: Canicula Bytów – Chech Gdynia (sobota – godz. 11, sztuczne boisko MOSiR przy ul. A. Mickiewicza).

Pomorska liga juniorów A: Pogoń Lębork – KP Starogard Gdański (sobota – godz. 11, stadion przy ul. J. Kusocińskiego).

Jantar Ustka – Rodło Kwidzyn (niedziela – godz. 11, stadion przy ul. Sportowej), Bytovia Bytów – Lechia Gdańsk (niedziela – godz. 13, stadion MOSiR – sztuczne boisko).

Pomorska liga juniorów B: Gryf Słupsk – Rodło Kwidzyn (niedziela – godz. 13.15, stadion przy ul. Zielonej – sztuczne boisko).

Siatkówka

III liga mężczyzn: SPS Słupsk – Alpat Gdynia (sobota – godz. 16, hala ZSOiT – dawny drzewniak – przy ul. Szymanowskiego 5), SPS Lębork – PTPS Człuchów (sobota – godz. 17, hala przy ul. P. Skargi).

II liga kobiet: Akademia Pomorska Czarni Słupsk – Pałac II Bydgoszcz (sobota – godz. 18, hala w I LO przy ul. Szarych Szeregów).

Tenis stołowy

II liga mężczyzn: Tęcza Nowa Wieś Lęborska – Rąbala-Meler Pelplin (sobota – godz. 11, sala w ZS przy ul. Polnej).

(FEN)

W liczbach

43

mecze piłkarskie rozegrane zostaną w weekend w regionie słupskim,

8

spotkań odbędzie się w zmaganiach koszykarzy.

ZAPASY

Brązowy medal dla Miastka

Wojciech Wanke z Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko wywalczył trzecie miejsce w młodzieżowych mistrzostwach Polski w Poznaniu. W zawodach startowali wszyscy najlepsi młodzieżowcy w kraju do 23 roku życia. Wanke walczył w kategorii do 84 kg.

W pierwszej walce Wojciech Wanke pokonał Michała Suchorowca (reprezentant Budowlanych Olsztyn) na punkty

w dwóch rundach (1:0, 4:0). Drugi pojedynek stoczył z Michałem Wesołowskim (Orzeł Namysłów) i też wygrał w dwóch rundach (2:0, 3:0). W trzecim starciu o wejście do finału Wanke przegrał z Michałem Pietrzakiem (Sobieski Poznań) na punkty w dwóch rundach (0:1, 0:3).

W walce o brąz miastecki zawodnik mocno się zmobilizował i wygrał z Mateuszem Trederem (Olimpijczyk Radom) na punkty w dwóch rundach

(3:0, 2:0). – Jestem zadowolony z postawy mojego zawodnika, a zarazem syna, bo obronił trzecią pozycję z roku ubiegłego w tej samej kategorii wagowej ocenił Kazimierz Wanke, miastecki trener i ojciec brązowego medalisty.

Wychowanek Zapaśniczego Klubu Sportowego Dawid Dykier w Poznaniu również zdobył brąz w wadze do 55 kg. Aktualnie studiuje i trenuje w Radomiu. W trakcie mistrzostw zapadła decyzja o przydziale dla

ORTODONCJA

Rozmowa z ekspertem implantologii DGOI

Tomaszem Cegielskim

Czym jest ortodoncja?

Ortodoncja to dziedzina stomatologii, która pozwala na nieinwazyjne korygowanie wad zgryzu, postrzeganych przez pacjentów najczęściej jako nieprawidłowo ustawione zęby.

Jak rozpoznać wadę zgryzu?

Pacjentów lub ich rodziców powinno zaniepokoić każde nieprawidłowe i nieregularne ustawienie zębów w łuku zębowym górnym lub dolnym. Niepokojące powinny być też znaczne różnice w proporcjach górnego i dolnego łuku zębowego, dysharmonia rysów twarzy.

Warto spytać o zdanie stomatologa prowadzącego pacjenta.

Czy każdy stomatolog jest w stanie rozpoznać wadę zgryzu?

Najczęściej tak. Część wad jest też dostrzegana przez samych pacjentów (lub ich rodziców, gdyż wady zgryzu najczęściej objawiają się już w okresie dziecięcym). Istnieje jednak pewien procent nieprawidłowości, które jest w stanie prawidłowo rozpoznać jedynie specjalista ortodonta. Profesjonalne badanie jest najczęściej połączone z diagnostyką rtg (pantomogram, cefalometria) oraz analizą modeli zgryzowych. Jeżeli chodzi o wybór odpowiedniego sposobu leczenia, powinniśmy polegać jedynie na opinii specjalistów ortodontów.

Jakie konsekwencje grożą pacjentowi z nieleczoną wadą zgryzu?

Nieleczone lub niewłaściwie leczone wady zgryzu mogą prowadzić do wad wymowy, słabszego rozwoju psychofizycznego dziecka oraz komplikacji natury funkcjonalnej i estetycznej.

Ponadto stłoczone zęby sprzyjają powstawaniu próchnicy czy problemów z dziąsłami. Nie bez znaczenia jest też poczucie dyskomfortu - wszyscy chcielibyśmy mieć piękny uśmiech.

Czy aparat ortodontyczny to coś strasznego?

Aparaty ortodontyczne dzielą się na aparaty wyjmowane i stałe (niewyjmowane). Zaletą pierwszej grupy, stosowanej u dzieci i młodzieży, jest poprawa rysów twarzy i ustawienia zębów dzięki ortopedycznej korekcie wady zgryzu oraz łatwiejsze utrzymanie higieny. Zaletą aparatów stałych jest efektywne działanie przez całą dobę i możliwość perfekcyjnego uszeregowania zębów.

Regułą jest, że pacjent noszący aparat ortodontyczny zobowiązany jest do sumiennego przestrzegania reżimu higieny. Nabycie takiego nawyku jest niezwykle cenne również po zakończeniu leczenia ortodontycznego - pacjenci ortodontyczni wiedzą, jak dbać o higienę!

Noszenie aparatu ortodontycznego jest odbierane jako element dbania o własne zdrowie i jest zjawiskiem powszechnie akceptowanym, zarówno wśród młodzieży szkolnej jak i wśród dorosłych.

A jeśli brakuje któregoś z zębów?

W takim przypadku ortodoncja jest doskonałym instrumentem wspomagającym i współpracującym z implantologiem czy protetykiem.

Nieprzypadkowo specjaliści ortodonta przyjmują w klinikach implantologicznych. Dzięki ortodoncji możemy uzyskać odpowiednią ilość miejsca dla wszepienia implantu czy też wykonania innego rodzaju uzupełnienia protetycznego. Taka interdyscyplinarna współpraca daje doskonałe wyniki.

Czy aparaty ortodontyczne są widoczne?

W wersji standardowej tak - widoczne są zamki przyklejane do zębów i drut biegnący wzdłuż łuku zębowego. Ale nowoczesne zamki są przezroczyste, prawie niewidoczne. Istnieje również system całkowicie niewidocznych zamków lingwalnych Incognito™ - dla najbardziej wymagających pacjentów.

Jak długo trzeba nosić aparat ortodontyczny?

To zależy od nasilenia wady. Niekiedy wystarcza pół roku, czasami potrzebne są dwa lata. Po okresie leczenia zakładany jest tak zwany retainer, czyli utrzymywacz efektów leczenia. Jest on niewidoczny.

Czy dorośli też mogą leczyć wady zgryzu?

Jak najbardziej! Dorośli pacjenci są w pełni świadomi swoich potrzeb i możliwości i coraz częściej podejmują decyzję o leczeniu ortodontycznym. Taka decyzja potrafi diametralnie zmienić jakość i komfort życia.

Nowoczesna ortodoncja w rękach doświadczonego specjalisty niesie możliwość skutecznego leczenia skomplikowanych wad zgryzu u osób dorosłych.

Co poradzić rodzicom?

Mając na względzie dobro naszych pociech, należy bezwzględnie zastosować się do wskazań stomatologa leczącego dziecko, gdy zaleca konsultację ze specjalistą ortodontą. Również sami rodzice zauważający nieprawidłowości w ustawieniu zębów dziecka nie powinni wahać się przed konsultacją ortodontyczną. W wielu wypadkach pozwoli to uniknąć komplikacji i przykrych sytuacji w wieku młodzieńczym, a także w dorosłym życiu.

Pierwsza kontrola ortodontyczna powinna odbyć się najpóźniej do 7 roku życia. Większość wcześniej rozpoznanych wad zgryzu można z powodzeniem leczyć w wieku rozwojowym - po to, aby w dorosłym życiu cieszyć się pięknym uśmiechem.

STOMATOLOGIA NA PODZAMCZU

SZCZECIN, UL. WIELKA ODRZAŃSKA 31B

TEL. 91 812 88 88

e-mail: rejestracja@stomatologia.szczecin.pl
WWW.STOMATOLOGIA.SZCZECIN.PL